



OPLACONO RYCZAŁTEM

Specjalny polsko-francuski numer „Narodu i Wojska” poświęcony XVII Kongresowi Fidaću
Numéro spécial polono-français consacré au XVII-me Congrès de la Fidac

NAROD i WOJSKO

ORGAN —
CENTRALNY

FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBRONCÓW OJCZYZNY

REDAKTOR NACZELNY: JAN WALEWSKI

Pismo dekadowe — wychodzi 1-go, 10-go i 20-go dnia w miesiącu

Nr. 22

Warszawa, dnia 1 września 1936 r.

Rok III.

Drodzy Koledzy!

Przybywacie do nas z krajów bliższych, lub dalszych, lecz jednakowo nam drogich.

Drogich nie tylko wspólną cywilizacją, lecz przede wszystkim krwią przelaną na polach bitew całego niemal świata, w imię najpiękniejszych ideałów braterstwa i wolności.

Przybywacie, by zarówno zdać sprawę z tego co dotychczas zostało przez nas zrobione zgodnie z celami, które wytknęliśmy sobie w statucie spisanym lat temu szesnaście, jak i powziąć zamierzenia na przyszłość najbliższą, przyszłość przesłoniętą groźnymi chmurami.

Siedemnasty Kongres, który otworzymy w dniu 2 września zbiera się w chwili, gdy pokój, którego dzisiaj jesteśmy pracownikami, jak niegdyś byliśmy jego budowniczymi, jest szczególnie zagrożony.

Są w FIDAC-u państwa, których broczące resztkami krwi rany otrzymane w wojnie zdawały się być nie do uleczenia. Nie do wygaśnięcia zdawała się ich głęboka nienawiść i żal do tych, którzy rany te zadali.

A jednak nie kto inny — tylko przede wszystkim my b. kombataneci, przebaczyliśmy wszystkie urazy, a zakrzepłe rany pozwoliły nam wyciągnąć całemu światu rękę do zgody... z jedynym tylko żądaniem: Pokoju!

My b. kombataneci, strażnicy Pokoju, jeżeli zajdzie potrzeba, — będziemy walczyć zażarcie o obronę praw, płynących z Pokoju, a którymi są: poszanowanie godności narodowej wszystkich państw i ich obywateli.

Polska góścić Was sercem szczerym i radosnym, życzy Wam owocnych wyników pracy, dla której przybywacie, witając staropolskim

Gość w dom — Bóg w dom!

Gen. dr. Roman Górecki
prezes honorowy Fidaću, prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny



Marszałek Piłsudski wśród przedstawicieli Fidaću
Le Maréchal Piłsudski parmi les représentants de la Fidac
pulk. Abbot, Pan Marszałek, p. Granier, gen. Górecki.

Le Généralissime Polonais



Gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz
Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Inspecteur Général des Forces Armées

Chers camarades,

Vous arrivez des pays plus ou moins lointains, mais tous également chers à nos cœurs.

Pays qui nous sont chers non seulement par la civilisation commune mais, en premier lieu, pour le sang que nous avons versé ensemble sur les champs de bataille du monde presque entier au nom du plus bel idéal de fraternité et de liberté.

Vous venez pour rendre compte de vos travaux, entrepris en conformité aux statuts que nous avons établis il y a 16 ans et en même temps pour arrêter nos projets pour l'avenir le plus proche, avenir qu'ombragent de noirs nuages.

Le XVII-me Congrès, que nous inaugurons le 2 septembre, se réunit, en effet, au moment, où la paix, dont nous sommes les serviteurs comme jadis nous en fûmes les artisans, paraît particulièrement menacée.

Parmi les membres de la FIDAC il est des pays dont les blessures sanglantes, oeuvre de la guerre, paraissent inguérissables. Inoubliables à jamais paraissent également la haine et le reproche pour ceux qui leur ont infligé ces blessures.

Et cependant ce sont les anciens combattants qui ont été les premiers à oublier tous les torts, tandis que les blessures cicatrisées nous ont permis de tendre des bras amicaux au monde entier... avec une seule prière: la Paix!

Nous, anciens combattants, gardiens de la Paix, nous nous dresserons avec ardeur, si le besoin s'en présente, pour la défense des droits que nous donne la Paix: le respect de la dignité nationale de tous les pays et de leurs citoyens.

La Pologne qui vous accueille d'un cœur sincère et joyeux vous souhaite le succès des travaux pour lesquels vous êtes venus et vous salue par le traditionnel dicton de nos ancêtres:

„Gość w dom, Bóg w dom“.

Gen. dr. Roman Górecki
président honoraire de la FIDAC, président de la Fédération des Unions Polonaises de Défenseurs de la Patrie

Program XVII Kongresu Fidac'u w Polsce

Programme du XVII-me Congrès de la Fidac en Pologne

1-SZY DZIEŃ. — WTOREK, 1 WRZEŚNIA — WARSZAWA

Przyjazd delegatów: powitanie na dworcu. Rozmieszczenie na kwaterach. Obiad w hotelach. (Bristol, Europejski.)

2-GI DZIEŃ. — ŚRODA, 2 WRZEŚNIA — WARSZAWA

Śniadanie w hotelach.

- g. 9.00 Msza św. na pl. Piłsudskiego, odprawiona przez ks. dr. R. J. White'a, wiceprezesa Fidac'u na Stany Zjednoczone. Wreżenie sztandaru 9 pułkowi strzelców konnych im. gen. Pułaskiego. Złożenie wieńca na grobie Żołnierza Nieznanego. Wystrzał rakiet, po którym flagi 11-tu państw, wchodzących w skład Fidac'u zostają wciągnięte na maszły, orkiestra 36 p. p. wykonuje hymny narodowe. Odmarsz do Ratusza.
- g. 10.30 Otwarcie Kongresu w sali Rady Miejskiej. Przemówienia:

p. prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego,
p. prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. dr. R. Góreckiego,
p. prezesa Fidac'u A. Van der Burch'a.

- g. 12.30 Śniadanie wydane przez Federację P. Z. O. O. w Resursie Obywatelskiej

- g. 15.00 Obrady Komisji.

- g. 20.00 Obiad wydany przez p. Ministra Spraw Wojskowych w Oficerskim Yacht-Klubie.

3-CI DZIEŃ. — CZWARTEK, 3 WRZEŚNIA — WARSZAWA

Śniadanie w hotelach.

- g. 9.00 Obrady Komisji w Resursie Obywatelskiej.

- g. 13.00 Śniadanie na kwaterach.

- g. 15.00 Obrady Komisji.

- g. 20.00 Przyjęcie, wydane przez p. Prezydenta Miasta.

4-TY DZIEŃ. — PIĄTEK, 4 WRZEŚNIA — WARSZAWA

Śniadanie w hotelach.

- g. 8.00 Zwiedzanie: Belwederu, Wilanowa, Łazienek, Wystawy Met. i Elektr.

- g. 13.00 Śniadanie na kwaterach.

- g. 16.30 Przyjęcie u Pana Prezydenta R. P. na Zamku.

- g. 18.00 Przyjęcie u Pani Marszałkowej Piłsudskiej dla żeńskiego Fidac'u i szefów delegacji.

- g. 20.00 Przyjęcia dla poszczególnych delegacji w odnośnych ambasadach i poselstwach.

5-TY DZIEŃ. — SOBOTA, 5 WRZEŚNIA — GDYNIA

- g. 0.35 Odjazd z dworca głównego do Gdyni specjalnym pociągiem.

- g. 8.50 Przyjazd do Gdyni. Śniadanie w Domu Zdrojowym.

- g. 10.30 Obrady plenarne w Szkole Morskiej. Zamknięcie Kongresu.

- g. 13.00 Śniadanie, wydane przez Federację.

- g. 15.00 Zwiedzanie portu i przejażdżka po zatoce statkiem „Gdańsk”.

- g. 20.00 Odjazd do Krakowa. Obiad w wagonach restauracyjnych.

6-TY DZIEŃ — NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA — KRAKÓW

- g. 9.00 Przyjazd do Krakowa. Śniadanie w hotelach.

- g. 10.00 Zbiórka w Barbakanie. Wyjazd na Sowiniec. Złożenie ziemi z poboju wojny światowej i z poboju wojny Ameryki. Przyjęcie w Lasku Wolskim, wydane przez Prezydenta Krakowa.

- g. 15.15 Odjazd pociągiem do Wieliczki. Zwiedzanie salin. Powrót do Krakowa.

- g. 20.00 Obiad w hotelach.

- g. 20.30 Przedstawienie sztuki „Krakowiacy i Górale” w teatrze miejskim.

7-MY DZIEŃ. — PONIEDZIAŁEK, 7 WRZEŚNIA — KRAKÓW

Śniadanie w hotelach.

- g. 9.00 Zbiórka w Muzeum Narodowym. Wymarsz na Wawel.

- g. 9.30 Hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego.

- g. 14.00 Śniadanie pożegnalne, wydane przez Prezesa Federacji gen. dr. R. Góreckiego. Zamknięcie Kongresu. Odjazd do granic Państwa.

MARDI, 1 SEPTEMBRE

Après-midi: arrivée des délégués.

Réception à la gare Centrale.

Logement aux hôtels.

Soir: dîner dans les hôtels: d'Europe et Bristol.

MERCREDI, 2 SEPTEMBRE

9 h.

Petit déjeuner dans les hôtels. Office célébré à la place de Joseph Piłsudski par le Rev. Père R. J. White, vice-président de la FIDAC, pour les États Unis d'Amérique.

Remise de l'étendard offert par Mr. A. J. Zabriskie de New York au 9-e Regt. des Chasseurs à cheval.

Déposition de la couronne à la tombe du Soldat Inconnu (uniforme ou veston foncé).

Au moment de la déposition de la couronne les 11 drapeaux des pays de la FIDAC seront hissés, l'orchestre du 36-e d'Infanterie exécutera les hymnes nationaux respectifs dans l'ordre alphabétique.

Départ pour l'Hôtel de Ville.

10 h. 30. Séance d'ouverture du XVII-e Congrès de la FIDAC à l'Hôtel de Ville.

Discours: du Maire de Varsovie, Mr. Stefan Starzyński, du Général Dr. R. Górecki, Président Honoraire de la FIDAC et vice-Prés. pour la Pologne, et de Mr. le Comte A. Van der Burch, Président de la FIDAC.

Midi 30. Déjeuner offert en l'honneur des Délégués par la „Federacja” à la „Resursa Obywatelska”.

14 h. 30. Travaux des commissions (salles de la „Resursa Obywatelska”).

20 h. Dîner offert par le Ministre de la Guerre au Yacht Club Militaire (Uniforme ou tenue de soirée, décorations).

JEUDI, 3 SEPTEMBRE

Petit déjeuner dans les hôtels.

9 h. Travaux des commissions à la Resursa Obywatelska.

13 h. Déjeuner dans les hôtels.

15 h. Travaux des commissions.

19 h. Réception chez le Maire de Varsovie à l'Hôtel de Ville (uniforme ou veston noir).

VENDREDI, 4 SEPTEMBRE

Petit déjeuner dans les hôtels.

8 h. Visite de la Ville (Palais du Belvédère, châteaux de Łazienki et de Wilanów, Exposition de Métallurgie et d'Electricité).

13 h. Dîner dans les hôtels.

17 h. Réception chez Mr. le Président de la République au Château Royal (uniforme ou veston noir).

18 h. Réception des chefs des délégations chez Madame la Maréchale A. Piłsudska.

20 h. Réception des délégations aux représentations diplomatiques respectives.

SAMEDI, 5 SEPTEMBRE

0.35. Départ de la gare Centrale pour Gdynia.

8.50. Arrivé à Gdynia.

Départ pour „Dom Zdrojowy”. Petit déjeuner.

Élection du Président de la FIDAC pour 1936-37.

Clôture du Congrès.

13 h. Déjeuner offert par la „Federacja” à l'Ecole Navale.

15 h. Visite du port de Gdynia en bateau. Thé.

20 h. 07. Départ de la gare de Gdynia pour Cracovie.

Dîner dans les wagons-restaurants.

DIMANCHE, 6 SEPTEMBRE

7 h. Arrivée à Cracovie.

Réception à la gare. Départ pour les hôtels.

Petit déjeuner dans les hôtels.

10 h. 30. Réunion au Barbacane. Départ en autocars pour Sowiniec.

Visite du tumulus du Maréchal Piłsudski.

Dépôt au tertre de la terre des champs de batailles de la Grande Guerre, apportée par les délégations.

12 h. 30. Déjeuner offert par le Maire de Cracovie au Bois de Wola (uniforme ou veston noir).

15 h. 15. Départ en train spécial pour Wieliczka.

Visite des salines. Spectacle dans la salle de Sainte Kinga.

19 h. Rentrée à Cracovie.

20 h. Dîner dans les hôtels.

LUNDI, 7 SEPTEMBRE

Petit déjeuner dans les hôtels.

9 h. Réunion au Musée National.

9 h. 30. Hommage au Maréchal de Pologne Joseph Piłsudski à la Cathédrale de Wawel.

Visite de la Ville.

14 h. Dîner d'adieux offert par le Général dr. Roman Górecki, président honoraire de la FIDAC.

Après midi: Départ des délégués.



Awizo

Redakcja „Narodu i Wojska” zwróciła się do Wszystkich Sekcji Narodowych FIDAC'u z prośbą o nadesłanie odpowiedzi na kwestionariusz zawierający pytania z organizacji i działalności danej Sekcji.

Odpowiedzi te nadeszły w tak wielkich rozmiarach, uzupełnione wydawnictwami i licznymi zdjęciami fotograficznymi, że nie mogą być pomieszczone w niniejszym numerze kongresowym.

Informacje o poszczególnych Sekcjach Narodowych będziemy drukowali kolejno w obu językach w następnych numerach „Narodu i Wojska” wraz z ilustracjami.

Dział Fidac'u Żeńskiego podajemy na stronie 30.

Avis

La Rédaction de la revue „Naród i Wojsko” s'est adressée à toutes les sections nationales de la FIDAC en les priant de lui envoyer des réponses à son questionnaire concernant l'organisation et l'activité de la section donnée.

Les réponses qui nous sont parvenues, illustrées de nombreuses photographies et accompagnées de publications variées, sont tellement vastes qu'il nous est impossible de les publier toutes dans le présent numéro, consacré au Congrès.

Les informations sur les Sections Nationales particulières seront successivement publiées, en deux langues, dans les numéros suivants du „Naród i Wojsko” de même que les illustrations respectives.

Prezes Fidac'u do polskich towarzyszy broni

Le President de la Fidac aux camarades polonais

Hr. Adrian van der Burch

Powołany dnia 28 września 1934 r. na XV Kongresie Fidac'u w Londynie na przewodniczącego Sekcji Belgijskiej — został we wrześniu 1935 r. na XV Kongresie w Brukseli wybrany prezesem Fidac'u.

Należąc do starej żołnierskiej rodziny, przynosiącej tyle chluby swojej ojczyźnie, jest synem hr. Horacego, Van der Burcha, dziekana oficerów artylerii. Jego dwaj bracia Rudolf i Jan, ochotnicy Wojny Światowej, zmarli w 1918 z ran otrzymanych w czasie walk.

W chwili wybuchu wojny światowej — porwany powszechnym w kraju jego entuzjazmem — poszedł na obronę zagrożonej Ojczyzny i zaciągnął się jako ochotnik do 3 pułku strzelców pieszych.

Gdy w drugim dniu mobilizacji Belgijska Kwatera Główna ogłosiła zapotrzebowanie na ochotników: dowódców oddziałów samochodów pancernych, przeznaczonych do pierwszych szeregów broniących przed natarciem wroga. — Adrian Van der Burch jest pierwszym ze zgłaszających się i już w końcu września, pod Antwerpią zostaje ciężko ranny. Jest jednym z pierwszych, którym Król Albert I za męstwo przyznaje krzyż kawalerski Orderu Leopolda. Nawet po wyleczeniu z ran oddaje swe usługi Kwaterze Głównej, jako wykonawca specjalnych jej poleceń.

Znawca w organizowaniu wielkich wystaw światowych — wykazał swój łwi pazur, jako przedstawiciel Belgii na wystawie w Mediolanie 1906, Brukseli 1910, Rio de Janeiro 1922 — 1923, Paryżu, (Wystawa Sztuki Dekoracyjnej) 1925, Antwerpii 1930. Nic więc dziwnego, że na komisarza generalnego Wystawy Wszechświatowej w Brukseli 1935 rząd belgijski raz jeszcze powołał swego wypróbowanego przedstawiciela.

Hr. Adrian Van der Burch ma następujące odznaczenia wojskowe: Krzyż kawalerski orderu Leopolda z palmami i Belgijski Krzyż Wojenny oraz odznaczenia cywilne: Wielki Oficer Orderu Leopolda, Wielki Oficer Orderu Legii Honorowej, Francuski Wielki Krzyż Beninu (za kolonie), Wielki Krzyż Gwiazdy Afrykańskiej (Italia) i Komandoria Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

Sekretarz gen. Fidac'u
Secrétaire général de la Fidac



Roger Marie d'Avigneau

Z GŁĘBOKIM WZRUSZENIEM WYRAŻAM MOJE UCZUCIA BRATERSTWA BRONI KOMBATANTOM POLSKI; WITAM ZE CZCĄ JEJ NARÓD, KTÓRY NA PRZESTRZENI WIEKÓW DAŁ DOWODY BOHATERSKICH WALK O SWOJĄ WOLNOŚĆ.

HR. ADRIAN VAN DER BURCH



*Avec une émotion profonde,
j'exprime mes sentiments
de fraternité d'armes
aux combattants de la
Pologne; et je salue avec
respect son peuple, qui
pendant des siècles donna
au monde, le spectacle
d'une lutte héroïque
pour sa Liberté —*

Adrien van der Burch

Comte Adrien Van der Burch

Comte Adrien Van der Burch, appelé le 28 septembre 1934, au XV Congrès de la Fidac, tenu à Londres, à la présidence de la Section Belge et élu Président de la Fidac en septembre 1935, au Congrès de Bruxelles.

Né dans une ancienne famille de soldats ayant beaucoup contribué à la gloire de son pays, il est le fils du comte Horace Van der Burch, doyen des officiers d'artillerie. Ses deux frères, Rodolphe et Jean, volontaires de la grande guerre sont morts en 1918 en conséquence des blessures reçues.

Au début de la guerre mondiale, emporté par l'enthousiasme général, s'est porté au secours de la patrie en danger en s'engageant, comme volontaire, au 3-e régiment de Chasseurs à pied.

Lorsque le deuxième jour de la mobilisation le Grand Quartier Belge a demandé des volontaires pour commander les détachements d'autos blindées destinées à la première ligne de défense, Adrien Van der Burch est parmi les premiers à répondre à l'appel; fin septembre, il est grièvement blessé sous Anvers. Il est un des premiers à recevoir du Roi Albert I la croix de Chevalier de l'ordre de Léopold. Guéri, il rend d'importants services au Quartier Général en exécutant des ordres spéciaux.

Spécialiste dans le domaine de l'organisation de grandes expositions mondiales, il se fait remarquer, comme représentant de la Belgique aux expositions de Milan 1906, Bruxelles 1910, Rio de Janeiro 1922 — 23, Paris (Arts Décoratifs) 1925, Anvers 1930. Il n'est pas étonnant qu'il soit appelé en 1935 par le gouvernement Belge au poste de Commissaire général de l'Exposition Mondiale de Bruxelles.

Le comte Adrien Van der Burch possède les décorations militaires suivantes: Croix de chevalier de l'ordre de Léopold avec palmes et la croix de guerre belge ainsi que les décorations civiles grand officier de l'Ordre de Léopold, grand officier de la Légion d'Honneur, grand-croix du Benin (colonies), grand-croix de l'Etoile d'Afrique (Italie) et grand officier de Polonia Restituta.

Zastępca skarbnika Fidac
Trésorier adjoint de la Fidac



André Boulard

ROGER MARIE D'AVIGNEAU

Sekretarz generalny Fidac'u od czasu jego założenia (list. 1920 rok). Dr. praw. Wstąpił do wojska dnia 2 sierpnia 1914 jako podoficer, ukończył wojnę światową jako porucznik, dowódca odcinka artylerii. Trzy razy ranny.

Odznaczenia: kawaler Legii Honorowej, Krzyż Wojenny z 9-ma cytacjami, Medal Wojskowy (belg.), kawaler Korony Włoskiej, Oficer Orderu Odrodzenia Polski, komandor orderu Korony Rumuńskiej, oficer orderu Lwa Białego (czechosł.), oficer orderu Orła Białego (jugosł.).

ANDRÉ BOULARD

Zastępca Skarbnika Generalnego FIDAC'u.

Radca miasta Paryża, b. wiceprezydent Paryża.

Udział w wojnie od sierpnia 1914 jako kapral 119 p. p., ukończył jako porucznik, dowódca kompanii. 3 razy ranny.

Odznaczenia: Krzyż Wojenny (5 cytacji), Krzyż oficerski Legii Honorowej, Krzyż komandorski orderu Korony Belgijskiej, Krzyż oficerski Odrodzenia Polski.

Les données biographiques sur M. M. d'Avigneau et Boulard, texte français, sont publiées, faute de place, à la page 18.

BELGIA—BELGIQUE



Pismo Pośła JKM Króla Belgów

W TYCH WYJĄTKOWO CIĘŻKICH CZASACH NIEPOKOJU ŻADNA ZE STOLIC NIE MOGŁA BYĆ LEPIEJ OBRONA JAK WARSZAWA, JAKO MIEJSCE ZGROMADZENIA XVII-GO KONGRESU FIDAC. POLSKA DAJE W RZECZYWISTOŚCI PRZYKŁAD WSZYSTKIM NIEWZRUSZONEJ WOLI UTRZYMANIA POKOJU, KŁADĄC WIELE WYSILKÓW I PRACY W TYM DZIELE KULTURY I TRADYCJI, KTÓRE STWORZYŁY WIELKOŚĆ NASZEJ CYWILIZACJI.

A. PATERNOTTE
DE LA VAILLÉE
Minister Belgji

Lettre du Ministre de Belgique

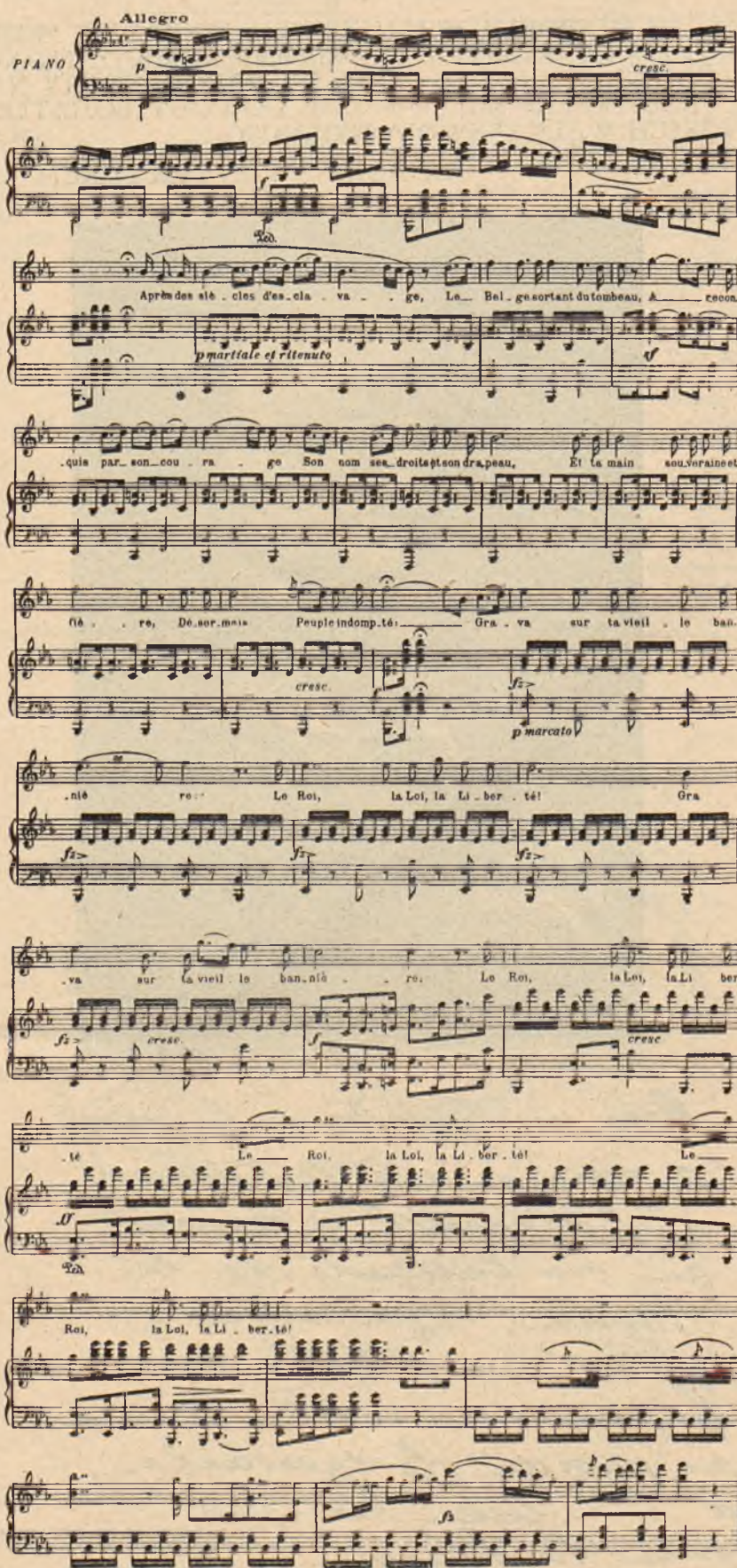
EN CES TEMPS DE TROUBLE ET D'INQUIETUDE, NULLE CAPITALE NE POUVAIT ÊTRE MIEUX CHOISIE QUE VARSOVIE, COMME LIEU DE RÉUNION DU XVII-E KONGRES DE LA FIDAC. LA POLOGNE, EN EFFET, DONNE À TOUS L'EXEMPLE D'UNE VOLONTÉ INÉBRANLABLE DE MAINTENIR DANS LA PAIX, LA FORCE ET LE TRAVAIL, CETTE CULTURE ET CES TRADITIONS QUI ONT FAIT LA GRANDEUR DE NOTRE CIVILISATION.

A. PATERNOTTE
DE LA VAILLÉE
Ministre de Belgique



Antoni Delfosse

La Brabançonne



Marche de ton pas énergique,
Marche de progrès en progrès,
Dieu qui protège la Belgique,
Sourit à tes mâles succès,
Travaillons: notre labeur donne
À nos champs la fécondité,
Et la splendeur des arts couronne (bis)
Le Roi, la Loi, la Liberté! (bis)
Le Roi, la Loi, la Liberté! (bis)

Ouvrons nos rangs à d'anciens frères,
De nous trop longtemps désunis;
Belges Bataves plus de guerres,
Les peuples libres sont amis.
A jamais resserrons ensemble
Les liens de fraternité,
Et la splendeur des arts couronne (bis)
Le Roi, la Loi, la Liberté! (bis)
Le Roi, la Loi, la Liberté! (bis)

O Belgique, ô mère chérie!
A toi nos cœurs à toi nos bras,
A toi notre sang, ô patrie!
Nous le jurons tous, tu vivras!
Tu vivras toujours grande et belle
Et ton invincible unité
Et la splendeur des arts couronne (bis)
Le Roi, la Loi, la Liberté! (bis)
Le Roi, la Loi, la Liberté! (bis)

PREZES HONOROWY FIDACU

PRESIDENT HONORAIRE DE LA FIDAC



ACHILLE REISDORFF
prezes Fidac'u na rok 1928/29.

Urodzony w Brukseli.

Przydzielony do Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych (Belg.) w chwili wypowiedzenia wojny. Ochotnik wojenny w 2-m pułku karabinierów. Ciężko ranny w bitwie pod Yserą.

Odnaczenia: kawaler orderu Leopolda, Medal Wojskowy (belg.), oficer Korony Belgijskiej, Krzyż Zasługi Wojennej (włoski), oficer order Św. Sawy (jugosl.), komandor orderu Chrystusa (port.), oficer Legii Honorowej.

ACHILLE REISDORFF

Président de la FIDAC pendant l'année sociale 1928—1929.
Président Honoraire.

Né à Bruxelles.

Attaché au Cabinet du Ministre de l'Intérieur à la déclaration de Guerre.

Engagé Volontaire au 2ème Régiment de Carabiniers. Grièvement blessé pendant la bataille de l'Yser.

Chevalier de l'Ordre de Léopold.

Médaille Militaire.

Officier de l'Ordre de la Couronne de Belgique.

Croix du Mérite de Guerre (Italie).

Officier de l'Ordre de Saint Sava (Yougoslavie).

Commandeur de l'Ordre du Christ (Portugal).

Officier de la Légion d'Honneur (France).

DELEGACJA NA XVII KONGRES

DELEGATION AU XVII-me CONGRES

1. Delfosse Antoni, wiceprezes Fidac'u na Belgję, przewodniczący delegacji.
2. de Praetere Maurycy,
3. de Schrevel,
4. Vigoureux Gustaw,
5. Kerkhofs Alfons z małżonką,
6. Moermans Baudoin,
7. Gen. Warnet Maurycy z małżonką.
8. Gen. Pontus Raoul.
9. De Valkeneer Sylvain.
10. Leon Leonard.

CZECHOSŁOWACJA — ČESKOSLOVENSKO



DELEGACJA NA XVII KONGRES DELEGATION AU XVII-me CONGRES

CZECHOSŁOWACJA: (Československo)

1. Mjr. Sykora Antoni, wiceprezes Fida'u na Czechosłowację, przewodniczący delegacji,
2. Pplk. Netušil Franciszek,
3. Gen. Husak Ottokar,
4. Plk. Vavroch Józef,
5. Dr. Lokay Miroslaw z małżonką,
6. Dr. Sychrava,
7. Dr. Vokač.



Mjr. Sykora Antoni

Kde domov můj?

Mírným pohybem

Kde do . mov můj, kde do . mov
Kde do . mov můj, kde do . mov

mf

Gen. Tělo

můj? Vo . da hu . čí po . lu . čí ná . ch bo . ry
můj? V . kra . ja zná . tí no . hu . mi lém, du . se

dim.

š . mi po . ska li ná . ch, vša . de st . kvi se ja . ra
u . tle vě . te čí lém, my . sl ja . nou . zan . ka

pp

květ, zem . sky ráj to na po . hled, a to
zdar, a tu si lo v . do . ru zmar, to je

mf

je ta kra . sná ze . mě, ze . mě če . ska, do . mov
Če chů . slav ne pře . mě, me . zi Če chy, do . mov

cresc.

můj, ze . mě če . ska, do . mov můj
můj, me . zi Če chy, do . mov můj

ritard.

Nad Tatrou sa blýska

Důrazně

1 Nad Ta . tróu sa blý . ska hro . my di . vo bi jú, nad Ta . tróu sa blý . ska hro . my di . vo

p

bi tú, za . stav . me sa bra . tia, ved sa o . ny z . tra . tia, Slo . vá . ci o . ži . jú

poco rit.

2.

To Slovensko naše posiaľ tvrdo spalo,
to Slovensko naše posiaľ tvrdo spalo,
ale blesky hromu zbudzuju ho k tomu,
aby sa probalo.

3.

Už Slovensko vstáva, púta si strháva,
už Slovensko vstáva, púta si strháva,
hej rodina milá, hodina odbila,
žije matka Sláva!

GRECJA — HELLAS



DELEGACJA NA XVII KONGRES DELEGATION AU XVII-me CONGRES

1. Kpt. art. rez. Nicolaides G. L., wiceprezes Fida'u na Grecję,
2. ppor. art. rez. Totopoulou N.
3. Basily D.
4. Manthos Matheos, prezes Zw. Kom. batantów Macedońskich.

FRANCJA—FRANCE



**PREZES HONOROWY
FIDACU
PRESIDENT HONORAIRE
DE LA FIDAC**



Marcel Heraud

Adwokat. Urodzony w Cerilly (Francja).

Ochotnik wojenny. Ranny pod Douaumont.

Były wiceprezes Rady miasta Paryża. Były podsekretarz stanu w Radzie Ministrów, obecnie deputowany z okręgu Paryża.

Odznaczenia: Legia Honorowa, Medal Wojskowy, Krzyż Wojenny.

Président de la FIDAC pendant l'année sociale 1926—1927. Président Honoraire.

Avocat. Né à Cérilly (France). Engagé volontaire.

Blessé à Douaumont.

Légion d'Honneur. Médaille Militaire. Croix de Guerre.

Ancien Vice-Président du Conseil Municipal de Paris. Ancien Sous-Secrétaire d'Etat à la Présidence du Conseil. Actuellement Député de Paris.



Emil Lambert
Wiceprezes na Francję

La Marseillaise

CHANT

Allons enfants de la patrie, Le jour de gloire est arrivé. Contre

PIANO

nous de la tyrannie, L'enfer sanglant est levé. L'enfer sanglant est levé.

ve, Entendez-vous dans les campagnes Mûrir ces feroces soldats? Ils viennent jusque dans vos

bras Egorger vos fils, vos compagnes! Aux armes citoyens, Formez vos bataillons.

lons, marchons marchons Qu'un sang impur A breu venoisse lons.

Que veut cette horde d'esclave?
De traîtres, de rois conjurés?
Pour qui ces ignobles entraves,
Ces fers dès longtemps préparés? (bis)
Français, pour nous, ah! quel outrage!
Quels transports il doit exciter!
C'est nous qu'on ose méditer,
De rendre à l'antique l'esclavage!
Aux armes citoyens etc.

Quoi des cohortes étrangères
Feraient la loi dans nos foyers!
Tremblez, vos projets parricides
Vont enfin recevoir leur prix. (bis)
Tout est soldat pour vous combattre
Grand Dieu! pa des mains enchaînées
La terre en produit de nouveaux,
Contre vous tout prêts à se battre!
Aux armes citoyens etc.

Tremblez tyrans, et vous perfides,
L'opprobre de tous les partis;
Tremblez, vos projets parricides
Terrasseraient nos fiers guerriers! (bis)
Grand Dieu! pa des mains enchaînées
Nos fronts sous le joug se ploieraient
De vils despotes deviendraient
Aux armes citoyens etc.

Français, en guerriers magnanimes
Portez ou retenez vos coups;
Épargnez ces tristes victimes,
A regret s'armant contre nous. (bis)
Mais les despotes sanguinaires,
Mais les complices de Bouillé,
Tous ces tigres qui, sans pitié,
Déchirent le sein de leur mère!..
Aux armes citoyens etc.

Amour sacré de la patrie,
Conduis soutiens nos bras vengeurs!
Liberté! Liberté chérie,
Combats avec tes défenseurs! (bis)
Sous nos drapeaux que la victoire
Accoure à tes mâles accents;
Que tes ennemis expirants
Voient ton triomphe et notre gloire!
Aux armes citoyens etc.

PREZES HONOROWY FIDACU PRESIDENT HONORAIRE DE LA FIDAC



Jan Desbons

Urodzony we Francji w Wysokich Pirenejach. Ochotnik wojenny. Więzień i uciekinier wojenny. Skazany na śmierć przez Niemców — ucieka przez Holandię do Anglii, aby móc się dostać do Francji. Poseł okręgu Wysokich Pirenejów.

Odznaczony: krzyżem oficerskim Legii Honorowej, Krzyżem Wojennym, Medalem Uciekinierów Wojennych.

Président de la FIDAC pendant l'année sociale 1934—1935. Président Honoraire.

Né dans les Hautes-Pyrénées (France).

Engagé volontaire. Fait prisonnier. Evadé. Condamné à mort par les Allemands. S'enfuit par la Hollande en Angleterre pour rentrer en France.

Député des Hautes-Pyrénées. Officier de la Légion d'Honneur.

Croix de Guerre. Médaille des Evadés.

DELEGACIA NA XVII KONGRES DELEGATION AU XVII^{me} CONGRES

1. P. Cassou Elżbieta, Prof., Sekretarka Generalna Unji Federalnej,
2. Berthier Leon,
3. Boe Paweł,
4. Bonnet,
5. Châtenet Henryk, b. deputowany, adwokat,
6. Devos Jerzy,
7. Félix Eugeniusz,
8. Fortepaule René,
9. Goudaert Aimé, wiceprezes U. N. C.,
10. Granier Józef, prezes Federacji Narodowej Inwalidów,
11. Lévêque Henryk, adwokat, prezes Stow. Główn. Inwalidów Wojennych.
12. Millot Etienne, adwokat S. Apel.
13. Alexis Thomas, wiceprezes U. N. C.

Ponadto przybywają następujący kombatan ci francuscy, jako przewodniczący komisji Fida cu:

1. Desbons Jan, prezes honorowy Fida cu i przewodniczący Komisji Pokoju i Spraw Zagr., adwokat, deputowany,
2. Prof. Fontenaille Ludwik, przewodniczący Komisji Ofiar Wojny,
3. Taudière Emil, Deputowany, przewodniczący Komisji Statutowo Finansowej,
4. Daumas Jerzy, adwokat, sprawozdawca Komisji Propagandy.
5. Charrou.

Wielka Brytania

Great Britain

Życzenia Ambasadora Wielkiej Brytanji

JESTEM GŁĘBOKO PRZEKONANY, ŻE B. KOMBATANCI, KTÓRZY PRZESZLI WOJNĘ I KTÓRZY TYŁE WYCIERPIELI W OBOZACH, ZDAJĄ SOBIE NAJLEPIJ SPRAWĘ ZE WSZYSTKICH OKROPNOŚCI, JAKIE POCIĄGA ZA SOBĄ.

JESTEM PEWNY, ŻE KONGRES FIDAC'U, TEJ ORGANIZACJI, KTÓREJ CELEM JEST PODTRZYMYWANIE WIĘZÓW PRZYJAŹNI ISTNIEJĄCYCH POMIĘDZY B. TOWARZYSZAMI BROJNI, POGŁĘBI WZAJEMNE UCZUCIA SERDECZNE WŚRÓD NARODÓW W NIEJ REPREZENTOWANYCH I ŻE W TEN SPOŚÓB ODDA USŁUGI EUROPEJSKIEJ SPRAWIE POKOJU.

ŻYCZĘ KONGRESOWI NAJLEPSZYCH REZULTATÓW PRAC I NIE WĄTPIĘ, ŻE WSPOMNIENIA, KTÓRE UNIOSĄ ZE SOBĄ UCZESTNICY OBRAD ZE SWEGO POBYTU W WARSZAWIE — NALEŻEĆ BĘDĄ DO NAJMILSZYCH.

H. W. KENNARD

Voeux de l'Ambassadeur de la Grande-Bretagne

JE SUIS PROFONDEMENT CONVAINCU QUE LES ANCIENS COMBATTANTS QUI ONT PASSÉ PAR LA GUERRE ET QUI ONT TANT SOUFFERT DANS LES TRANCHÉES, SE RENDENT LE MIEUX COMPTE DE TOUTES LES ATROCITÉS QU'UNE GUERRE MODERNE ENTRAINED AVEC ELLE.

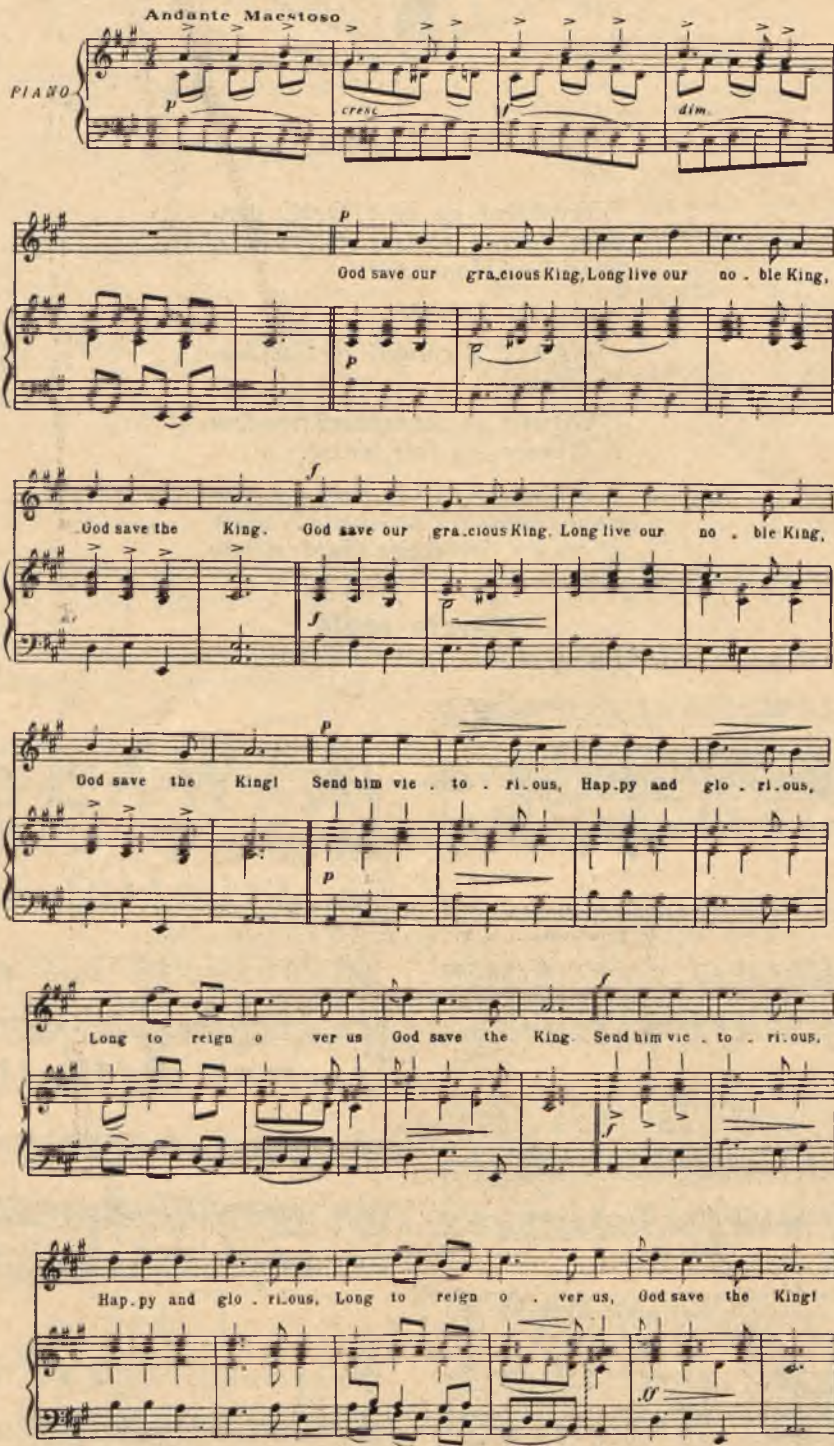
JE SUIS SÛR QUE LES CONGRÈS DE LA FIDAC, DONT L'OBJET EST DE MAINTENIR LES LIENS D'AMITIÉ EXISTANT ENTRE LES ANCIENS COLLEGUES D'ARMES, CONTRIBUERONT AINSI À APPROFONDIR LES SENTIMENTS AMICAUX ENTRE LES NATIONS QUI Y SONT REPRÉSENTÉES ET QUE DE CETTE FAÇON ILS SERVIRONT LA CAUSE EUROPÉENNE DE LA PAIX.

JE SOUHAITE AU XVII-E CONGRÈS LES MEILLEURS RÉSULTATS DE SES TRAVAUX ET JE NE DOUTE PAS QUE LE SOUVENIR QUE LES PARTICIPANTS REMPORTEONT DE LEUR SÉJOUR À VARSOVIE SERA UN DES PLUS AGRÉABLES.

H. W. KENNARD



God save the King



Georges R. Crosfield



Fred. W. Abbot

DELEGACJA NA XVII KONGRES DELEGATION AU XVII-me CONGRES

1. Plk. Crosfield Jerzy R., prezes honorowy Fida'u, przewodniczący delegacji, z małżonką,
2. Plk. Sir John Brown,
3. Blackley A. z małżonką,
4. Campbell R., z małżonką,
5. Kpt. Cornish F.,
6. Kpt. Mayes T. H.
7. Perry S. E.,
8. Mjr. Sassoon A. M., z małżonką,
9. Kpt. Slatter S. W.
10. Mjr. Lings H. C.

PREZESI HONOROWI FIDACU

PRESIDENTS HONORAIRES DE LA FIDAC

Georges R. Crosfield

Prezes Fida'u na rok 1926

Pułkownik. Walczył na froncie francuskim w 1915. Dowodził zwycięsko 14-tym południowym pułkiem Ułanów, 2-im p. Suffolkskim i 10 R. W. F. W marcu 1916 ciężko ranny pod Mont St. Eloi w marszu do ataku na czele swego pułku, musiał poddać się amputacji nogi.

Przydzielony następnie do Królewskiego Korpusu Lotniczego, oddaje wielkie usługi jako obserwator.

Po wojnie wybrany prezesem Brytyjskiego Legionu, trwał na tym stanowisku przez 3 lata, ustępując jako prezes honorowy tegoż.

Jest jednym z twórców założycieli Fida'u, wiceprzewodniczącym sekcji Angielskiej do roku 1925, t. j. do czasu wyboru go na prezesa Fida'u na Kongresie w Rzymie.

Odznaczenie: komandor orderu Imperjum Brytyjskiego, komandor orderu Orła Białego (serbskiego), komandor orderu Lwa Białego (czechosłowackiego), kawaler Legii Honorowej.

Président de la Fida en 1926.

Colonel Crosfield, qui arrive sur le front français en Février 1915, commanda successivement le 14-th South Lancers de l'Armée Britannique, le 2nd Suffolk Regiment et le 10th R. W. F. En mars 1916, il fut grièvement blessé au Mont St. Eloi en montant à l'assaut à la tête de son régiment, et dut subir l'amputation d'une jambe. Le Colonel Crosfield fut ensuite versé dans le Royal Aviation Corps où il rendit les plus grands services comme observateur.

Après la guerre, le Colonel Crosfield fut élu Chairman de la British Legion trois ans de suite, puis donna sa démission, en conservant le titre de „Honorary Chairman“. Il est l'un des fondateurs de la FIDAC dont il fut le Vice-Président pour la Grande Bretagne jusqu'en 1925, date à laquelle il fut élu Président de la FIDAC au Congrès de Rome.

Le Colonel Crosfield, en plus de ses décorations anglaises, est Commandeur de l'Ordre de l'Aigle Blanc de Serbie. Commandeur du Lion de Tchécoslovaquie, Commandeur de l'Ordre de l'Empire Britannique et Chevalier de la Légion d'Honneur.

Fred. W. Abbot

prezes Fida'u na rok 1929/30.

Urodzony w Londynie. Inżynier. Ochotnik wojenny. Podpułkownik w r. 1917. Attaché Brytyjskiej Misji Wojkowej w Stanach Zjednoczonych. Członek Misji w Rosji.

Odznaczenia: komandor orderu Imperium Brytyjskiego, komandor orderu Korony Rumuńskiej, komandor orderu Odrodzenia Polski, komandor orderu Orła Białego (jugosl.), komandor orderu Sw. Benedykta z Aviz (port.), kawaler Korony Italii, kawaler Legii Honorowej.

Président de la FIDAC pendant l'année sociale 1929—1930. Président Honoraire.

Ne à Londres. Ingénieur Civil. Engagé Volontaire. Lieutenant-Colonel en 1917.

Attaché à la Mission Militaire Britannique, envoyé aux Etats-Unis.

Membre de la Mission en Russie.

Commandeur de l'Ordre de l'Empire Britannique.

Commandeur de la Couronne (Roumanie).

Commandeur de la Croix de Polonia Restituta,

Commandeur de l'Aigle Blanc (Yougoslavie),

Commandeur de l'Ordre de Saint-Benoit d'Aviz (Portugal),

Chevalier de la Couronne d'Italie.

Chevalier de la Légion d'Honneur (France).

WŁOCHY

PREZES HONOROWY
FIDACU
PRESIDENT HONORAIRE
DE LA FIDAC



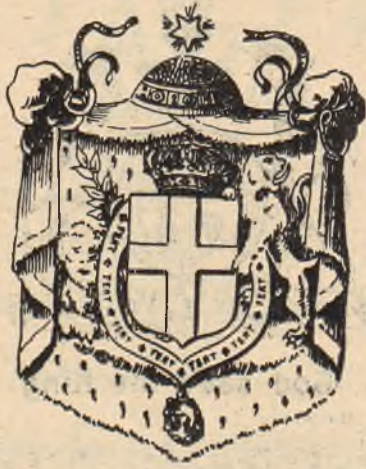
NICOLA SANSANELLI
prezes Fidac'u na rok 1927/28.

Urodzony w Santo Arcangelo di Basilicata (Włochy).

Oficer Bersaljerów w czasie wojny. Sześć razy ranny.

Jeden z twórców faszyzmu w Neapolu i były sekretarz generalny Partii.

Adwokat, poseł.



NICOLA SANSANELLI

Président de la FIDAC pendant l'année sociale 1927—1928.
Président Honoraire.

Avocat, Député.

Né à S. Arcangelo di Basilicata (Italie).

Officier de Bersagliers pendant la Guerre, six fois blessé.

SANSANELLI fut un des fondateurs du Fascisme à Naples, et ancien Secrétaire Général du Parti.

Marcia reale

Canto

Accomp

Vi va il Re

Val Re Tra le schie re tra le schie

re dei for ti E gli vie ne E gli

vie no sul bal do des trior Del la Pa tria E gli re ca lo

sor ti pra tel sa del bran do guer rier So

pra tel sa co pra tel sa del brando guer rier FINE

Non dei ser vi lo mag gio Dei re den ti l'ac co gli a

mor ti her ta de del fon del suo rag gio Sui ves si li dei

ITALIA



Ruggero Romano

DELEGACIA
NA XVII KONGRES
DELEGATION
AU XVII-me CONGRES

1. J. E. Ruggero Romano, sekretarz Stow. Narodowych Inwalidów Wojennych w Rzymie,
2. On. Rossi Amilcare, prezes Stow. Kombatantów, w Rzymie (Hamikar),
3. J. E. Hr. Cao di S. Marco Jan,
4. On. Barbaro Michał,
5. Plk. Ruffo Ks. di Baranello Józef, prezes Stow. Kombatantów Włoskich w Paryżu,
6. p. Karol Sircano,
7. p. Frangialli Filip, Paryż,
8. p. Brass Aleksander, przewodniczący sekcji Inwalidów w Wenecji.

can ti co lor Dei Sa vo la stel la A Vi to rio cam

mino ad di to So pra cam pi di la lia la bel la Dei ge gliar di la

mar cia so no Vi va il Re Sem pre a

VAI TI O Sa vo la Sem pre al ter la via

nos tra con fio E non piu del le stra no sia gio sa

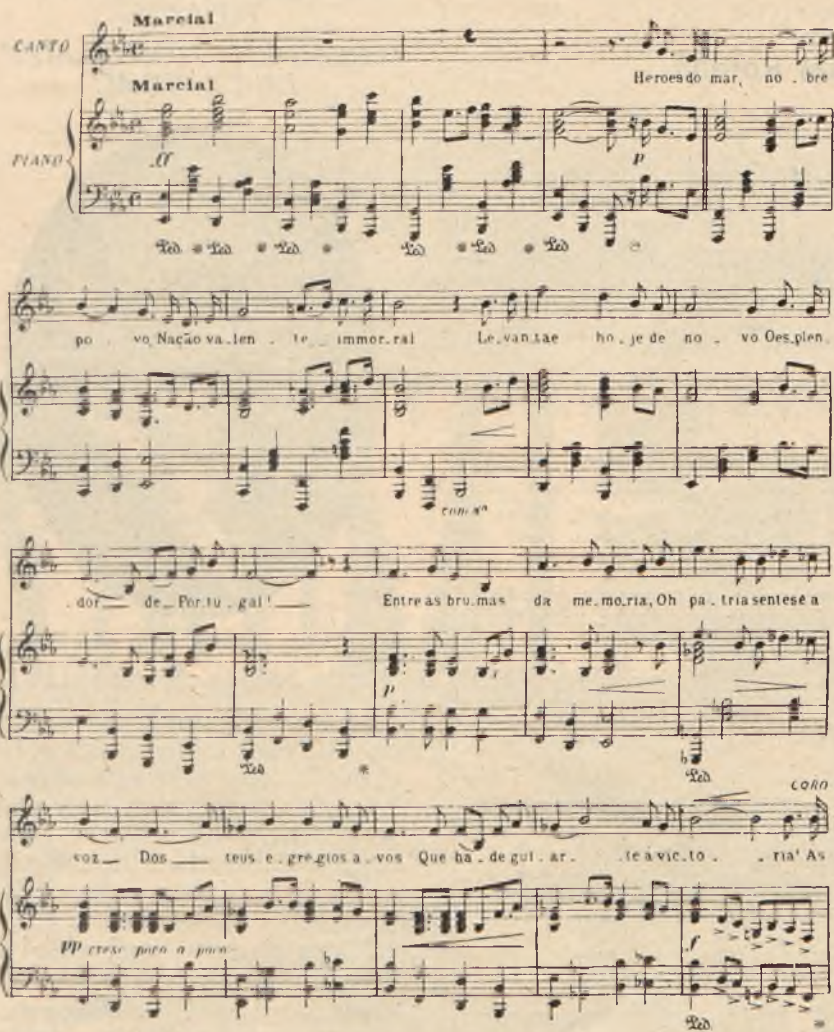
la vil ta de del san gue la lin Sem pre pro di guar

da te Que tem pra to sia be ne l'ac ciar Sen ta nel le del

l'Al pi vo gio ve ti Kur ti pro re vi glia te sul mar

PORTUGALIA — PORTUGAL

A Portuguere



DELEGACJA DELEGATION

1. Kpt. Shirley Pereira Ruy, wiceprezes Fida'u na Portugalie,
2. Pplk. d'Abreu Campos Juljusz,
3. Dr. Cortez Pinto Franciszek,
4. mjr. Abranches Pinto Adolf.



Kpt. Shirley Peveira Ruy

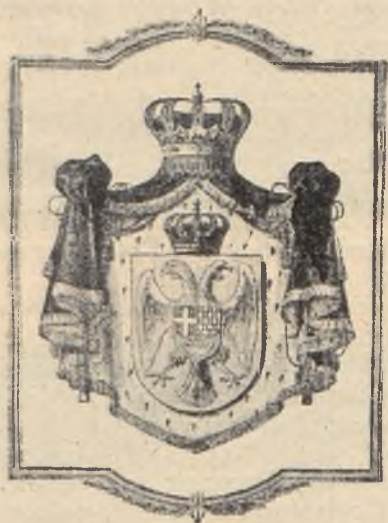


JUGOSŁAWIA — JUGOSLAVIJA

Jugoslovenska zwanica

PREZES HONOROWY
FIDACU

PRESIDENT HONORAIRE
DE LA FIDAC

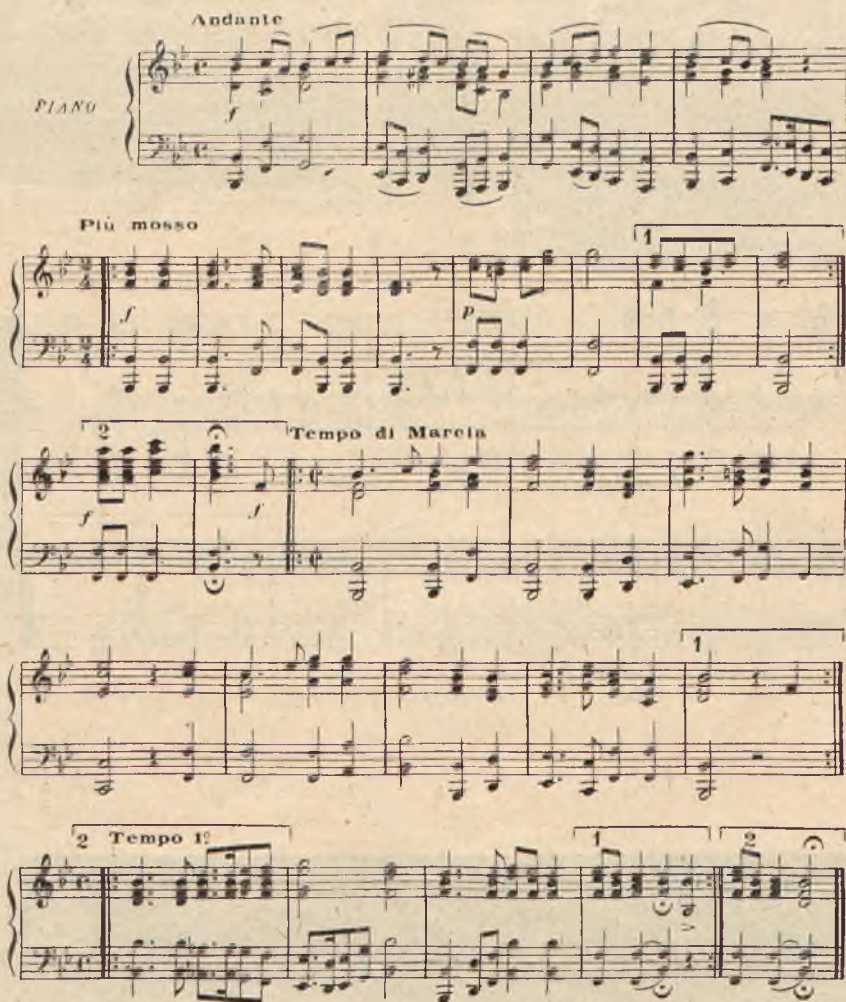


DELEGACIA NA XVII KONGRES DELEGATION AU XVII-me CONGRES

1. Lioubomir Stephanovitch — wiceprezes Fida'u na Jugoslawię — z małżonką,
2. Lonyo Lovritch,
3. Douchan Tomitch,
4. Bojidar Neblitch,
5. Mikitin Mirkovitch.



plk. Lioubomir Stephanovitch



MILAN
D. RADOSSAVLJEVITCH
Président de la FIDAC pendant
l'année sociale 1930—1931.

Lieutenant Colonel.
Chef de Section au Ministère
du Commerce et ensuite au Mi
nistère de la Justice.
Décoré de l'Ordre de l'Aigle
Blanc pour faits de guerre.

Chevalier de l'Ordre de Saint-Sava.

Médaille Militaire pour vaillance personnelle, Médaille pour le Service distingué, Médaille de Guerre 1912, Médaille de Guerre 1913, Médaille de Guerre 1914—1919, Médaille de passage d'Albanie.



MILAN

D. RADOSSAVLJEVITCH

Prezes FIDAC'u w r. 1930—31.

Pulkownik. Jako kapitan brał udział w bitwie pod Mont Tzer.

Naczelnik wydziału w Ministerstwie Handlu, a następnie w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Odznaczenia: order Orła Białego (jugosl.), kawaler orderu Św. Sawy, Medal Wojskowy, Medal Zasługi, Medal Wojenny 1912, Medal Wojenny 1913, Medal Wojenny 1914—19, Medal za przejście Albanii.

RUMUNIA – ROMANIA



DELEGACJA NA XVII KONGRES DELEGATION AU XVII-me CONGRES

1. min. Victor G. Cadere, prezes honorowy Fida'u, b. minister pełnomocny Królestwa Rumunii w Polsce, gorący przyjaciel Federacji P. Z. O. O. z małżonką
2. prof. uniw. Vasile G. Ispir, wiceprezes Fida'u na Rumunię
3. inż. G. Dimescu, sekretarz generalny Rumuńskiej Sekcji FIDAC'u
4. adw. G. Denefsky
5. dr. N. Hamat
6. inż. Tr. Metianu
7. Vingil Serdare.



PROF. VASILE G. ISPIR

U Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
min. Cadere i gen. Górecki

Himnul National Roman

Allegro maestoso M.M. $\text{♩} = 112$

PIANO

Tră ias. că Re. ge. le În pa. ce și o. nor
Tră ias. că pa. tri. a Căt soa. re. le ce. resc

De. ta. ră tu. bi. tor S'a. pă. ră. tor de. ta. ră!
Rai. ve. sel pă. măn. tesc Cu. ma. re. fal. nic au. me!

Risoluto

Fi. e Domn glo. ri. os Pes. De
Fie'n veci el fe. rit

te. noi Fie'n veci
ne. voi

no. ro. cos In răz. boi
lo. cu. it De e. roi

con espressione

Doam. ne sfin. te Ce
Doam. ne sfin. te Ce

re. se pă. rin. te Sus. fi. ne. cu. a. ta
re. se pă. rin. te In. tin. de. a. ta

1 2
mă. nă Co. roa. na ro. mă. nă
mă. nă Pe. ța. ra. ro. mă. nă



28. X. 1933

PREZES HONOROWY
FIDACU
PRESIDENT HONORAIRE
DE LA FIDAC



VICTOR GUSTAW CADERE
prezes Fida'u na rok 1933/34.

Dr. praw, dyplomowany w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu. Profesor prawa na uniwersytecie w Bukareszcie. Był podsekretarz Stanu i sekretarz generalny Ministerstwa Sprawiedliwości. Był minister pełnomocny Rumunii w Polsce.

Major piechoty. Brał udział w kampanji 1913 i 1916 — 18. Szef Misji Wojskowej Rumuńskiej i reprezentant Rządu Rumuńskiego na Syberii 1920—21.

Odznaczenia: kawaler Gwiazdy Rumunii, Oficer Korony Rumunii, Krzyż Wojenny Rumuński, Krzyż Wojenny Czechosłowacki, Oficer Legii Honorowej.

Président de la FIDAC pendant l'année sociale 1933—1934. Président Honoraire.

Docteur en Droit, Diplômé de l'Ecole des Sciences Politiques de Paris.

Professeur de Droit à l'Université de Bucarest.

Ancien Sous-Secrétaire d'Etat et Secrétaire Général du Ministère de la Justice.

Ancien Ministre Plénipotentiaire de Roumanie en Pologne.

Commandant de Bataillon.

Campagnes de 1913 et 1916 — 1918. Commandant la Mission Militaire roumaine et Représentant du Gouvernement Roumain en Sibérie 1920 — 1921.

Chevalier de l'Etoile de Roumanie.

Officier de la Couronne de Roumanie.

Croix de Guerre Roumaine.

Croix de Guerre Tchecoslovaque.

Officier de la Légion d'Honneur.

Chez le Président de la République
Polonaise

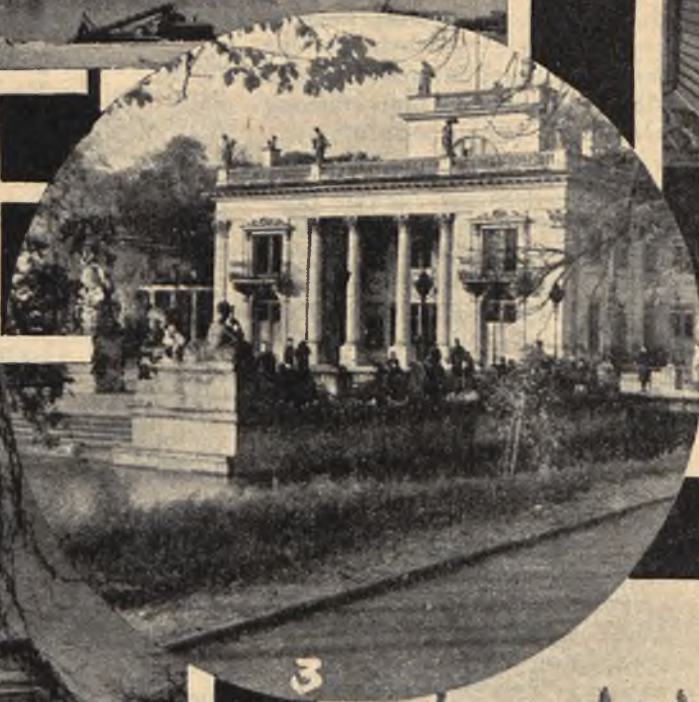
min. Cadere et gén. Górecki

WARSZAWA

VARSOVIE



1



2



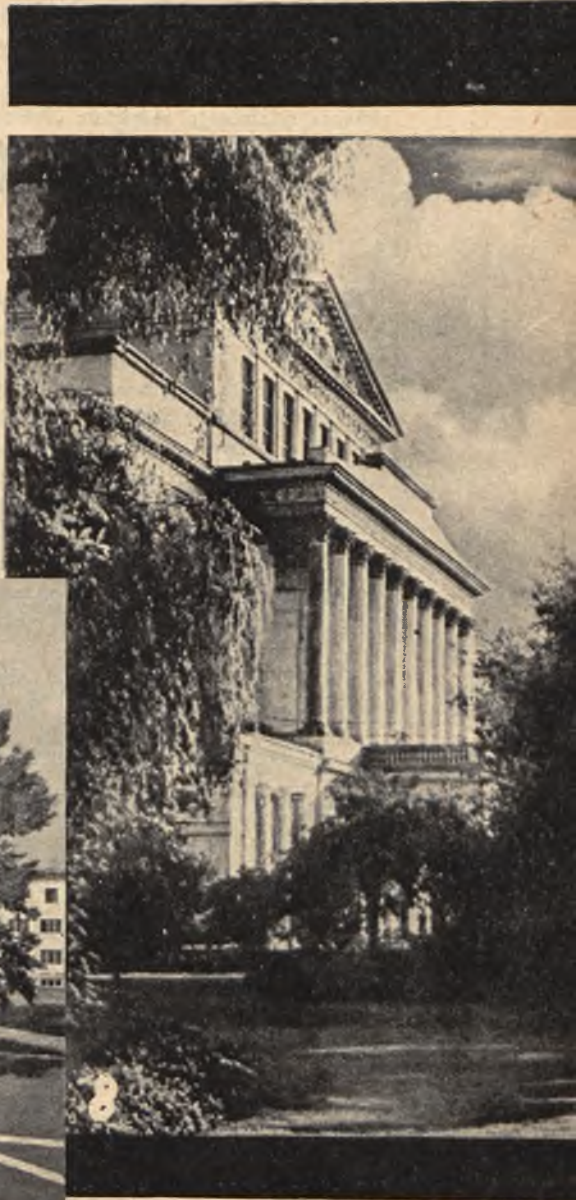
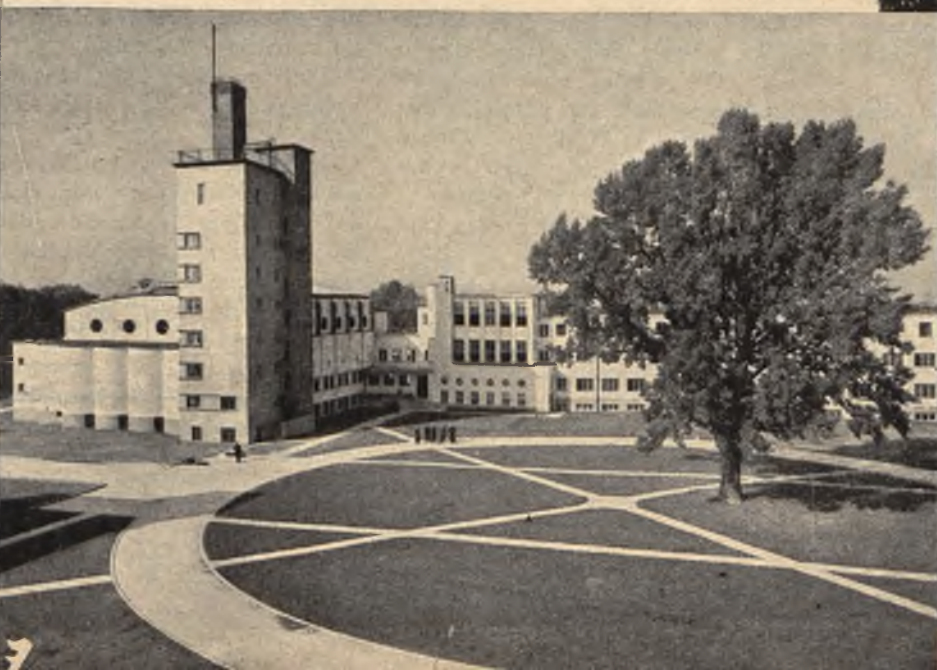
4



5

1. Ogólny widok od strony Wisły. — 2. Grób Nieznanego Żołnierza. — 3. Pałac Królewski w Łazienkach. — 4. Belweder, siedziba Marszałka Piłsudskiego. — 5. Pałac Rady Ministrów. — 6. Zamek Królewski i Kolumna Króla Zygmunta. — 7. Centr. Instytut Wychowania Fizycznego. — 8. Teatr Wielki.

1. Vue générale du côté de la Vistule. — 2. Tombeau du Soldat Inconnu. — 3. Chateau royal de Łazienki. — 4. Le Belvédère, résidence du Maréchal Piłsudski. — 5. Palais de la Présidence du Conseil. — 6. Palais royal et colonne du roi Sigismond. — 7. Institut Central d'Education Physique. — 8. Grand Théâtre.



8

JAN WALEWSKI

Poseł na Sejm
Sekretarz Generalny Federacji PZOO

Polska dzisiejsza

Niepodobieństwem byłoby ująć w krótkim artykule dziennikarskim obrazu Odrodzonej Polski oraz nakreślić te olbrzymie zmiany, jakie w Państwie i Narodzie naszym zaszły od roku 1926, gdyście — drodzy Koledzy — Kongres swój wówczas w Warszawie odbywali. Proszę mi tedy wybaczyć, iż w miarę moich skromnych sił będę się starał w kilku słowach podkreślić te najważniejsze cechy, które w swej sumie składają się na Polskę Dzisiejszą.

Na wstępie jedna uwaga: Wszelkie rozważania na temat Polski muszą mieć jako punkt wyjścia nasze geopolityczne położenie. Rzut oka na kartę Europy i miejsce, jakie Polska na niej zajmuje, mówią daleko więcej aniżeli setki najmądrzejszych artykułów publicystycznych. To nasze położenie oraz bolesne doświadczenia z czasów przedrozbiorowych Rzeczypospolitej i lata niewoli mówią nam, że naszym najwyższym celem, któremu wszystko inne winno być podporządkowane, jest gruntowanie krwawo odzyskanej Niepodległości i codzienna, twarda, nieustępliwa praca na rzecz siły i potęgi własnego Państwa. Twórca Odrodzonej Polski — Marszałek Józef Piłsudski ten właśnie cel najwyższy narodowi swemu wskazał i całe swe życie bohaterkie realizacji tego celu poświęcił. Przewrót majowy, dokonany przezeń w r. 1926 złamał raz na zawsze warcholskie poczynania niektórych ugrupowań partyjnych, które dobro własne usiłowały wynieść ponad interes Państwa. Od tej pory Polska kierowana geniuszem Józefa Piłsudskiego, konsekwentnie i wy-

trwale w niesłuchanie ciężkich warunkach, spowodowanych wszechświatowym kryzysem gospodarczym, oraz stuletnią zgórą niewolą — kroczy na drodze rozwoju.

Niestety — okrutna śmierć zabrała Polsce Jej Wodza w maju ub. roku. Lecz Jego nieśmiertelny Duch żyje i pozostanie już nazawsze między nami, a idea Marszałka Piłsudskiego stała się własnością całego narodu.

Ostatnim aktem państwowym, który przed Swym zgonem podpisał Wódz Narodu, była nasza Konstytucja. Dostosowana do polskiej rzeczywistości, nakłada ona na wszystkich obywateli obowiązki ofiarnej, bezinteresownej pracy dla Państwa, honor, męstwo i cnoty rycerskie czcić i praktykować nakazuje. Jej najgłębszą treść możemy zamknąć w jednym zdaniu: W silnym Państwie — wolny obywatel. Nowa Konstytucja gwarantuje obywatelom pełnię ich praw, lecz zarazem nakłada na nich obowiązki względem własnego Państwa, które jest wspólnym a najwyższym dobrem wszystkich obywateli. Konstytucja z kwietnia 1935 roku ustala tę naczelną zasadę w Państwie, iż rządzić ma rząd a nie parlament, któremu natomiast przysługuje prawo kontroli i inicjatywy ustawodawczej.

Jaka jest nasza polityka zagraniczna — zapytacie Koledzy. Wytyczne jej nakreślił Marszałek Piłsudski. A służy ona przede wszystkim Polsce i Jej interesom i jest nawskroś pokojowa. Nikt chyba na świecie tak jak Polska — nie potrzebuje pokoju, by móc leczyć swe rany z lat niewoli i wojny światowej. Polska

na przestrzeni blisko dwóch tysięcy lat swej historii, nie prowadziła ani jednej wojny zaborczej. Lecz naród polski fanatycznie kochający swą wolność i niepodległość, gotów jest zawsze poświęcić największe ofiary, gdyby komuś przyszło na myśl naruszyć całość ziem Rzeczypospolitej. Następca Marszałka Piłsudskiego, nasz Naczelnny Wódz Generał Śmigły Rydz, wiedziony najgłębszym instynktem polskim — oświadczył publicznie niedawno: „Cudzego nie chcemy, lecz nie pozwolimy nikomu nawet guzika od naszej sukni oderwać“. Jesteśmy zwolennikami pokojowego współżycia z całym światem, dla dobra tego świata i dla nas. Lecz chcemy oprzeć to współżycie pokojowe na rzetelnych podstawach, a nie na frazeologicznych chimerach. Nie wtrącamy się w wewnętrzne sprawy innych państw i narodów, i nie pozwalamy nikomu na wtrącanie się w nasze domowe sprawy. „Nic o nas bez nas!“ oto jedna z podstawowych tez naszej polityki zagranicznej.

Geniusz polskiej rasy ma swe piękne i chwalebne karty w dziejach ludzkości. Nie jeden to raz ratowaliśmy ludzkość i cywilizację przed zagładą. W roku 1920 tutaj właśnie, nad Wisłą — ocaliliśmy kulturę i cywilizację Europy, dzięki geniuszowi Marszałka Piłsudskiego i męstwu polskich żołnierzy. Nie żądaliśmy wówczas i nie żądamy obecnie od nikogo za to specjalnych świadczeń i nie reklamujemy hałaśliwie naszych wartości na międzynarodowym jarmarku ludzkiej próżności.

W poczuciu swej siły i wartości — naród polski — szanu-

jąc innych, żąda i dla siebie szacunku. Ma do tego pełne prawo, jako jeden z najstarszych i najkulturalniejszych narodów Europy. Wszędzie tam, gdzie walczone o wolność i niepodległość — był rycerz polski. Jest on synonimem polskiego narodu, który w swej armii widzi największą gwarancję swej niepodległości. Dziś — naród i armia stanowią jedną całość, skupioną wokół następcy Wielkiego Marszałka, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Naczelnego Wodza — gen. Rydza-Śmigłego. Olbrzymi Jego autorytet w narodzie i Jego specjalna rola — zostały podkreślone przez szefa rządu, gen. Sławoja Składkowskiego, który stwierdził, iż gen. Rydz-Śmigły jest pierwszą osobą w Polsce po Prezydencie Rzeczypospolitej.

Nie miejsce tu ani pora na szczegółowe wyliczanie osiągnięć naszych, dokonanych w ciężkim trudzie, o własnych siłach, na przestrzeni lat 1926 — 36. Wystarczy wspomnieć wspaniały rozwój Gdyni, która z maleńkiej wioszczyzny stała się wielkim, najbardziej nowoczesnym portem. Wystarczy podkreślić stałość naszej waluty, osiągniętej wielkimi ofiarami całego społeczeństwa, utrzymanie równowagi budżetu państwowego, cały szereg sukcesów w dziedzinie nauki, sztuki i t. p.

Odbudowujemy Polskę ze zgliszcz i ruin niewoli i wojny o własnych siłach. Pójdziemy dalej naprzód na tej drodze, by do skarbnicy ludzkości dorzucić coraz nowe wartości i by zapewnić Polsce to mocarstwowe stanowisko, do którego ma prawo.

WŁ. DUNIN-WASOWICZ mjr. w st. sp.
zastępca naczelnego redaktora „Narodu i Wojska“

Co to jest Federacja P.Z.O.O.

Geneza — Znaczenie — Skład — Cele — Działalność

Wśród państw, które na dzisiejszym kongresie Fida'u są reprezentowane nie ma zdale się żadnego, któreby miało u siebie podobną organizację, jaką jest w Polsce Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z jej 33-ma związkami b. wojskowych.

Ta stosunkowo wielka ilość związków kombatanckich mogłaby się wydać dziwną dla cudzoziemca, nie znającego dobrze dziejów dokonanego przed 18 laty odrodzenia Państwa Polskiego.

Trzeba tedy wiedzieć, że o odzyskanie wolności Ojczyzny Polacy walczyli po obu frontach: linii bojowej podczas wielkiej wojny, wszędzie gdzie tylko mogli tworzyć swoje formacje ochotnicze.

Powstawały one we wszystkich okresach wojny.

Na początku jej w postaci oddzielnych legionów po stronie austriackiej (Legiony Polskie Piłsudskiego) francuskiej (Bajonczycy) i rosyjskiej (Legion Puławski) — ku końcowi zaś wojny w postaci I Polskiego Korpu-

su Polskiego na Wschodzie, formacji żołnierzy z pod Kaniowa oraz dywizji syberyjskiej i dywizji Żeligowskiego. Z obozów jeńców w Rosji i Włoszech tworzy się armia gen. Hallera, która okólną drogą podąża do Francji.

A gdy nastąpiło oficjalne zawieszenie broni, nie skończyła się jeszcze wojna dla Polski.

Rozbrojenie Niemców dochodzi do skutku głównie dzięki tajnej organizacji POW., która obok Legionów Piłsudskiego staje się później główną kadrą Wojska Polskiego. Wielkie usługi oddaje też wtedy Straż Obywatelska i Wojskowa Straż Kolejowa.

Wielkopolskę i Pomorze odzyskuje Polska dzięki powstańcom tej dzielnicy tworzącym obecnie dwa związki kombatanckie — Śląsk zaś dzięki trzem powstaniom, których żołnierze zorganizowani są obecnie w dwóch związkach. Lwów przed inwazją ukraińską obronili ci, co dziś tworzą Związek Obrońców Lwowa.

W wybuchłej bezpośrednio po tym

wojnie z bolszewikami zgłaszają się na front liczni ochotnicy, którzy później znów zakładają swój oddzielny związek.

Oto główne ramy, w których powstało po skończonych wojnach 1914 — 1920 w Polsce 18 związków ideowych, tworzących pierwszą grupę w Federacji P. Z. O. O. Na czele jej kroczą Weterani z powstania 1863 r. stanowiący już dziś tylko garstkę 70-ciu starszych 90-letnich.

Druga grupa — która również ma wojnę za sobą — to związki rezerwowe.

Oddzielna, bowiem związki mają u nas oficerowie rezerwy, oddzielne podoficerowie rez. i wreszcie oddzielnie się zorganizowali rezerwiści, jako największy związek b. wojskowych, liczący przeszło 200.000 członków.

Tu zaliczyć należy także związek oficerów w st. sp., Zw. marynarzy rez.

Trzecia grupa — to inwalidzi — z wielkiej wojny, z wojny polskiej ociemniiali, zorganizowani w 3 związkach.

Wreszcie — specjalność wyłącznie polska — 5 związków kobiecych powstałych z formacji, które istniały podczas wielkiej wojny głównie przy boku Legionów Piłsudskiego — kobiety pełniły tam niebezpieczną służbę wywiadowczą i kurierską, służyły także w liniach. Podczas wojny polsko-bolszewickiej powstała osobna Ochotnicza Legia Kobiet, mająca obecnie także swój związek.

Federacja wybija się z całego szeregu organizacji społecznych na pierwszy plan nie tylko ze względu na swoją imponującą liczbę członków, osiągającą pół miliona osób, ale przede wszystkim ze względu na swój ciężar gatunkowy.

Jest to bowiem jedyna w Polsce organizacja b. wojskowych, która w szeregach swoich skupia wszystkich żołnierzy niepodległości od najstarszych weteranów 1863 r. po najmłodszych rezerwistów, którym danem było służyć pod sztandarami ojczystymi.

JAN WALEWSKI

député

Secrétaire général de l'Union des
Unions Polonaises de Défenseurs de la Patrie

La Pologne d'aujourd'hui

Il serait impossible de résumer dans un court article l'histoire de la Pologne Restaurée et de donner un aperçu des changements énormes survenus dans la Nation et l'Etat depuis 1926, lorsque vous teniez, Chers Camarades, votre dernier congrès à Varsovie. Ne me tenez pas rigueur, par conséquent si, en quelques mots, je m'efforce de vous résumer les caractéristiques essentielles qui sont celles de la Pologne d'aujourd'hui.

Pour commencer, une observation: lorsqu'on parle de la Pologne, il ne faut jamais perdre de vue sa situation géo-politique. Un coup d'oeil sur la carte de l'Europe et sur la place qu'y occupe la Pologne vous dira plus que des centaines d'articles érudits. Cette situation de notre pays ainsi que l'expérience douloureuse acquise à l'époque des partages et les années d'esclavage nous indiquent que notre but principal, auquel tout doit être subordonné, consiste dans la consolidation de l'Indépendance, reconquise au prix du sang et le labeur quotidien, inlassable, dur, de renforcement de la puissance et de la grandeur de l'Etat. L'artisan de la Pologne Restaurée, le Maréchal Joseph Pilsudski a dressé ce but devant sa nation en consacrant toute sa vie héroïque à la réalisation de ce but. Le coup d'Etat de mai 1926 a mis fin, une fois pour toutes, aux menées anarchiques de certains partis, préférant l'intérêt propre au bien de l'Etat. Depuis cette date, la Pologne guidée par le génie de Joseph Pilsudski, réalise systématiquement son progrès, malgré les conditions extrêmement difficiles, résultant de la crise économique mondiale et de

l'héritage de l'esclavage plus que séculaire.

La mort implacable a ravi, malheureusement, à la Pologne son Chef en mai 1935. Son esprit immortel nous restera cependant pour toujours tandis que l'idée du Maréchal Pilsudski a été faite sienne par la nation entière.

Le dernier acte d'Etat, signé par le Chef de la Nation avant son décès, c'est notre nouvelle Constitution. Adaptée à la réalité des choses de Pologne, elle impose à tous les citoyens le devoir du service désintéressé pour l'Etat, et leur ordonne d'honorer et de pratiquer l'honneur, la vaillance et les vertus chevaleresques. Son sens le plus profond peut être résumé en une seule phrase: Etat puissant — citoyens libres. La nouvelle constitution garantit aux citoyens la plénitude des droits en leur imposant en même temps des obligations envers leur Etat qui est leur bien commun et le plus grand. La constitution d'avril 1935, établit le principe que c'est le gouvernement qui gouverne et non le parlement, qui exerce, pour sa part le droit de contrôle et d'initiative législative.

Vous me demandez, Chers Camarades, quelle est notre politique étrangère? Ses lignes directrices ont été établies par le Maréchal Pilsudski. Elle doit servir en premier lieu la Pologne et les intérêts du pays et ne poursuit que des buts pacifiques. Aucun pays au monde n'a tellement besoin de paix que la Pologne pour guérir ses plaies, datant des années d'esclavage et de guerre. La Pologne, au cours de son histoire deux fois millénaire n'a jamais conduit de guerre de conquête. Mais la nation polonaise

attachée fanatiquement à sa liberté et à son indépendance est toujours prête aux plus grands sacrifices à la moindre velleité de quelque part que ce soit de porter atteinte à l'intégrité territoriale de la République. Le successeur du Maréchal Pilsudski, notre généralissime, général Rydz Smigły, inspiré de l'instinct polonais le plus profond a déclaré dernièrement: „Nous ne convoitons rien qui soit à autrui, mais gare à celui qui voudrait arracher ne fut ce qu'un bouton à notre robe”. Nous sommes partisans d'une cohabitation pacifique avec le monde entier, pour le plus grand bien du monde et de notre pays. Nous voudrions assoir cette coopération pacifique sur des bases réelles et non sur des phrases creuses. Nous ne voulons pas nous immiscer dans les affaires intérieures des autres, mais nous ne permettrons à personne d'intervenir dans nos affaires domestiques. „Rien sur nous sans nous” — voici une des thèses essentielles de notre politique étrangère.

Le génie de la race polonaise possède dans l'histoire de l'humanité de belles et glorieuses pages. Plus d'une fois, nous avons sauvé l'humanité et la civilisation. En 1920, ici, sur la Vistule, nous avons sauvé une fois de plus la civilisation européenne, grâce au génie du maréchal Pilsudski et à la vaillance des soldats polonais. Nous n'avons pas demandé alors de récompense comme nous n'en demandons pas aujourd'hui et nous ne réclamons pas nos valeurs, à grand renfort de bruit, sur la foire mondiale de la vanité humaine.

Consciente de sa force et de sa valeur, la nation polonaise respecte les autres mais exige qu'on

la respecte aussi. Nous y avons plein droit, en tant qu'une des nations les plus anciennes, et les plus civilisées de l'Europe. Partout où on a lutté pour la liberté et l'indépendance, partout il y a eu des chevaliers polonais. Ils sont synonyme de la nation polonaise qui voit dans son armée la meilleure garante de son indépendance. Aujourd'hui, armée et nation ne sont qu'un, groupées autour du successeur du Grand Maréchal, le général Rydz Smigły, généralissime et Inspecteur Général des Forces Armées Polonaises. Son immense autorité et son rôle spécial ont été soulignés par le président du Conseil, général Sławoj-Składkowski qui a proclamé que le général Rydz Smigły occupait en Pologne la première place après le Président de la République.

Il n'est ici ni lieu ni temps d'énumérer en détail nos réalisations, acquises malgré tous les obstacles et au prix de nos seules ressources, pendant les années 1926—36. Il suffit de mentionner l'essor remarquable de Gdynia qui, de pauvre hameau, est devenu grand port ultra-moderne. Il suffit de mentionner la stabilité de notre change, assurée au prix de grands efforts de la nation entière, le maintien de l'équilibre du budget public, de nombreux succès dans le domaine des sciences, des arts etc.

Nous relevons la Pologne des ruines de l'esclavage et de la guerre à l'aide de nos seules ressources. Nous continuerons notre progrès et ne cesserons d'ajouter de nouvelles contributions au trésor de l'humanité en assurant à la Pologne le rang de grande puissance qui est sien de plein droit.

WŁADYSŁAW DUNIN-ŹASOWICZ

Commandant en retraite

Rédacteur en Chef suppléant du „Naród i Wojsko”

La Fédération des Unions Polonaises de Défenseurs de la Patrie

Ses origines — son importance — ses buts en son activité

Parmi les pays qui prennent part au Congrès de la Fidac il n'y a aucun, autant que nous sachions, qui possède une organisation analogue à la Fédération des Unions Polonaises de Défenseurs de la Patrie, groupant 33 unions d'anciens combattants.

Ce nombre relativement élevé d'unions d'anciens combattants pourrait étonner les étrangers, elle trouve cependant son explication dans l'histoire de la restauration, il y a 18 ans, de la Pologne Indépendante.

Il convient de rappeler, en effet, que les Polonais ont combattu pour la liberté de leur Patrie, pendant la Grande Guerre, des deux côtés du front, partout où ils ont pu créer des formations de volontaires.

Ces formations n'ont cessé de naître pendant toute la durée de la guerre: à ses débuts — sous forme de légions spéciales, en Autriche (Légions Polonaises de Pilsudski), en France (Bayonnais) et en Russie (Légion de Puławy), vers sa fin — 1 Corps Polonais en Orient, formations de Kaniów, division sibérienne et division du général Żeligowski. Les camps de prisonniers de guerre en Italie et en Russie fournissent les cadres de l'armée du général Haller qui, par des voies de détour, se concentrent en France.

L'armistice officiel n'a pas mis fin à la guerre pour la Pologne.

Le désarmement des Allemands aboutit principalement grâce à l'existence d'une organisation militaire se-

crète — POW qui, à côté des Légions, fournit plus tard les cadres principaux de l'armée polonaise. D'importants services sont rendus galement par la garde civique et par la garde ferroviaire.

La Pologne Occidentale — provinces de Poznań et de Poméranie — retrouvent la liberté grâce à leurs insurgés, groupés aujourd'hui en deux unions; la Silésie est réunie à la Pologne après trois insurrections, dont les soldats forment deux unions. Les défenseurs de Lwów contre l'invasion ukrainienne forment l'Union des Défenseurs de Lwów.

Pendant la guerre avec les bolcheviks, de nombreux engagés volontaires viennent grossir les rangs de l'armée;

aujourd'hui ils forment une union spéciale.

Tels sont les cadres qui, après les campagnes de 1914 — 1920 ont donné naissance aux 18 unions qui ont été les premières à s'organiser, plus tard, en Fédération. La place d'honneur, à leur tête, revient aux vétérans de l'insurrection de 1863, petit groupe de 70 vieillards, âgés de 90 ans.

Le deuxième groupe qui, lui aussi, a connu la guerre, est celui des réservistes. Il existe en effet, en Pologne, des unions distinctes d'officiers de réserve, de sous-officiers et enfin celui de soldats de réserve, union la plus nombreuse, comptant plus de 200.000 membres.

Il convient de ranger également dans

W tej olbrzymiej organizacji zatarły się wszystkie różnice, jakie kiedykolwiek w czasie wojny różniły żołnierza polskiego, ubranego w obcy mundur wojskowy i zmuszonego walczyć nieraz brat przeciw bratu po dwóch stronach linii bojowej. Tutaj w cudowny sposób spłynęły się w jedno łożysko wszystkie najszersze uczucia miłości ojczyzny bez względu na to, jakimi kto szedł drogami do wolnej Polski. Dawniejsi zwolennicy przeciwnych sobie orientacji politycznych, w czasie wojny tak ostro się zarysowujących, zapomnieli teraz wzajemnych uraz i stanęli karnie pod jednym sztandarem pracy dla Państwa, pod hasłem jego mocarstwowego rozwoju.

Żołnierze wielkiej wojny, którzy w ogniu walk przeszli najlepszą szkołę dyscypliny wojskowej i karności, znalazłszy się teraz w zawodzie cywilnym, przynieśli z sobą do życia obywatelskiego i społecznego bezcenne walory tej właśnie dyscypliny i karności, tak bardzo w pracach publicznych potrzebnej. Nic więc dziwnego, że właśnie oni wysunęli się w całym kraju na czoło wszystkich poczynań społecznych, że zajęli kierownicze stanowiska na wszystkich placówkach publicznych, że nadają ton i kicunek całemu naszemu życiu publicznemu.

Inaczej przecież być nie mogło. Któż bowiem inny, jak nie oni właśnie jak nie ci, co wywalczyli niepodległość — ma przewodzić w tym życiu?

Wysoki idealizm, jaki skierował tych ochotników na pole walki i kazał im wytrwać, gdy się świat cały walił na głowy — zalecał ich najlepiej do objęcia przewodnictwa w narodzie.

Dlatego też organizacja, która skupia w sobie takich właśnie obywateli musi mieć duże znaczenie w społeczeństwie i wysuwać się na czoło we wszystkich sprawach publicznych.

Federacja kończy 8-ty rok swego istnienia, powstała bowiem dnia 9 lutego 1928 r. z inicjatywy Związku Legionistów Polskich, powołując na prezesa swego gen. bryg. dr. Romana Góreckiego, który po dziś dzień godność tę dzierży.

Od tej chwili zaczyna się stały i systematyczny wzrost Federacji i rozszerza się z każdym rokiem zakres jej działania. Dziś nie ma już w Polsce formacji ochotniczej, któraby nie miała swoich reprezentantów, swojego związku w Federacji P. Z. O. O.

Tulają się jeszcze poza nią niedobitki Hallerczyków i Dowborczyków, którzy nie chcą uznać tej prawdy, że dla b. wojskowego jedynym sztandarem jest sztandar, na którym widnieją słowa „Wszystko dla Państwa”. Niedobitki te prowadzą własny żywot nie należąc do tej wielkiej rodziny kombatanckiej, której na imię Federacja PZOO, a która mimo tamtych frondujących polityków ma w swoich szeregach żołnierzy b. Armii Błękitnej zorganizowanych w Stowarzyszeniu weteranów Armii Polskiej we Francji, jak i b. Dowborczyków, tworzących sztandarami federacyjnymi związek żołnierzy I Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Cele Federacji najlepiej ujęte są w paragrafie 3-im statutu, który brzmi:

I. Federacja ma na celu skupienie wszystkich związków rezerwistów i b. wojskowych (oficerów, podchorążych, podoficerów, szeregowców rezerwy i pospolitego ruszenia, powstańców, P. O. W., inwalidów, emerytów weteranów i t. d.) w jedną, tworzącą, wielką organizację pod naczelnym hasłem, w

myśl wskazań Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego: „Wszystko dla Państwa, jego rozwoju, bezpieczeństwa i mocarstwowego stanowiska w świecie”, przy równoczesnym rozwijaniu ducha koleżeństwa wśród byłych wojskowych, jakimi istniał na polu walki i wykorzystaniu tego koleżeństwa na rzecz pracy dla Państwa.

II. Federacja stawia sobie następujące zadania:

1. Dąży do utrzymania stałej gotowości bojowej rezerwistów (oficerów, podchorążych, podoficerów, szeregowców) przez:

a) utrzymywanie i pogłębianie tradycji żołnierskich,

b) utrzymywanie sprawności fizycznej i prowadzenie szkolenia wojskowego przez te związki sfederowane, którym M. S. Wojsk. powierzyło prowadzenie tej pracy w ramach przez siebie ustalonych.

c) zachowywanie trwałego kontaktu rezerwistów z jego pulkimi macierzystym i ze związkiem, do którego należy. W tym celu wpływa na związki i stowarzyszenia sfederowane, aby swych nadających się do pracy członków oddawały do wykonywania pracy wyszkoleniowej — związkom prowadzącym szkolenie wojskowe.

2. Pieczę nad moralnym i zdrowym rozwojem wszystkich związków, wchodzących w skład Federacji i dopomaganie tym związkom do urzeczywistnienia ich zadań.

3. Urabianie w związkach typu ofiarnego, karnego i świadomego swoich obowiązków oraz wyszkolonego obywatela-żołnierza, gotowego wszystko poświęcić dla Państwa, t. j. swój czas, swoją pracę i mienie, swoje zdrowie i życie.

4. Urzeczywistnienie jaknajszerszej pojętej zasady samopomocy dla poszczególnych członków związków w zachowaniem obowiązujących przepisów przez:

— zakładanie spółdzielczych warsztatów zarobkowych i zakładów opiekuńczych, internatów, kas pożyczkowo-oszczędnościowych i kas pogrzebowych,

— ułatwianie członkom i ich rodzinom korzystania z bezpłatnej lub niższej opieki lekarskiej i z porad prawnych,

— zastępowanie i reprezentowanie interesów związków i ich członków w instytucjach wojskowych, samorządowych i społecznych w sprawach zdobycia odpowiednich warsztatów i miejsc pracy, celem polepszenia bytu członków związku,

— zakładanie i prowadzenie bibliotek i czytelni, urządzanie kursów zawodowych i dokształcających w zakresie życia gospodarczego i kulturalnego, urządzanie przedstawień i t. p.,

— zakładanie i budowanie własnych domów, klubów, gospód i stajonów,

— wydawanie książek, czasopism periodycznych i organizowanie różnych wydawnictw z dziedziny wychowania wojskowego i obywatelskiego,

— otoczenie najtroskliwszą opieką inwalidów, wdów i sierot po nich,

— otoczenie najtroskliwszą opieką poległych obrońców Ojczyzny.

Federacja zorganizowana jest na następujących zasadach:

Związki b. wojskowych, istniejące na terenie jednego powiatu czy większego miasta, tworzą Zarząd Powiatowy lub grodzki Federacji, do którego wysyłają swoich prezesów. Na szczeblu średnim t. j. we wszystkich siedzibach województw, istnieją Zarządy Wojewódzkie Federacji złożone analogicznie z prezesów Okręgów związków b. wojskowych plus prezesi Zarządów powiatowych Federacji.

Na szczeblu najwyższym jest Zarząd Główny Federacji, w którego skład wchodzi przedstawiciele Zarządów Głównych Związków Sfederowanych i prezesi Zarządów Wojewódzkich Federacji.

Właściwe kierownictwo organizacyjne spoczywa w rękach Prezydium.

Statut przewiduje istnienie protektorata Federacji, którym jest P. Prezydent

Rzplitej Polskiej, Honorowego Prezesa — jest nim Naczelny Wódz gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły — i Honorowe Prezydium w skład którego wchodzi pp. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, b. premier Marian Zyn-dram-Kościński, inspektor armii gen. Kazimierz Sosnkowski, b. premier Walery Sławek, minister spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzycki i b. minister spraw wewnętrznych p. Władysław Raczkiwicz.

*

Jest w naszym statucie jeszcze jeden paragraf, który odtwarza wiernie oblicze Federacji, jako organizacji poza i ponad partyjnej.

Paragraf ten (2-ty pkt. 4) mówi:

„4. Federacja przestrzegając ściśle zasady niemieszania się do polityki wy-maga od związków:

a) ścisłej lojalności względem państwa i współdziałania z władzami państwowymi.

b) powstrzymania się od udziału w manifestacjach partyjnych i od wszelkiej bezpośredniej i pośredniej działalności partyjnej.

5. W stosunku do pracy wyszkoleniowo-wychowawczej Związków Sfederowanych Federacja stanowi czynnik nadrzędny, który dba o zharmonizowanie pracy poszczególnych związków i stowarzyszeń, kontroluje ich działalność i wnosi inicjatywę w dziedzinę planowości ich pracy.

W tym celu powołana została Komenda Główna Federacji PZOO.”

Komendant Główny Federacji, który jest zarazem Komendantem Głównym Związku Rezerwistów i działa w ścisłym kontakcie i pod kontrolą władz wojskowych, prowadzi pracę z zakresu szkolenia wojskowego i utrzymania sprawności fizycznej według wytycznych, ustalanych każdorazowo przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Komendant Główny mianuje komendantów okręgowych i powiatowych Federacji i Zw. Rezerwistów z pośród oficerów rezerwy i w stanie spoczynku, celem kierowania pracą szkoleniową na terenie trzech związków rezerwowych (oficerów, podoficerów i rezerwistów), oraz Związku Powstańców Śląskich i Związku Powstańców i Wojaków DOK VIII (Pomorze).

W jaki sposób prace te są wykonywane w terenie — mówią o tym następne artykuły. Na tym miejscu trzeba tylko zarejestrować, że postawienie naszej wielkiej armii rezerwowej pod względem gotowości bojowej jak najbliżej armii czynnej jest serjo u nas pojmowane, iż istnieją w Federacji specjalne pulki rezerwowe umundurowane i całe szwadrony z pełnym stanem koni i uzbrojenia, a nawet oddziały motocyklowe. Szereg związków ideowych ma swoje oddziały w mundurach historycznych — w kilku miastach kombatancki mają własne orkiestry. W Warszawie istnieje umundurowany Batalion Reprezentacyjny Związku Rezerwistów.

Szkolenie rezerwy polskiej w naszych szeregach idzie nawet tak daleko, że jedno z Kół oficerów rezerwy ma własny samolot i szybowiec.

Gros pracy nad wyszkoleniem rezerw skupia się w Związku Rezerwistów, który gromadzi w sobie najliczniejsze masy b. wojskowych.

Bardzo poważnie jest w związkach sfederowanych postawione strzelectwo, uznane w Polsce za sport narodowy. Hasło rzucone przez Związek

Legionistów: „karabinem, a nie rezerwami obronisz Kraj” — znalazło wśród kombatanatów wspaniałą realizację w postaci setek tysięcy wystrzelanych celnie naboju i w ślad za tym tysięcy zdobytych Odznak Strzeleckich i Państwowych Odznak Sportowych. Na wszelkich zawodach sportowych kombatancki nie dadzą się wyprzedzić innym organizacjom społecznym i oddzielnie współzawodniczą nawet z armią czynną pod tym względem.

Niemal równolegle z tym przysposobieniem wojskowym idzie w całym kraju pod egidą Federacji inna akcja, również o doniosłym znaczeniu — mająca na celu wzmocnienie wewnętrznej kapitalizacji kraju.

Od 6-ciu lat prowadzi Federacja przez wszystkie swoje komórki organizacyjne propagandę oszczędności: zjednaną dla tej idei ludzi ubezpieczającą za swoim pośrednictwem na życie w P. K. O. Akcja ta objęła już bardzo szerokie kręgi i wykonywana jest masowo, głównie w wielkich ośrodkach fabrycznych. W cyfrach wyraża się ona w 93062 polisach ubezpieczeniowych.

Trzecią wreszcie główną dziedziną, w której Federacja i należące do niej związki oddają nieocenione usługi Państwu — to akcja uświadamiająca, która poprzez planowe i systematyczne wychowanie obywatelskie prowadzi do wytworzenia typu żołnierza-obywatela. Liczne zajęcia świetlicowe, kursy i odczyty, czytelnie i biblioteki, teatry i chóry celowi temu służą niezmordowanie.

Osobny dział pracy federacyjnej stanowi samopomoc koleżeńska, która przede wszystkim opiekuje się kolegami bezrobotnymi, tworząc dla nich schroniska, gospody z bezpłatnymi obiadami, starając im się o pracę, zakładając własne warsztaty.

Na dalszym promieniu tej samopomocy leży opieka nad dziećmi zbiedniałych towarzyszy broni — umożliwianie im kształcenia się w tanich szkołach średnich i zawodowych i zarobkowania przez tworzenie specjalnych kursów szycia, kapelusznictwa, pielęgniarstwa i t. p.

Liczne kolonie letnie we własnych już nawet domach i systematyczne dożywianie tych dzieci mają im wrócić utracone zdrowie, podobnie jak ojcowie ich, b. obrońcy Ojczyzny po to zdrowie jadą do Domów Wypoczynkowych, utrzymywanych przez nie które związki.

Dział pracy kulturalno-społecznej spoczywa głównie w rękach żon naszych i siostr, zorganizowanych oddzielnie w tak zwane „rodziny” — na przykład: Rodzina Legionowa, Rodzina Powstańcza, Rodzina Weterańska, Rodzina Rezerwistów.

Propagandzie wszystkich tych celów służy nasza prasa kombatancka, która ma na swym czele nasz centralny organ Federacji pod nazwą „Naród i Wojsko”, w programowych swoich artykułach, nadający kierunek wszelkiej akcji, którą podejmują związki.

Prócz naszego pisma, wychodzącego co 10 dni (dekada) istnieje jeszcze dwutygodnik „Inwalida” miesięcznik „Głos Kaniowczyka i Żeligowczyka” — „Błękitny Weteran” — „Powstaniec Śląski” — „Ociemniały Żołnierz” — oraz „Znak” organ oficerów rezerwy — „Podoficer rez.” — wreszcie kwartalnik „Sybirak”, „Głos Rezerwistów” (Lwów) i „Rezerwiści” (Łódź).

ce groupe l'union des officiers en retraite, l'union des réservistes de la marine et celle des colons militaires.

Le troisième groupe comprend les mutilés de la Grande Guerre, ceux de la guerre polonaise et les aveugles, formant trois unions.

Le dernier groupe, enfin comprend — spécialité exclusivement polonaise — cinq unions de femmes, nées des formations qui ont existé pendant la guerre aux côtés de Légions de Piłsudski; ces formations assuraient les services, pleins de danger, de liaison, de renseignements et même combattaient dans les rangs. Pendant la guerre polono-bolcheviste a été organisée une Légion de Femmes Volontaires qui est représentée également par une union.

La Fédération se place au premier rang des organisations sociales non seulement du fait de sa force numérique — elle compte un demi million de membres-mais, en premier lieu, grâce à son grand poids spécifique.

Elle est, en effet, la seule organisation d'anciens militaires qui groupe dans ses rangs tous les soldats de l'indépendance, depuis les vétérans de l'insurrection de 1863 jusqu'aux jeunes réservistes qui ont eu l'honneur de servir sous les drapeaux nationaux. Cette immense organisation a su aplanir toutes les différences qui pouvaient exister entre les soldats portant des uniformes différents et obligés parfois à combattre, frère contre frère, dans les rangs des armées ennemies. Dans ces rangs, ils ont su tous fondre en un seul courant puissant d'amour pour la Patrie tous leurs sentiments, sans égard aux chemins qui les ont menés à la libération de leur pays. Les anciens adversaires de la guerre, ont oublié aujourd'hui leurs animosités et sont venus se ranger, dans un esprit de discipline parfaite, sous un étendard commun pour travailler pour le développement, pour la puissance de l'Etat.

Les soldats de la grande guerre qui, sous le feu, ont connu la meilleure école de discipline militaire, revenus aujourd'hui à la vie civile, ont apporté avec eux, dans cette vie civile et sociale des trésors énormes de cette discipline, tellement nécessaire à l'oeuvre publique. Il n'est pas étonnant, dans ces conditions qu'ils aient occupé le premier rang dans chaque initiative sociale et qu'ils aient occupé les postes de direction dans notre vie publique, portant désormais l'empreinte bien marquée de leur caractère.

Il ne pouvait, d'ailleurs, en être autrement. Oui, sinon ceux qui ont conquis l'indépendance étaient en effet, mieux qualifiés pour diriger le pays? L'idéalisme sublime qui a poussé les volontaires à saisir les armes et leur a donné la force de persévérer lorsque, semblait-il, le monde entier croulait sur leurs têtes, les qualifiait le mieux pour devenir les premiers de la Nation.

Telles sont les raisons qui font qu'une organisation, groupant cette sorte de citoyens, ait acquis une grande importance et joué un rôle de premier plan dans la vie publique.

La Fédération existe déjà depuis plus de 8 ans: elle est née en effet le 9 février 1928 sur initiative de l'Union des Légionnaires Polonais, en appelant à la présidence le général de brigade, Dr. Roman Górecki qui détient jusqu'à ce jour cette haute fonction.

Depuis ce moment date l'essor continu et systématique de la Fédération qui étend d'année en année le champ

de son activité. Aujourd'hui il n'existe plus en Pologne de formation d'anciens volontaires qui n'ait pas de représentants, d'union au sein de la Fédération.

Il ne reste en dehors d'elle que des groupes épars des soldats des anciennes formations Haller et Dowbór qui ne veulent pas reconnaître que pour des anciens militaires le seul signe de ralliement soit celui qui porte l'inscription „Tout pour la Nation“. Ces groupes vivent à part, sans faire partie de la grande famille des anciens combattants de la Fédération qui malgré la fronde de ces épris de politique, compte dans ses rangs aussi bien les soldats de l'ancienne Armée Bleu-Horizon, groupés dans l'Association des Vétérans de l'Armée Polonaise en France que ceux du général Dowbór, formant l'Union des Soldats du I Corps Polonais en Orient.

Les buts de la Fédération sont formulés le mieux dans le paragraphe 1 de ses Statuts qui dit:

1) La Fédération a pour but de grouper toutes les unions de réservistes et d'anciens militaires (officiers, aspirants, sous-officiers, soldats de réserve et de la territoriale, insurgés, membres de l'organisation Militaire Polonaise POW, invalides, retraités, vétérans etc) dans le cadre d'une grande organisation disciplinée et créatrice, obéissant au mot d'ordre du Chef de la Nation, Joseph Piłsudski: „Tout pour la Nation, pour son essor, sa sécurité et sa grandeur“, de développer entre les anciens combattants l'esprit de camaraderie tel qu'il existait sur les champs de bataille et d'utiliser cet esprit au profit du travail pour la Nation.

II. La Fédération se propose les tâches suivantes:

1) de maintenir en état de combat les réservistes (officiers, aspirants, sous-officiers, soldats) par:

a) la culture et le développement des traditions militaires,

b) le maintien de l'efficiences physique et la préparation militaire dans le cadre des unions qui seraient chargées de ce travail par le Ministère de la Guerre,

c) le maintien d'un contact suivi entre les réservistes et leurs régiments ainsi que les unions respectives. A cet effet elle demande aux unions et associations fédérées de déléguer leurs membres, propres à ce travail, dans les unions chargées du travail de préparation militaire.

2) de veiller sur le développement moral et sain de toutes les unions faisant partie de la Fédération et d'assister ses unions dans la réalisation de leurs tâches;

3) de former, dans les unions, des citoyens-soldats, disciplinés et conscients de leurs devoirs, prêts à tout sacrifier pour la Nation, c. à d. leurs forces, leur fortune, leur santé et leur vie;

4) de réaliser, dans leur acception la plus large, les principes d'assistance mutuelle des membres des unions particulières, compte tenu des dispositions législatives en vigueur:

— en créant des chantiers de travail coopérations, des institutions d'assistance, des internats, des caisses d'épargne et de prêts et des caisses d'enterrement.

— en mettant à la disposition des membres et de leurs familles une assistance médicale et juridique gratuite ou à prix réduit,

— en représentant les intérêts des unions et de leurs membres devant les institutions militaires, communales et

sociales pour leur procurer du travail et améliorer leurs conditions d'existence.

— en créant des bibliothèques et des salles de lecture, des cours professionnels et de perfectionnement de caractère économique et culturel, en organisant des représentations etc.,

— en construisant des maisons et en organisant des clubs, des cantines, des terrains sportifs,

— en publiant des livres et des périodiques et en organisant des publications du domaine de l'instruction militaire et civique.

— en s'occupant avec la plus grande sollicitude des invalides, des veuves et des orphelins,

— en veillant sur les tombes des défenseurs de la Patrie tombés sur le champ d'honneur.

La Fédération est organisée d'après les principes suivants:

Les Unions d'anciens combattants, fonctionnant sur le territoire d'un district ou d'une ville plus importante, forment un conseil de direction de district de la Fédération, composé de leurs présidents. Le degré intermédiaire est constitué par les Conseils de direction de Voïevodie, avec siège dans les centres administratifs de toutes les voïevodies, composés de présidents des organisations territoriales appropriées plus les présidents des Conseils de district.

A la tête de l'organisation se trouve le Conseil de Direction Général de la Fédération composé de présidents des Unions Fédérées et des présidents des Conseils de Direction de voïevodie de la Fédération.

La direction effective de l'organisation se trouve entre les mains du bureau.

Les Statuts prévoient le poste de Protecteur de la Fédération, qui est le Président de la République, de Président d'honneur — le général de division Edward Rydz-Smigły, Inspecteur Général des Forces Armées, ainsi qu'un bureau d'honneur, comprenant actuellement M-me la Maréchale Aleksandra Piłsudska, MM. Marjan Zyndram-Kosiński, ancien Président du Conseil, le général Kazimierz Sosnkowski, inspecteur d'armée, Walerj Sławek, ancien Président du Conseil, le général de division Kasprzycki, Ministre de la Guerre et le voïevode Władysław Raczkiewicz, ancien Ministre de l'Intérieur.

Les Statuts de la Fédération comprennent un paragraphe qui en précise le caractère en tant qu'une organisation restant en dehors et au dessus des partis.

Ce paragraphe (§ 2, alinéa 4) dit:

4. La Fédération, restant strictement fidèle au principe de non-immixtion dans la politique, exige des unions:

a) une entière loyauté envers l'Etat et la collaboration avec les autorités publiques,

b) l'abstention des manifestations politiques et de toute activité directe ou indirecte ayant le caractère d'action de parti.

5. Par rapport à l'activité d'instruction et d'éducation des Unions fédérées, la Fédération constitue un organe de surveillance, veillant à l'harmonisation des travaux des unions et associations particulières, contrôlant leur activité et donnant l'initiative des travaux à entreprendre conformément à un plan général.

A cet effet a été créé le Commandement Général qui nomme les commandants d'arrondissement et de district de la Fédération et de l'Union des Réser-

vistes, en les choisissant parmi les officiers de réserve et en retraite, en les chargeant de la direction des travaux d'instruction militaire sur le terrain des trois unions de réservistes (officiers, sous-officiers et soldats), ainsi que de l'Union des Insurgés de Silésie et de l'Union des Insurgés et Soldats du Commandement du VIII Corps d'Armée (Poméranie).

Les travaux, entrepris dans cet ordre d'idées font l'objet d'autres articles. Bornons nous à dire ici que la Fédération attache une grande importance à ce que notre armée de réserve soit, sous le rapport de l'aptitude au combat, aussi près de l'armée que possible; la Fédération possède en conséquence des régiments de réserve spéciaux, portant l'uniforme, ainsi que des escadrons armés et montés et même des détachements motorisés; il existe en outre des détachements en tenue historique, dans nombre de villes, enfin, les combattants ont leurs propres orchestres. A Varsovie existe un bataillon représentant de l'Union des Réservistes.

L'entraînement des réserves dans les rangs de la Fédération est tellement avancé qu'un des cercles de l'Union des Officiers de Réserve a acquis un avion et un planeur.

Le gros des efforts d'entraînement militaire est concentré dans l'Union des Réservistes, groupant les masses les plus nombreuses d'anciens militaires.

Les unions fédérées s'occupent également d'une façon très sérieuse du tir, reconnu en Pologne sport national. Le mot d'ordre, jeté par l'Union des Légionnaires „pour défendre le pays il faut des fusils et non des résolutions“ a trouvé un vibrant écho chez les anciens combattants; comme en témoignent les centaines de milliers de cartouches brûlées et les milliers de jetons d'épreuves de tir et d'épreuves sportives gagnés. Les anciens combattants ne se laissent pas devancer dans ce domaine par les autres organisations et entrent en compétition même avec l'armée active.

Parallèlement à la préparation militaire, la Fédération mène dans le pays entier une autre action, non moins importante, tendant à animer la capitalisation intérieure dans le pays.

Depuis six ans, la Fédération mène, par l'intermédiaire de tous ses organes, la propagande de l'épargne en faisant assurer sur la vie, à la caisse d'Epargne Postale tous les partisans de cette idée. L'action de propagande a embrassé de très vastes masses de la population, principalement ouvrière. Ses résultats s'expriment par 44.897 polices d'assurance délivrées, d'un montant global de 35.493.810 zlotys.

Le troisième domaine, enfin, dans lequel la Fédération et les unions fédérées rendent d'importants services à l'Etat, c'est celui de l'action d'instruction et d'éducation civique systématique, tendant à élever un type parfait de citoyen-soldat. Les réunions dans les clubs, cours, conférences, salles de lecture, bibliothèques, théâtres et chœurs poursuivent inlassablement ce but.

Un domaine spécial de l'activité de la Fédération est constituée par l'assistance mutuelle; on s'occupe en premier lieu des camarades qui n'ont pas de travail, en organisant des asiles, en distribuant des diners, en s'occupant de la recherche d'emplois, en créant des chantiers de travail.

L'assistance mutuelle s'étend également aux enfants des compagnons d'ar-

mes pauvres; à leur usage sont créées des écoles secondaires et professionnelles bon marché, des cours de couture, de chapellerie etc.

De nombreuses colonies estivales dont quelques-unes organisées déjà dans des maisons propres de la Fédération et l'alimentation systématique contribuent au rétablissement de la santé des enfants; de même les membres de la Fédération peuvent profiter des maisons de repos entretenues par quelques unions.

Les travaux de caractère culturel et social sont assurés principalement par nos femmes et nos soeurs, organisées en „familles”; il existe ainsi que Familles des Légionnaires, d'Insurgés, de Vétérans, de Réservistes.

La propagande de toutes ces oeuvres est assurée par notre presse dont l'organe le plus important est constitué par la revue „Naród i Wojsko” (Nation et Armée), organe central de la Fédération; ses articles donnent les directives pour toutes les actions réalisées par les unions.

En dehors de cette revue, paraissant tous les 10 jours, existent encore la revue bi-mensuelle „Inwalida”, les revues mensuelles „Głos Kaniowczyka i Żeligowczyka”, „Błękitny Weteran”, „Powstaniec Śląski”, „Ociemniały Żołnierz” et „Znak” (organe des officiers de réserve), „Podoficer Rezerwy” (sous-officier de réserve) et enfin les revues trimestrielles „Sybirak”, „Głos Rzerwisty” (Lwów) et Rezerwista (Łódź).

Prezydium FIDAC'u

1. Adrien Van der Burch, prezes FIDAC'u,
2. Mme Marcel Heraud, przewodnicząca FIDAC'u Żeńskiego,
3. Emile Lambert, wiceprezes FIDAC'u

- na Francję, sekretarz generalny FIDAC'u,
4. André Boulard, radca m. Paryża, skarbnik generalny FIDAC'u,
5. Marie Kastschenko, sekretarka biura FIDAC'u.

Secrétaire et trésorier de la Fidac

MARIE d'AVIGNEAU (Roger)

Secrétaire Général de la FIDAC depuis sa création (Novembre 1920).

Dr. en Droit, Licencié es Lettres, Bachelier es Sciences.

Parti comme sous-officier le 2 Août 1914, a terminé la guerre comme Lieutenant, Commandant l'Artillerie de tranchées du XI-e C. A., — Trois fois blessé.

Décorations françaises: I-o Chevalier de la Légion d'Honneur. II-o Croix de Guerre avec neuf citations: 1. Citation à l'ordre du 28-me Régiment d'Artillerie; 2. Citation à l'ordre de la 21-me Division d'Infanterie; 3. Citation à l'ordre du 37-me Corps d'Armée; 4. Citation à l'ordre de la 133-me Division d'Infanterie; 5. Citation à l'ordre de la 120-me Division d'Infanterie; 6. Citation à l'ordre du XI-me Corps d'Armée; 7. Citation à l'ordre de la 22-me Division d'Infanterie; 8. Citation à l'ordre du X-me Corps d'Armée; 9. Citation à l'ordre des Armées Françaises.

Décorations étrangères:

1-o Médaille Militaire (Belgique).

2-o Chevalier de l'Ordre de la Couronne (Italie).

3-o Officier Polonia Restituta (Pologne).

4-o Commandeur de l'Ordre de la Couronne (Roumanie).

5-e Officier du Lion Blanc (Tchécoslovaquie).

6-o Officier de l'Aigle Blanc (Yougoslavie).

ANDRÉ BOULARD

Trésorier adjoint de la FIDAC
Conseiller Municipal de Paris, ancien
Premier Vice-Président du Conseil Municipal de Paris.

Parti en Août 1914 comme Caporal au 119^e Régiment d'Infanterie, il fut promu tour à tour Sergent, Sous-Lieutenant, Lieutenant et Commandant de Compagnie. 3 fois blessé.

Décoré pour faits de Guerre de la Croix de Guerre et de la Légion d'Honneur (5 citations).

Commandeur de l'Ordre de la Couronne de Belgique.

Officier de la Légion d'Honneur.

Officier de l'Ordre de Polonia Restituta.

Ś. p. red. Wojciech Stpiczyński



nia tak potężnego, a tak chorego serca, był wiernym sługą Polski”.

×

Na karcie służby niepodległościowej i wojskowej ś. p. Stpiczyńskiego zapisać należy następujące jej etapy:

Urodzony 24 kwietnia 1896 w Warszawie.

W r. 1911 przyjęty został do organizacji „Zarzewie” w gimnazjum Rychnowskiego i był współorganizatorem pierwszej tajnej drużyny skautowej im. Traugutta.

Od 1915 r. należy do P. O. W.

W r. 1917 stoi na czele niepodległościowego ruchu akademickiego, kieruje walką z okupantami na wyższych uczelniach.

Dnia 24 lipca 1917 r. zostaje aresztowany przez Niemców, pod zarzutem planowania zamachu na Beselera. Zostaje uwięziony w Cytadeli wraz ze Sławkiem, St. Hemplem, P. Góreckim, W. Jędrzejewiczem i innymi. Kolejno przebywa w Szczypiornie, później w Hawelbergu oraz w twierdzy modlińskiej.

Po powrocie Marszałka Piłsudskiego do kraju tworzy Stpiczyński wraz z płk. Sawickim Legię Akademicką. Bierz udział w krwawych bitwach, wyróżniając się niepospolitą odwagą i pogardą śmierci. Pod Gródkiem Jagiellońskim zostaje kontuzjowany.

W styczniu 1920 r. bierze udział z ramienia P. O. W. w powstaniu na Górnym Śląsku, kierując akcją powstańczą aż do r. 1922.

Za czyny męstwa żołnierskiego odznaczony zostaje krzyżem „Virtuti Militari” i „Krzyżem Walecznych”. Za walkę niepodległościową „Krzyżem Niepodległości”.

×

Prezes Federacji PZO gen. dr. Roman Górecki wysłał w imieniu własnym oraz prezydium Federacji depezę kondolencyjną.

Taką samą depezę wysłała Redakcja „Narodu i Wojska”, której ś. p. Wojciech Stpiczyński nie odmówił kilkakrotnie swojej cennej współpracy.

Z. R. WOBEC ŚMIERCI Ś. P. RED. W. STPICZYŃSKIEGO

Na wieść o nagłym zgonie ś. p. red. Wojciecha Stpiczyńskiego, członka Rady Wychowania Obywatelskiego Organizacji — Związek Rezerwistów w stosował do redakcji „Kurjera Porannego” depezę treści następującej:

„Wobec nagłego zgonu ś. p. Redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego, ideowego żołnierza Komendanta, wielkiej miary publicysty i obywatela, członka Rady Wychowania Obywatelskiego, — przesyłamy serdeczne wyrazy współczucia — Zarząd Główny Związku Rezerwistów, Komenda Główna Związku Rezerwistów, Rada Główna Rodziny Rezerwistów”.

W pogrzebie, który odbędzie się w Warszawie, Związek Rezerwistów weźmie udział przez specjalne delegacje, poczty sztandarowe i t. d.

* * *

Le 26 août est décédé subitement à Paris Wojciech Stpiczyński, député et rédacteur en chef du „Kurjer Poranny” un des publicistes polonais les plus éminents et soldat fidèle du Commandant Piłsudski.

La vie et l'oeuvre de cet homme remarquable ont été résumés le mieux par le général Rydz Smigły dans sa lettre de condoléances adressée aux parents du défunt:

„Avec sa mort, la Pologne perd un soldat et un citoyen exceptionnel. Esprit supérieur, il témoignait un amour ardent pour tout ce qui était grand et difficile. Plein d'un tempérament de bataille, d'une nostalgie pour les faits et les événements exceptionnels il était le premier partout où l'on luttait pour des valeurs éternelles.

Sa vie, depuis la tendre enfance, était pleine de labeurs et de luttes, entreprises dans l'oubli des intérêts personnels

et des avantages matériels. Il s'abandonnait tout entier à ces combats. Son âme exceptionnellement sensible reflétait les courants spirituels les plus profonds de la Pologne restaurée.

Jusqu'à son dernier soupir de sa pauvre poitrine endolorie, jusqu'au dernier battement de son coeur malade mais puissant il est resté un serviteur fidèle de la Pologne”.

Né le 24 avril 1896 à Varsovie, Stpiczyński s'engage dès l'enfance dans le travail des organisations luttant pour l'indépendance. En 1915 entre au service de l'organisation militaire Polonaise secrète P. O. W. S'engage après la restauration de la Pologne dans l'armée en donnant, au cours de nombreux combats, des preuves d'un courage exceptionnel. En 1920 prend part à l'insurrection silésienne.

Décoré de l'ordre Virtuti Militari, de la croix de l'Indépendance et de la Croix des Vaillants.



STANISŁAW SACHNOWSKI

Co mają na warsztacie Związki sfederowane

A quoi sont occupées actuellement les Unions Fédérées

— „Co obecnie robi Związek, który Pan reprezentuje?”

Z tym pytaniem zwróciłem się do przedstawicieli szeregu większych i ruchliwszych związków sfederowanych, pragnąc dać czytelnikom tego numeru jakby przekrój życia wielkiej naszej organizacji.

Oto jakie otrzymaliśmy odpowiedzi:

Związek Legionistów Polskich: W tej chwili zgodnie z rozkazem gen. Śmigłego-Rydzia pracujemy nad reorganizacją, z którą gotowi będziemy pod koniec b. r.

Związek Peowiaków: Prowadzimy prace ideologiczne w terenie, nawiązujemy kontakty z młodzieżą, pozatem duży wysiłek kładziemy w pracę samopomocową. Musimy dać pracę bezrobotnym kolegom.

Związek b. Legionistów Polskich Formacji Pułaskiej: W chwili obecnej pracujemy na terenach: młodzieżowym i samopomocowym. Pozatem dużą wagę przykładamy do prac naszej komisji historycznej.

Związek b. Żołnierzy I Korpusu: W tej chwili Związek duży nacisk kładzie na sprawę motoryzacji kraju. Posiadamy wielu znakomitych fachowców i obecnie opracowujemy plan kampanii propagandowej, jaką pragniemy objąć wszystkie polacie kraju, gdzie mamy swoje placówki. Poza tym w dalszym ciągu prowadzimy rozmowy z innymi organizacjami wschodnimi na tematy scaleniowe.

Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków: Cały nasz wysiłek idzie głównie w dwóch kierunkach: opieka nad szkolnictwem zawodowym i praca w dziedzinie przygotowania do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Dążymy do tego, aby wszyscy nasi członkowie zdobyli dyplomy instruktorów O. P. L. G.

Związek Murmańczyków: Prowadzimy prace ideowo-wychowawcze w terenie. Zbieramy materiał do historii oddziałów polskich na Murmaniu.

Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej we Francji: W tej chwili pracuje-

my nad reorganizacją naszego Stowarzyszenia i przygotowujemy Zjazd koleżeń-
ski na połowę września do Lwowa.

Związek Sybiraków: Szczególny nacisk kładziemy na pracę ideowo-wychowawczą oraz samopomocową. Dużo wagi przykładamy również do prac podkomisji historycznej naszego Związku, oraz do redakcji kwartalnika „Sybirak”.

Związek b. Ochotników A. P.: Przede wszystkim prowadzimy pracę kulturalno-oświatową wśród naszych członków, pozatem pracę samopomocową w wyniku czego mamy obecnie zaledwie kilku bezrobotnych kolegów.

Związek Oficerów Rezerwy: Sytuacja bez zmian, szkolenie rezerw.

Związek Oficerów w st. sp.: Wszystkie nasze starania idą narazie w kierunku obrony praw i interesów oficerów emerytowanych. W najbliższym czasie przystąpimy do prac w dziedzinie PW, zgodnie z planem ogólnym.

Związek Podoficerów Rezerwy: Pracujemy przede wszystkim w dziedzinie P. W. W. F. Oczywiście dużą wagę przywiązujemy do spraw samopomocowych, ale nie stawiamy ich na pierwszym miejscu.

Związek Rezerwistów: Zgęszczanie siatki organizacyjnej. Rozbudowa pracy wyszkolenia wojsk. Realizacja programu wych. obyw. przez t. zw. czynny obywatelskie. Akcja charytatywno-samopomocowa Rodziny Rezerwistów.

Związek Inwalidów Wojennych: W terenie prowadzimy obecnie pracę ideowo-wychowawczą w duchu państwowym. Poza tym jak zawsze obrona praw i interesów inwalidów, praca samopomocowa, budowa drugiego domu wypoczynkowego dla inwalidów i ociemniałych żołnierzy — oto wszystko.

Związek Legionistek Polskich: Pracujemy przede wszystkim nad młodzieżą oraz na terenach opieki nad matką i dzieckiem. Duży nacisk kładziemy pozatem na pracę samopomocową.

„A quoi travaille actuellement l'Union que vous représentez?”

Telle est la question que nous venons d'adresser aux représentants des unions fédérées les plus importantes et les plus actives, en vue de donner aux lecteurs de notre revue un aperçu de la vie de notre organisation.

Voici quelques réponses.

UNION DES LEGIONNAIRES POLONAIS: conformément aux ordres du général Rydz Śmigły, nous travaillons actuellement à la réorganisation de notre Union; les travaux seront achevés vers la fin de l'année.

UNION DES MEMBRES DE LA POW (Organisation Militaire Polonaise): nous poursuivons dans le terrain des travaux d'éducation idéologique, cherchons à établir des rapports avec la jeunesse et consacrons beaucoup d'efforts au problème d'aide mutuelle car nous voulons procurer du travail à tous nos camarades.

UNION DES ANCIENS LEGIONNAIRES POLONAIS DE PUŁAWY. Nous travaillons parmi les jeunes, tout en développant l'action d'aide mutuelle. Une grande importance est attachée également aux travaux de la Commission historique.

UNION DES ANCIENS SOLDATS DU I CORPS: l'Union s'occupe actuellement le plus du problème de la motorisation du pays. Nous possédons parmi nous nombre de spécialistes éminents qui préparent un programme de propagande de vaste envergure qui doit embrasser le pays entier. Nous sommes en pourparlers en outre avec les autres organisations.

UNION DES COMBATANTS DE KANIÓW ET DE LA DIVISION ŻELIGOWSKI: tous nos efforts sont orientés vers deux buts: assistance aux écoles professionnelles et préparation de la défense antiaérienne. Nous voudrions arriver à ce que tous nos membres possèdent des diplômes d'instructeurs de défense antiaérienne et anti-gaz.

UNION DES SOLDATS DE LA DIVISION DE MOURMAN. Nous travaillons à l'éducation idéologique des masses et rassemblons les matériaux qui doivent servir à l'histoire des détachements polonais du Mourman.

ASSOCIATION DES ANCIENS VETERANS DE ARMEE POLONAISE EN FRANCE: en ce moment nous travaillons à la réorganisation de notre association et préparons un congrès qui aura lieu à Lwów dans la seconde moitié de septembre.

UNION DES SIBERIENS. Nous consacrons le plus d'attention aux problèmes d'éducation et d'aide mutuelle. Nous consacrons également d'importants efforts aux travaux de notre commission historique et faisons paraître notre revue „Sybirak”.

UNION DES ANCIENS VOLONTAIRES DE L'ARMEE POLONAISE Nous continuons le travail culturel parmi nos membres et en outre développons l'assistance mutuelle; en résultat il ne nous reste aujourd'hui que quelques camarades sans travail.

UNIONS DE OFFICIERS DE RESERVE: toujours la même chose, instruction des réserves.

UNION DES OFFICIERS EN RETRAITE. Tous nos efforts sont concentrés pour le moment sur la question de la défense des intérêts des officiers en retraite. Dans l'avenir le plus proche nous entreprendrons les travaux de préparation militaire, conformément au programme d'ensemble.

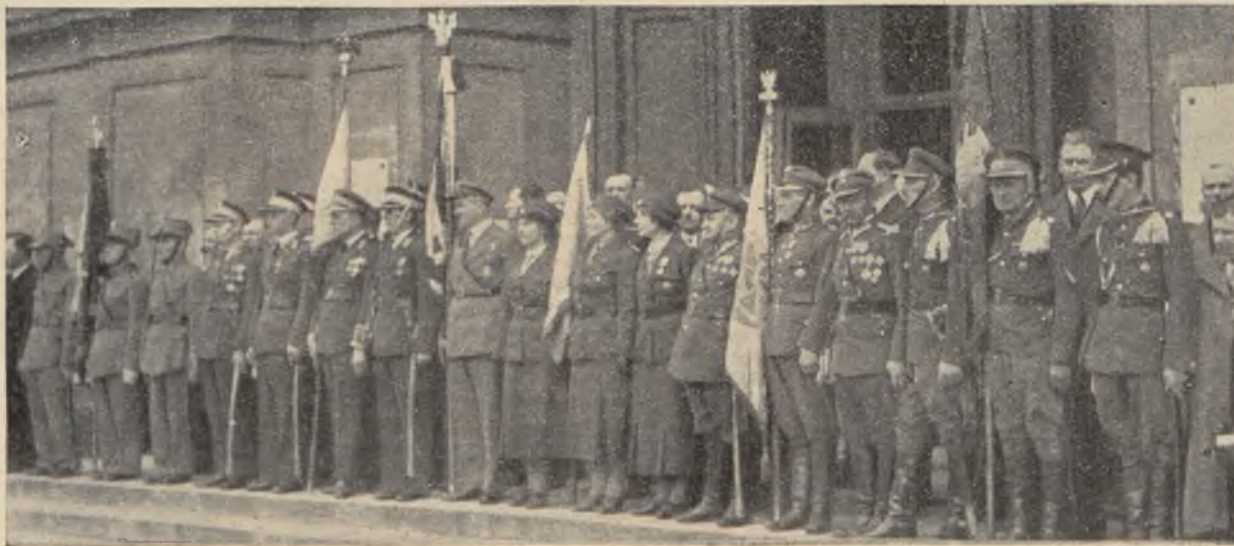
UNION DES SOUS-OFFICIERS DE RESERVE: nous travaillons en premier lieu dans le domaine de la préparation militaire et de l'éducation physique. Nous attachons également une importance considérable aux questions d'aide mutuelle, sans les placer toutefois au premier rang de nos préoccupations.

UNION DES RESERVISTES: nous développons notre organisation dans le terrain, activons les travaux de préparation militaire, réalisons le programme d'éducation civique en encourageant les „œuvres civiques”.

La Famille des Réservistes travaille dans les domaines de l'aide mutuelle et social.

UNION DES INVALIDES DE GUERRE. Nous travaillons, dans le terrain, à l'éducation civique. En outre, comme toujours, — défense des intérêts des invalides, assistance mutuelle, construction de la seconde maison de repos pour invalides et aveugles — c'est tout.

UNIONS DES FEMMES — LEGIONNAIRES POLONAISES. Nos travaux principaux sont concentrés sur le terrain de la jeunesse ainsi que dans le domaine de la protection de la maternité et de l'enfance. Nous consacrons en outre beaucoup d'attention à l'assistance mutuelle.



Poczty sztandarowe polskich związków sfederowanych.
Les drapeaux des unions fédérées avec leur garde d'honneur

WYŚCIG PRACY ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY

Les unions de Défenseurs de la Patrie au travail



1. Poczet sztandarowy Związku Legionistów Polskich. — 2. Peowiak. — 3. Pomnik Peowiaka. — 4. Weteran b. Armji Polskiej we Francji. — 5. Legionista Puławski. — 6. Weteran 1863 r. — 7. Poczet sztandarowy Związku Rezerwistów. — 8. Dom wypoczynkowy Związku Ociemniałych Żołnierzy w Muszynie. — 9. Cmentarzyk Powstańców 1863 r. — 10. Żołnierz I Korpusu Polskiego na Wschodzie. — 11. Dom legionowy w historycznych Oleandrach w Krakowie. — 12. Szkoła im. Legionów Polskich na pobojowisku w Kociuchnowce. — 13. Dom Rezerwistów w Żyrardowie. — 14. Gospoda Federacji w Warszawie. — 15. Uczestnik Wojsk. Straży Kolejowej. — 16. Dom Wypoczynkowy Związku Inwalidów Wojskowych w Wroclawie. — 17. Dom kolonji letnich Federacji pod Nowym Targiem. — 18. Wypłata polity w PKO. — 19. Dom Osady Żołnierskiej w Kresowcach. — 20. Stacja opieki nad matką i dzieckiem Rodziny Rezerwistów w Toruniu. — 21. Radiostacja nadawcza krótkofalowa Związku Rezerwistów w Grudziądzu. — 22. Świetlica Batalionu Reprezentacyjnego Zw. Rezerwistów w Warszawie. — 23. Wspólna siedziba związków stfederowanych w Wilnie. — 24. Dzieci w świetlicy federacyjnej w Warszawie.

1. Garde d'honneur de l'étendard de l'Union des Légionnaires polonais. — 2. Membre de la P. O. W. — 3. Monument aux membres de la P. O. W. morts pour la Patrie. — 4. Légionnaire de Putawy. — 5. Vétéran de 1863. — 6. Étendard de l'Union des Réservistas avec sa garde d'honneur. — 7. Maison de repos de l'Union des Soldats Aveugles à Muszyna. — 8. Cimetière des insurgés de 1863. — 9. Soldat du 1 Corps Polonais en Orient. — 10. Maison des Légionnaires à Olsandry à Cracovie. — 11. Ecole érigée à la mémoire des Légions Polonaises sur le champ de bataille de Kociuchnowka. — 12. La maison du Réserviste à Żyrardów. — 13. La cantine de la Fédération à Varsovie. — 14. Membre de la garde ferroviaire. — 15. Maison de Repos de l'Union des Invalides de guerre à Wroclaw. — 16. Maison de la colonie estivale de la Fédération à Nowy Targ. — 17. Veuve d'un combattant touchant le montant de l'assurance à la Caisse d'Epargne Postale. — 18. Maison de la Colonie de Soldats de Kresowce. — 19. Station de protection de la maternité et de l'enfance de la Famille des Réservistas à Toruń. — 20. Poste émetteur de T. S. F. de l'Union des Réservistas à Grudziądz. — 21. Salle de réunion du Bataillon représentatif de l'Union des Réservistas à Varsovie. — 22. Siège commun des unions fédérées à Wilno. — 23. Enfants dans une salle de jeux à Varsovie.

Mjr. EDWIN WAGNER

Prezes Zarządów Głównych Związku Inwalidów Wojennych i Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P.

Sprawa inwalidzka w Polsce

Inwalidzi wojenni są dziećmi wojny i pragnąc nakreślić krótki szkic o polskich inwalidach wojennych, nie mogę pominąć udziału Polaków w ostatniej wojnie.

Oto, gdy w roku 1914 nad Europą ukazała się łuna wojenna, w najtragicznijszym położeniu ze wszystkich narodów znaleźli się Polacy. Odziani w obce mundury trzech zaborców, musieli walczyć za obcą sprawę. To poczucie tragedii trwało bardzo krótko, gdyż już w pierwszych dniach wojny narodowi polskiemu i całemu światu powiedział Józef Piłsudski, że w chwili, gdy waży się losy narodu na szali dziejowej nie może zabraknąć „szabli polskiej”. W serca walczących wstąpiła przeto wiara, że zbliża się dzień wyzwolenia, a za szlakiem bojowym Legionów Polskich powstawały formacje ochotnicze zarówno w

kraju jak i poza granicami państwa, gdziekolwiek tylko biło serce polskie.

Mamy więc przeto w Polsce inwalidów wojennych różnych formacji wojskowych, lecz nie ma między nimi jakiegokolwiek różnicy, bowiem wszystkich łączy jedna wielka świetlana idea walki o niepodległość. Polska liczy 172.000 inwalidów, zaś pozostałych po poległych w bojach pobiera renty: 61.000 wdów, 28.000 sierot i około 26.000 rodziców. Wspomnieć należy, że po wojnie, sierot było około 120.000, jak również większą była liczba wdów i rodziców pobierających zaopatrzenie pieniężne. Życie bowiem posuwa się naprzód, sieroty dorosły i zanabijając samodzielnie, nie pobierają zaopatrzenia, zaś wśród rodziców i wdów śmiertelność znaczą swe ślady.

Inwalidzi wojenni byt swój opierają w głównej mierze na pracy zarob-

kowej. Renty inwalidzkie pobiera bowiem 86.000 osób, z pośród których 26.000 to ciężko okaleczonych.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim oprócz zaopatrzenia pieniężnego, przewiduje obowiązek zatrudniania inwalidów wojennych, a koncesje monopolowe dla pewnej grupy inwalidów, są również warsztatem pracy i źródłem utrzymania.

Panujący od lat kilku kryzys we wszystkich powojennych państwach spowodował konieczność redukcji rent inwalidzkich i zjawisko to nie mogło ominąć również i Polski. Jeżeli się weźmie pod uwagę spadek cen i zmniejszenie kosztów utrzymania, to okoliczność ta łagodzi nieco skutki zastosowanych obniżek.

Poziom ideowy i moralny inwalidów wojennych w Polsce jest zawsze wysoki i godny szczytnej tradycji b.

kombatantów, uczestników walk o niepodległość. Ze sprawy obniżki rent inwalidzkich i innych kryzysowych następstw, nigdy nie starali się wyciągać jakichkolwiek kwestyj politycznych pod adresem rządu, lecz sprawę tę ujmują zawsze ze stanowiska dobra państwa jako całości.

Aktywność społeczna i obywatelska Związku Inwalidów Wojennych R. P. i Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P. służyć może innym grupom społecznym za przykład, gdyż oprócz opieki nad inwalidami wojennymi, na każdy zew Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników, a dzisiaj następców, inwalidzi wojenni w żołnierskim ordynku, stają na rozkaz, aby spełnić obowiązek obywatelski tak dobrze, jak kiedyś spełnili swoją żołnierską powinność.

MAKSYMILJAN BERGER por. rez.

Sekretarz Generalny Związku Oficerów Rezerwy.

Rola polskiego oficera i podoficera rezerwy

Mówiąc o zagadnieniach obrony narodowej Państwa Polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem roli oficera i podoficera rezerwy, musimy zagadnienie to ująć z nieco szerszego stanowiska, a szczególnie ze stanowiska ogólnych warunków bytu państwowego Polski, które nie mają sobie równych w porównaniu z innymi państwami.

Do tych warunków o charakterze, ogólnym, mających pierwszorzędne znaczenie ze stanowiska obrony Państwa należą sytuacja geograficzna Polski, ukształtowanie jej otwartych granic i specyficzne warunki sąsiedzkie.

Te wszystkie momenty przemawiają za dużą czujnością społeczeństwa polskiego, które nauczone długoletnim doświadczeniem historycznym pragnie pokojowego współżycia ze swoimi sąsiadami, tem niemniej jednakże zna wartość posiadanej niepodległości i docenia wagę postawienia na należytych poziomach Obrony Państwa, środków obrony narodowej. Wielki Marszałek Polski Józef Piłsudski Twórca polskiej siły zbrojnej i niepodległej państwowości określił powyższą tezę pięknym hasłem „Każdy obywatel żołnierzem”, „każdy żołnierz obywatelem”; W hasle tym znajdujemy nie tylko wysoką tezę o charakterze wojskowym, ale zasadę szeroko pojętej

demokracji państwowej, w której cechą zasadniczą jest równość praw i obowiązków.

W tej ogromnej masie polskiej demokracji państwowej oficerowie i podoficerowie rezerwy odgrywają rolę zasadniczą. Wychodzą oni z założenia, że spełniwszy swój obowiązek wojenny, chcą w dalszym ciągu odegrać wielką zasadniczą i konstruktywną rolę w życiu państwowym. A do zasadniczych funkcji państwa zaliczyć musimy przede wszystkim obronę narodową.

Należy z naciskiem podkreślić, że kwestia ta nie tylko u polskiego oficera i podoficera rezerwy, ale i u szerokiego rzesz uświadomionego społeczeństwa polskiego wygląda w ten sposób, że obrona narodowa, jako zasadniczy warunek życia narodowego, jest tezą ponad wszelkimi partiami politycznymi.

Toteż oficerowie i podoficerowie rezerwy, złączeni ze wszystkimi b. kombatantami w jednym związku o charakterze nadorganizacyjnym, jakim jest Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, stawiają sobie jako zasadnicze zadanie, stworzenie wielkiej armii rezerwowej, któraby się stała do doskonałym uzupełnieniem armii czynnej.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny jest zatem ośrodkiem nie tylko o charakterze historycznym ale o żywym charakterze aktualnym, której Komenda Główna pragnie zrealizować hasło postawienia na należytych poziomach obrony Państwa.

W tym celu oba związki realizują wyszkolenie wojskowe dwiema zasadniczymi drogami. Pierwsza droga, to wyszkolenie własne, druga szkolenie rezerw.

Własne szkolenie uprawiają związki w Kołach, rozsianych po całym terytorium Rzeczypospolitej. Fachowi wykładowcy z własnej Organizacji, jakoteż wykładowcy — z armii zawodowej prowadzą szkolenie oficerów i podoficerów rezerwy na kursach specjalnych, oraz wykładach sporadycznych. Są one doskonałym uzupełnieniem ćwiczeń, na które obie kategorie są powoływane w okresach, zależnych od roczników, rodzaju broni i potrzebnych kwalifikacji.

Niezależnie od tego oficerowie i podoficerowie rezerwy są komendantami oddziałów tak przedpoborowych, skoncentrowanych w hufcach szkolnych, drużynach harcerskich, i Związku Strzeleckim, jak w oddziałach rezerwy t. j. Związku Rezerwistów, Przysp.

Wojsk. Kolejowym i Poczтовым Przysposobieniem Wojskowym. Wszystkie te oddziały związane wyłącznie dyscypliną dobrowolnej przynależności do swoich organizacji a nie przymusem, a więc złączone wysokim poczuciem obowiązku państwowego, prowadzone przez oficerów i podoficerów stanowią naszą armię rezerwową, stawiając jako swe zadanie wysokie hasła obrony narodowej.

Polscy oficerowie i podoficerowie rezerwy nie zapominają przytem, że są częścią składową wielkiej rodziny narodów, jaką jest F. I. D. A. C., i będą szczęśliwi, jeżeli wielkie hasła pokoju ożywiające tę szlachetną organizację zwyciężą i staną się podstawą do pokojowego i szczęśliwego współżycia narodów. Jednakże nauczonym doświadczeniem historycznym chcą swoją pracą stworzyć tak silne podstawy pod własną Ojczyznę, ażeby naruszenie pokoju było wykluczone i ażeby pokój ten mógł stać się zasadniczym fundamentem poszanowania praw wszystkich narodów oraz szacunku dla głównej tezy zasadniczej jaką jest szczęście i dobrobyt ludzkości po przez szczęście i dobrobyt niepodległych narodów kultywujących jako swój najwyższy ideał — własne niepodległe państwo

TADEUSZ KUBALSKI

inspektor Zarządu Głównego Związku Rezerwistów.

Rezerwiści przy pracy

Podstawową rzeczą przy organizacji wszystkich możliwości obronnych narodu na wypadek wojny — jest należyte przygotowanie materiału ludzkiego, będącego podstawą działań wojennych. Armia polska szkoli rokrocznie ustalone kontyngenty poborowe, ucząc nie tylko rzemiosła wojennego, ale również i kształcąc żołnierzy na dobrych obywateli kraju. Po wyjściu z wojska rezerwista traci kontakt z wieloma dziedzinami, w których był szkolony. Powoływany jest na krótkie

ćwiczenia w armii czynnej zbyt rzadko, by jego przygotowanie znajdowało się stale na należytych poziomach. Z biegiem czasu narastają coraz większe masy rezerwy, wymagające zorganizowanej pracy.

W pewnej mierze przychodzi tu z pomocą Państwu społeczeństwo przez swe organizacje, które prace, przez wojsko rozpoczęte, prowadzą dalej w miarę swych sił i możliwości. Wśród tych organizacji niewątpliwie na miejscu czołowym znajduje się Związek

Rezerwistów, zarówno ze względu na swą liczebność, jak i spoistość organizacyjną, oraz z tytułu ogromu zadań, stojących przed nim do wypełnienia. Ze względu na to, iż w stanie dzisiejszym przysposobienie rezerw skupia się przeważnie w Związku Rezerwistów — o nim głównie będziemy mówili.

Związek Rezerwistów utworzony został przed 10-ciu przeszło laty i postawił sobie za cel przysposobienie rezerw — tego trzonu przyszłej armii

walczącej — do obrony państwa tak pod względem wyszkolenia wojskowego, jak i pod względem uświadomienia państwowego przez działalność wychowawczą. Z. R. oparty jest na zasadach całkowitej dobrowolności.

Pod względem formalnym Z. R. jest organizacją typu społeczno-wojskowej i grupuje rezerwistów, którzy wyszli z armii czynnej, bądź z czasów wojny, bądź jako normalne roczniki poborowe. W chwili obecnej pod sztandarami Z. R. pracuje przeszło

Commandant EDWIN WAGNER

Président des Comités de Direction Centraux de l'Union des Invalides et des Soldats Aveugles de la République de Pologne

Le problème des Invalides en Pologne

Les mutilés de guerre, ce sont les enfants de la guerre; si je veux par conséquent parler des invalides de guerre polonais, je ne saurais passer sous silence la participation des Polonais à la dernière guerre.

Lorsque, en 1914, la guerre envahit l'Europe, la plus tragique, parmi toutes les nations, fut la destinée des polonais. Portant les uniformes étrangers des trois empires copartageants, ils devaient lutter pour des causes étrangères. Ce sentiment tragique n'a été que de courte durée car dès les premiers jours de la guerre Joseph Pilsudski déclarait à la nation polonaise et au monde entier que „au moment où le sort de la nation était en jeu, il ne pouvait manquer de sabre polonais sur le plateau de la balance des destinées”. Les coeurs des combattants se remplirent de l'espoir que le jour de la libération était proche

et l'exemple des légions a été suivi par d'autres formations volontaires aussi bien dans le pays qu'à l'étranger, partout où battaient des coeurs polonais.

Nous avons, par conséquent, en Pologne des mutilés de guerre venant de diverses formations, il n'existe cependant aucune différence entre eux, car tous ils étaient inspirés de la même idée sublime de lutte pour l'indépendance de la patrie. La Pologne compte 172.000 invalides de guerre; en ce qui concerne les familles des morts, des rentes sont actuellement payées à 61.000 veuves, 28.000 orphelins et 26.000 parents. Il y a lieu de relever, qu'après la guerre il y avait environ 120.000 orphelins et que le nombre de veuves et de parents était également plus élevé. Depuis, cependant, les orphelins ont grandi et gagnent eux mêmes leur vie tandis que le nombre des veuves et des parents diminue par suite des décès.

Les invalides de guerre en Pologne fondent dans une grande mesure leur existence sur leur propre travail. Les rentes d'invalidité, en effet, ne sont touchées que par 86.000 personnes, dont 26.000 grands mutilés.

La loi sur l'assistance aux invalides prévoit, en dehors des pensions, l'obligation d'emploi des invalides de guerre; d'autre part les concessions de monopoles donnent également à un certain groupe d'invalides les moyens d'existence et les possibilités de travail nécessaires.

La crise économique qui se manifeste depuis des années dans tous les pays d'après-guerre a nécessité la réduction des rentes d'invalidité; ce phénomène n'a pas épargné également la Pologne. Si l'on tient compte cependant de la baisse des prix et du coût de la vie, les réductions pratiquées n'ont pas été trop sensibles.

Les invalides de guerre en Pologne restent fidèles à leurs idéaux et quant à leur morale, ils sont toujours dignes des nobles traditions des anciens combattants qui ont lutté pour l'indépendance du pays. Ils n'ont jamais voulu faire des affaires politiques de la question de la réduction des rentes d'invalidité et autres conséquences de la crise, en tenant toujours compte des intérêts de l'Etat dans son ensemble.

L'activité sociale et civique de l'Union des Invalides de Guerre et de l'Union des Soldats Aveugles de la République de Pologne peuvent toujours servir d'exemple aux autres groupements sociaux car en dehors de l'assistance aux invalides ils ont toujours été les premiers, aux ordres du Maréchal Pilsudski, de ses collaborateurs et, aujourd'hui, de ses successeurs, à remplir leur devoir civique comme jadis ils ont rempli leur devoir de soldats.

MAKSYMILJAN BERGER

lieutenant de réserve

Secrétaire général de l'Union des Officiers de Réserve

Le rôle des officiers et des sous-officiers de réserve polonais

En parlant des problèmes de la défense nationale en Pologne et, en particulier, du rôle des officiers et des sous-officiers de réserve, il convient d'envisager ce problème sur un plan plus vaste en tenant compte des conditions générales d'existence de l'Etat Polonais sans pareilles parmi tous les autres pays.

Parmi ces conditions générales, d'une importance primordiale pour la défense de l'Etat, il convient de mentionner: la situation géographique de la Pologne, le caractère de ses frontières ouvertes et les conditions de voisinage spécifiques.

La nation polonaise, riche en expérience historique, voudrait vivre dans la paix avec tous ses voisins; néanmoins, elle connaît la valeur de l'indépendance reconquise et apprécie à leur juste valeur l'importance des moyens de défense nationale. Le grand Maréchal de Pologne, Joseph Pilsudski, créateur des forces armées de la Pologne et de l'indépendance de l'Etat a résumé cette vérité sous forme d'un bel aphorisme: „Chaque citoyen — soldat, chaque soldat — citoyen”. Cette devise résume non seulement une thèse de caractère militaire mais également le principe d'une démocratie largement conçue,

caractérisée par l'égalité des droits et des devoirs.

Dans cette masse énorme de la démocratie polonaise les officiers et sous-officiers de réserve remplissent un rôle très important. Il considèrent, en effet, qu'ayant rempli leur devoir de soldats, ils peuvent jouer un rôle important et constructif dans la vie publique. Or, parmi les fonctions de l'Etat, il convient de placer au premier rang la défense nationale.

Il convient de relever avec insistance que non seulement pour les officiers et sous-officiers de réserve mais également pour les masses les plus larges de la population le problème de la défense nationale, condition essentielle de l'existence de l'Etat, reste en dehors de tous les partis politiques. Il n'existe pas de parti qui n'aurait pas pu dire que la défense nationale figure parmi les points essentiels de son programme.

Dans ces conditions les officiers et sous-officiers de réserve, associés à tous les autres anciens combattants dans le cadre d'une organisation générale — la Fédération des Unions Polonaises de Défenseurs de la Patrie, se proposent, en tant que tâche essentielle, la création d'une grande armée de réserve, complétant l'armée active.

La Fédération des Unions Polonaises de Défenseurs de la Patrie est par conséquent non seulement un centre de caractère historique mais une organisation vivante dont le Commandement Général voudrait réaliser les postulats de la défense nationale.

A cet effet, les deux unions poursuivent dans deux sens leur travaux de préparation militaire: entraînement propre et entraînement des réserves.

La préparation propre est poursuivie par les Unions dans des cercles dispersés sur le territoire entier de la République. Des professeurs qualifiés, fournis par l'organisation ou délégués par l'armée poursuivent l'instruction des officiers et des sous-officiers de réserve qui suivent des cours réguliers ou assistent à des conférences sporadiques. Ces cours complètent heureusement les exercices auxquels les deux catégories sont convoquées pour une durée dépendant de leur classe, arme et qualités.

Indépendamment de ces travaux, les officiers et sous-officiers de réserve assument le commandement aussi bien des détachements de jeunesse n'ayant pas atteint l'âge de la conscription, groupée en compagnies scolaires, et d'éclaireurs ainsi que dans l'Association de

Tireurs, que des groupes de réservistes de l'Union des réservistes et des Organisations de préparation militaire Ferroviaire et Postale. Tous ces détachements, unis exclusivement par une discipline librement acceptée, soit par un sentiment élevé de devoir envers la Patrie, conduits par des officiers et des sous-officiers, constituent notre armée de réserve qui se propose pour but suprême la défense du pays.

Les officiers et sous-officiers polonais n'oublient pas, en même temps, qu'il font partie de la grande famille des nations qu'on appelle Fidac. Ils seraient heureux si les grandes devises de paix, animant cette noble organisation arrivaient à triompher et devenaient la base d'une existence pacifique et heureuse des nations. Toutefois, attentifs aux enseignements de l'histoire, ils veulent par leur travail créer à leur Patrie des bases tellement solides que toute atteinte à la paix devienne impossible, paix basée sur le respect des droits de toutes les nations et condition essentielle du bonheur et bien-être de l'humanité qui ne peuvent être atteints que par le bonheur et le bien-être des nations attachées à leur idéal sublime — d'indépendance nationale.

TADEUSZ KUBALSKI

Inspecteur au Comité de Direction
Général de l'Union des Réservistes

Les réservistes au travail

La condition essentielle de l'organisation de toutes les ressources de défense de la nation pour le cas d'une guerre consiste dans la préparation adéquate du matériel humain, base des opérations de guerre. L'armée polonaise entraîne chaque année des contingents déterminés de conscrits, en leur enseignant le maniement des armes; elle en fait également de bons citoyens du pays. En quittant les rangs, le sol-

dat de réserve perd toutefois le contact avec nombre de domaines de l'entraînement militaire. Il est rappelé trop rarement pour de courts stages dans l'active pour que sa préparation soit toujours à un niveau suffisant. Avec le temps, les réserves augmentent et un travail organisé devient indispensable.

Dans cet ordre d'idées l'Etat est secondé dans une certaine mesure par les organisations sociales qui conti-

nent, dans la mesure de leurs forces et de leurs possibilités, le travail commencé par l'armée. Parmi ces organisations la première place revient incontestablement à l'Union des Réservistes non seulement à cause de sa force numérique, mais également pour sa cohésion et l'importance des tâches qu'elle tient à réaliser. Etant donné que les travaux de préparation des réserves sont concentrés principalement

entre les mains de l'Union des Réservistes, c'est de cette organisation que nous parlerons principalement.

L'Union des Réservistes a été créée il y a 10 ans et s'est proposé pour but la préparation des réserves — cet élément indispensable de l'armée future — à la défense de la patrie, aussi bien dans le domaine de l'entraînement militaire que dans celui de l'éducation ci-

200.000 członków — rezerwistów Armii Polskiej.

Praca ta skupia się w Kołach, będących podstawowym elementem organizacyjnym. Koło przeciętnie liczy kilkudziesięciu członków, zamieszkujących daną wieś, dzielnicę miejską, czy fabryczny ośrodek. Schemat organizacyjny prowadzi od Koła przez władze Powiatu, a następnie Okręgu — do organów kierujących całością. Są nimi: Zarząd Z. R., Komenda Główna Z. R. i Rada Główna Rodziny Rezerwistów. (organizacji asfiliowanej przy Z. R.).

Z. R. wchodzi w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, będąc jej najliczniejszym członkiem. Nad całością szkolenia wojskowego rezerwistów, będących członkami Z. R. oraz innych związków sfederowanych, czuwa Komenda Główna Federacji i jej organy terytorjalne. Komenda ta jest jednocześnie Komendą Związku Rezerwistów. Dzięki temu prace wyszkoleniowe w łonie Federacji są należycie skoordynowane.

Działalność Z. R. idzie dwoma ścieżkami równoległymi torami, którymi są: wyszkolenie wojskowe i wychowanie obywatelskie. Wyszkolenie wojskowe, prowadzone przy współpracy i pomocy armii czynnej, ma na celu utrzymanie rezerwisty w stanie gotowości bojowej przez przeprowadzanie strzelań, musztr, ćwiczeń polowych, koncentracji, pogadanek i wykładów i t. d. według powszechnego programu.

T. zw. czynnik społeczny t. j. zarządy poszczególnych szczebli organizacyjnych przez swe organy mają za zadanie tego rezerwistę wychować na pełnowartościowego obywatela, uświadomionego państwowo i mającego stanowić żywy przykład ofiarnej pracy dla państwa, pojętego jako wspólna własność.

Nadzwyczaj ciekawe i pouczające są metody tej akcji, prowadzonej przez specjalnie stworzoną Radę Wychowania Obywatelskiego Z. R. Jako konkretne wytyczne przyjęto wychowanie wzajemne przez t. zw. czyn obywatelski, t. j. dobrowolne i samorządnie podjęte, bez pomocy z zewnątrz, przez rezerwistów danego ośrodka

prace, mające na celu pomnożenie dobra społecznego (budowa dróg, boisk, strzelnic, tworzenie „Domów Rezerwistów”, pomoc przy budowie szkół i wogóle współdziałanie we wszelkich akcjach zbiorowych, zmierzających do poprawy warunków bytowania i do rozwoju życia społecznego). Prace te, wszczęte nie tak dawno, już dziś dają piękne owoce.

Gros członków Z. R. stanowią rolnicy po wsiach i pracownicy fizyczni w miastach i miasteczkach. Są to ludzie ciężkiej pracy, którzy mimo trudnych warunków znajdują zawsze chę-

tnie czas, by uczęszczać na zebrania i ćwiczenia w swym Z. R. — a ze swych groszowych niejednokrotnie zarobków kupują sobie mundury i sprzęt. Jest to element patriotyczny i pełen zapału do pracy, można na nim śmiało bazować rozwój organizacji, jako na kadrze, która przeszła próbę ognio-
wą, wykazując wierność hasłom Z. R. mimo przeciwności i mimo obojętności swego środowiska.

Dotychczasowa działalność i rozległa praca Z. R. wykazała nie tylko celowość jego istnienia, jako czynnika uzupełniającego i przedłużającego pra-

cę armii czynnej, ale również nasuwa konieczność możliwie szerokiego rozwoju budowania jego zasięgu i rozpiętości w koordynacji z pracą organów wojskowych i państwowych, przy pełnej ze strony Państwa pomocy. Z. R. pracował bowiem dotychczas o własnych siłach i środkach materialnych. Zrozumiałą przeto jest rzeczą, iż praca taka, mimo, iż oparta na najcenniejszych podstawach — bo na zapale i ofiarności — dawała rezultaty nierówne. Dziś, przy sumowaniu wszelkich elementów sił obronnych narodu — Z. R. stanowi ważki i pewny składnik, wymagający pełnej pomocy i opieki, ze strony Państwa, dla którego potęgi pracuje.

Dalszy rozwój Z. R. zmierza w kierunku zgęszczania swej sieci organizacyjnej na terenie całej Rzeczypospolitej, oraz powolnego zwiększania stanu liczbowego, przy zwracaniu uwagi przede wszystkim na wartości ideowo-moralne nowych członków. Jest rzeczą do dyskusji, co daje większą gwarancję przygotowania obronnego kraju — czy jakaś powszechna, przymusowa organizacja, szkoląca wszystkich bez wyjątku rezerwistów, a mogąca być do pomyślenia jedynie w totalnych ustrojach państwowych, czy też organizacja dobrowolna, odpowiednio mniej liczna, ale dająca wzajemian pewność, iż zrzeszony rezerwista, który dobrowolnie wykonywał swe obowiązki w czasie pokoju, stanie się w czasie wojny wzorem żołnierza, o wysoce kim napięciu ideowo-moralnym. A te właśnie przede wszystkim wartości żołnierza posiadają na wojnie nieocenione znaczenie.

Wreszcie jeszcze jedno. Organizacje rezerwowe, a wśród nich Z. R. nie są bynajmniej organizacjami politycznymi. Nie służą żadnym partiom, ani osobom. Służą Polsce jako całości, wierne wskazaniom Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, dziś realizowanym przez Jego następcę Generała Rydza-Śmigłego. Z. R. pracuje dla mocarstwowego rozwoju i potęgi Ojczyzny, stanowiąc dzisiaj dzięki rozległości swej pracy czynnik ładu i porządku, utwierdzający spójność i moc wewnętrzną Państwa.

Jego praca jest dobrą pracą.

O mistrzostwo Fidac'u międzynar. korespondencyjne zawody strzeleckie *Concours internationaux de tir par correspondance ont eu championnat de la Fidac*

Le 23 août ont eu lieu les épreuves de tir de l'équipe polonaise participant au Concours International par Correspondance de la Fidac. L'équipe polonaise comprenait 10 tireurs, dont 7 représentants l'Union des Réservistes et 3 les autres unions. Résultats: 1720 points sur 2000 points possibles. Les fonctions d'arbitre officiel étaient remplies par le commandant Laparra.

Dnia 23 b. m. na strzelnicy Koła Związku Rezerwistów Nr. 17 „Rakowiec”, odbyło się strzelanie zespołu polskiego w Międzynarodowych Korespondencyjnych Zawodach Strzeleckich organizowanych przez Fidac.

Jako arbiter oficjalny występował z ramienia atatche wojskowego Rzplitej Francuskiej p. mjr. Laparra.

Jako delegat Międzynarodowego Związku Strzeleckiego był obecny p. mjr. Galinowski.

Komendanta Głównego Federacji i Związku Rezerwistów reprezentował płk. Skokowski. Zarząd Główny Federacji P. Z. O. O. reprezentował kpt. Łoza Stanisław. Jako przedstawiciel Kmty Gł. Fed. P. Z. O. O. i Z. R. był obecny kpt. Szatner Zygmunt.

Program zawodów przewidywał: godz. 11 min. 5 raport kierownika zawodów oficjalnemu arbitrowi.

godz. 11 min. 10. honorowe strzały i po nich właściwe zawody, które zakończyły się o godz. 14.

Warunki: Odległość 50 mtr. leżąc bez podparcia. Broń małokalibrowa krajowa lub zagraniczna, bez szkielec optycznych na przyrządach celowniczych. 4 serie po 5 strzałów. Tarcza olimpijska. Czas strzelania nieograniczony.

Najlepszym indywidualnie strzelcem był kol. Błociszewski Michał, który wystrzelił 194 pkt. na 200 możliwych.

Ogólnie zespół polski składający się z 10 strzelców, w tym 7 należących do Związku Rezerwistów, pozostali do innych sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny — wystrzelił 1720 pktów. na 2000 możliwych.

Na uwagę zasługuje fakt, iż zawody o tak wysokiej klasie odbyły się na strzelnicy wybudowanej własnymi środkami i siłami przez członków Koła Z. R. Nr. 17 „Rakowiec”.

Tarcze i metryki strzeleckie po zawodach zostały wysłane do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego w Paryżu celem oceny. Po zbadaeniu tarcz zostanie ogłoszony wynik przez podanie go do wiadomości państw biorących udział w zawodach.

W zawodach biorą udział państwa: Francja, Ameryka, Anglia, (Kanada-Australia), Grecja, Włochy, Portugalia, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, i Polska.

Zawody przygotował i zorganizował z ramienia Związku Rezerwistów por. Białous Edmund, referent strzelectwa przy Zarządzie Głównym Z. R.

Na szlaku wycieczki uczestników Kongresu Fidac'u

Gdynia port polski

Historia jest już zresztą stara i zna ją prawie każdy Polak. W roku 1920 kiedy wojsko polskie stanęło nad Bałtykiem, Gdynia była zwłoką, ubogą wioską rybacką, liczącą około tysiąca mieszkańców i zupełnie pozbawioną schronienia dla swych niedźnych barek rybackich, które trzeba było wyciągać na piasek.

W pierwszych latach po wojnie praca nie mogła oczywiście iść w odpowiednim tempie, a przy tym należało przygotować plany, zbudować baraki dla robotników, postarać się o wodę... W r. 1924, przy małym drewnianym moście stają jednak już przychodzące z zagranicy parowce, a wśród nich pierwszy „Pologne” pozdrawia banderą francuską Gdynię. Strażująca na wybrzeżu kanonierka „Komendant Piłsudski” (350 ton, 14 węzłów, 2 działa 75 mm.) odpowiada na ukłon.

Obrót „portu” wynosi wówczas 10.000 ton, a polska bandera handlowa — to „Lwów” i kilka statków rybackich.

Mija lat dziesięć. Port jest gotowy. I to niebylejaki, bo najbardziej nowoczes-

ny, a niebawem i najbardziej ruchliwy na Bałtyku. Oto jego charakterystyka:

Powierzchnia ogólna około 1000 hektarów, z tego wody 330, przy głębokościach od 6 do 12 metrów. Basenów 12, oprócz portu wojennego. Torów kolejowych 170 kilometrów, 75 dźwigów i żorawi różnych rozmiarów. Wywrotnica węglowa, mogąca co cztery minuty wywracać w ładownie okrętowe 50-tonnowy wał. Urządzenie taśmowe do przeładunku węgla o wydajności 650 ton na godzinę. A dalej zasobnik do rudy, silos, mosty ładunkowe, chłodnia, olejarnia, łuszcarnia ryżu, magazyny, przystanie, wspaniały dworzec morski, dok pływający i wiele, wiele innych urządzeń. Długość nadbrzeży postojowych wynosi około 10 kilometrów, długość falochronu (łącznie z nowym odcinkiem) 3,5 kilometra, ilość składów 25, o ogólnej powierzchni 166.000 m. kw.

Ale to nie wszystko. Albowiem rosnące obroty portu wykazały, że pierwotny

plan jest za szczupły, że trzeba rozszerzyć Gdynię — tak port, jak i miasto. A więc buduje się dalej — przybywa basen yachtowy, rozszerzony zostaje port rybacki, w budowie jest też stocznia marynarki wojennej, obejmująca sama dla siebie poważną przestrzeń, wreszcie składy drzewne rozrosły się w błyskawicznym tempie. Obrót portu w r. 1935 sięga 4594* statków, 7.191.913 ton wywozu i przywozu o wartości 761 milionów złotych, oraz 25.000 pasażerów. Miasto liczy 100.000 mieszkańców.

Ale port bez marynarki, to jak kolej bez taboru. Twórca Gdyni inż. Kwiatkowski (obecny wicepremier) wie o tym dobrze. To też gdy inicjatywa prywatna zawodzi — państwo przychodzi z pomocą. W roku 1927 powstaje przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska”. Pięć trampów węglowych — „Katowice”, „Kraków”, „Toruń”, „Wilno”, „Poznań” po 3000 ton D. W.

A dziś — polskie motorowce — „Pił-

sudski” i „Batory”, to chluba nie tylko nasza... To najpiękniejsze, najbardziej nowoczesne i komfortowe statki transoceaniczne na Bałtyku, to najlepsze pomieszczenia dla emigrantów, to najbardziej uczęszczana pośpieszna linia Bałtyk-Ameryka, której nam wielu obcych zazdrości.

Ale i poza stałą komunikacją Gdynia — Kopenhaga — Halifax — Nowy Jork, Linie Żeglugowe Gdynia — Ameryka rozwijają intensywną działalność pionierską i na innych szlakach, ukazując światu banderę narodową. Przecież „Pułaski” kursuje regularnie do Rio-de-Janeiro i Buenos-Ayres, a „Kościuszko” i „Polonia” pracują na zmianę na linii Constanza — Palestyna.

Z pozostałych towarzyszy okrętowych zasłużona „Żegluga Polska” pracuje głównie na wodach Północnej Europy, łącząc wszystkie kraje bałtyckie z Holandią i Belgią. Jej statki „Cieszyn” i „Śląsk” (nie licząc innych) cieszą się zasłużoną frekwencją, szczególnie wśród państw bałtycko-skandynawskich. „Polsko-Brytyjskie towarzystwo okrętowe”

vique. L'Union des Réservistes est une organisation complètement libre.

En ce qui concerne sa forme, L'Union des Réservistes est une organisation sociale-militaire, groupant les réservistes qui ont fait leur service dans l'armée active, soit en temps de guerre soit comme conscrits normaux. A l'heure actuelle l'Union des Réservistes compte 200.000 membres actifs — réservistes de l'Armée Polonaise.

Le travail est concentré dans les Cercles, base de l'organisation. Les cercles comptent en moyenne quelques dizaines de membres, habitant le même village, un quartier donné de la ville où un centre industriel. Le schéma d'organisation prévoit au dessus des cercles les autorités de district, ensuite les arrondissements et enfin les organes dirigeant l'ensemble des travaux et notamment le Comité Directeur Général de l'Union des Réservistes, le Commandement Général de l'Union des Réservistes et le Conseil Général de la Famille des Réservistes (organisation affiliée).

L'Union des Réservistes fait partie de la Fédération des Unions Polonaises de Défenseurs de la Patrie et en est le membre numériquement le plus important. L'ensemble des travaux de préparation militaire des réservistes, membres de l'Union des Réservistes et des autres unions fédérées est surveillé par le Commandement Général de la Fédération et par ses organes territoriaux. Le Commandement de la Fédération est en même temps commandement de l'Union des Réservistes. Grâce à cette concordance, les travaux des deux

organisations sont parfaitement coordonnés.

L'activité de l'Union des Réservistes se développe suivant deux lignes parallèles: de la préparation militaire et de l'éducation civique. La préparation militaire, réalisée avec l'assistance et le concours de l'armée active, a pour but le maintien des réserves dans un état de combat par voie d'exercices de tir, d'exercices de campagne, de concentrations, de conférences etc. d'après un programme général. D'autre part, les facteurs dits „sociaux“ c. à d. les comités de direction des organes particuliers ont pour tâche de faire du réserviste un citoyen parfait, conscient de ses devoirs envers la Nation et pouvant donner l'exemple d'un travail désintéressé au profit de l'Etat, en tant que bien commun. Très intéressantes sont les méthodes de travail adoptées par le Conseil d'Education Civique de l'Union des Réservistes. Comme principe directeur, il a adopté l'éducation mutuelle par le „fait civique“ c. à d. par voie de réalisation, par les réservistes d'un centre donné, sans aide de l'extérieur, de travaux d'utilité sociale (construction de routes, de terrains sportifs ou de tir, création de maisons du réserviste, construction d'écoles et collaboration à toute action collective, tendant à l'amélioration des conditions d'existence ou de développement social). Ces travaux, commencés il y a peu de temps seulement, ont donné déjà de remarquables résultats.

Le gros des membres de l'Union des Réservistes est constitué par les agriculteurs habitant la campagne et par

les ouvriers manuels, dans les villes et les villages. Ces gens, habitués au travail, trouvent toujours, malgré les conditions d'existence difficiles, le temps nécessaire pour assister aux réunions et exercices de l'Union; ils s'achètent volontiers, en économisant sur leurs modestes salaires et traitements l'uniforme et le matériel sportif. C'est un élément patriotique, plein d'entrain, qui peut servir de base pour le développement de l'organisation en tant que cadre qui a fait déjà preuve de sa fidélité aux devises de l'Union des Réservistes malgré tous les obstacles et l'indifférence de son milieu.

Les résultats obtenus jusqu'à présent par l'Union des Réservistes ont non seulement prouvé l'utilité de son existence en tant que facteur complétant et prolongeant le travail de l'armée active mais témoignent de la nécessité d'en développer largement les cadres et la portée de ses travaux, coordonnés avec le travail de l'armée et de l'administration publique et bénéficiant de leur plein concours. L'Union des Réservistes, en effet, ne pouvait compter jusqu'à présent que sur ses propres ressources. Il est naturel, dans ces conditions, que ses efforts, bien qu'appuyés par l'élément le plus précieux — l'entrain et l'esprit de sacrifice, ne pouvaient donner dans tous les cas de résultats d'une valeur égale. Aujourd'hui, si l'on fait le compte de tous les éléments de la puissance de la défense nationale, l'Union des Réservistes doit être placée à une place importante et être assistée par l'Etat pour lequel elle travaille.

Les projets de développement de l'Union des Réservistes prévoient l'extension de son organisation dans toutes les parties de la République et l'accroissement lent mais systématique de ses effectifs, en attachant la plus grande importance à la valeur morale des nouveaux membres. C'est une question à débattre, en effet, quel est le type d'organisation qui convient le mieux à la préparation de la défense nationale: organisation obligatoire générale entraînant tous les réservistes sans aucune différence, concevable seulement dans un Etat totalitaire, ou bien une organisation libre, moins nombreuse, mais donnant la garantie que le réserviste associé, remplissant ses obligations de son propre gré en temps de paix deviendra en temps de guerre un soldat modèle, d'une haute valeur morale. Et c'est aux valeurs morales que revient l'importance la plus grande en temps de guerre.

Encore une observation. Les organisations de réservistes, et parmi elles l'Union des Réservistes, sont des organisations apolitiques. Elles ne servent ni des partis ni des personnes. Elles servent la Patrie, fidèles aux indications du Chef de la Nation Joseph Pilsudski, réalisées aujourd'hui par son successeur, le général Rydz Smigly. L'Union des Réservistes travaille au développement de la grandeur et de la puissance de la Patrie en devenant, grâce à l'étendue de ses travaux, un facteur d'ordre, contribuant à la consolidation intérieure du pays.

Le travail qu'elle fait, c'est du bon travail.

Les étapes de l'excursion des membres du Congrès de la Fidac

L'histoire est déjà bien connue. En 1920, au moment où les divisions polonaises (en partie formées en France) prenaient pied sur le littoral de la Baltique, Gdynia était un simple village de pêcheurs. Environ mille habitants, et quelques pauvres barques à voile, sans le moindre petit port pour les abriter. Il fallait les tirer sur le sable entre deux pêches.

Les premières années après la guerre ne purent évidemment être utilisées pour la construction du port, le gouvernement et la nation ayant d'autres préoccupations urgentes. Ce n'est qu'en 1924 que le travail commence — plans, travaux de nivellement, baraques pour ouvriers. Un petit mole en bois est ébauché et le bateau français „Pologne“ y accoste, (premier parmi les étrangers), non sans danger d'ailleurs. Quelques canonnières font la patrouille autour, montrant pavillon national polonais. Le mouvement annuel du „port“ accuse 10.000 tonnes..

Dix ans jour pour jour passent. Un grand port moderne, osons le dire — le plus grand et le plus moderne en Baltique, est créé de toutes pièces. Le mouvement accuse à la sortie 4594 bateaux et au total 7.191.913 tonnes de produits et marchandises diverses, sous 36 pavillons différents, représentant 50 lignes régulières, reliant Gdynia avec le monde entier.

Une ville de 100.000 habitants sortit des sables et tourbières pour abriter dans ses murs le personnel du port, les marins, les commerçants, la garnison, et tous ceux que la mer fait vivre... Un chemin de fer special — Silésie-Baltique y accumule les richesses minérales de la Pologne.

Le mouvement passe malgré la cri-

se à 7.474.445 tonnes en 1935, d'une valeur totale de 761 millions de zloty. De nouvelles lignes maritimes ouvrent. Bientôt les bassins s'avisent trop étroits. Il faut élargir le port, les magasins, les docks et entrepôts, augmenter le nombre des voies, des transbordeurs, construire un bassin pour les yachts. Le nombre des passagers dépasse 25.000 par an, le nombre des touristes attaque le demi-million.

Actuellement la surface du port compte (sans les parties en construction) env. 1000 hectares, dont 330 de l'eau, avec profondeur variant de 6 à 12 mètres. 75 grues, trois transbordeurs à bascule, 6 transbordeurs à grand rendement, un silos monstre, une decortiquerie de riz, un frigorifique immense, un dock flottant, 170 kilomètres de voie ferrée, 10 kilomètres de quais utilisables par tous les temps, un brise-lames de 3800 mètres, un radio-phare et toutes les installations modernes, enfin gare maritime pouvant recevoir les grands transatlantiques — voilà l'énumération de ce qu'on pourrait appeler „l'inventaire de Gdynia“.

Un port sans marine est comme un chemin de fer sans matériel roulant. Cette vieille vérité n'était pas inconnue à l'ingénieur Kwiatkowski — créateur du port (actuellement vice-président du Conseil). L'initiative privée ne donnant par des résultats satisfaisants — c'est le gouvernement qui vint en aide, en créant vers 1927 la première société de navigation polonaise — „Żegluga Polska“. Dorénavant l'essor fut donné — et la marine de commerce fit des progrès rapides.

Gdynia — port polonais

Elle compte aujourd'hui plus de 100.000 tonnes de jauge brute, dont deux transatlantiques moderne — navires à moteurs de 15.000 tonnes, — „Pilsudski“ et „Batory“. Appartenant à la ligne „Gdynia — Ameryka“ (Compagnie Polonaise Transatlantique) ils assurent un service régulier entre Gdynia, Copenhague, Halifax (Canada) et New-York. Ce sont actuellement les plus grands et les plus confortables bateaux réunissant la Baltique au Nouveau Monde — ils jouissent donc d'une grande popularité. Il n'est pas superflu de dire, que les troisièmes classes y sont pourvues d'un confort dépassant de beaucoup celui des secondes sur les grands liners d'autrefois.

Cette même compagnie assure un service régulier avec la Palestine et se rend populaire en Europe, ainsi qu'en Amérique, par ses grands raids de tourisme maritime, où les voyageurs trouvent aux prix modérés un repos, un confort et des distractions de toute sorte. Enfin la „Gdynia — America“ a deux de ses bateaux sur la ligne „Sud-Américaine“, desservant Rio-de-Janeiro, Montevideo, Buenos-Ayres.

La „Żegluga Polska“, citée plus haut, assure un service régulier entre les ports baltiques et les ports de la mer du Nord, la compagnie „Polono-Britannique“ fait circuler ses bateaux entre Gdynia, Londres et Hull, où un trafic intense s'est développé dernièrement. Le „Robur“ assure l'exportation du charbon en Scandinavie et aux pays limitrophes. D'autres sociétés et une flotille de pêche, ne rappelant guère celle de 1920, ne cessent de ba-

layer la mer. Le „Dar Pomorza“ — superbe fregate-école de la marine de commerce, à fait dernièrement le tour du monde.

La garde des eaux polonaises est confiée à une marine de guerre — encore modeste il est vrai — mais en voie d'augmentation. La Pologne étant par excellence un pays pacifique (depuis le XV siècle toutes ses guerres étaient purement défensives), il n'est pas question des armements excessifs. Au contraire — ce qui existe — 4 contre-torpilleurs de 1600 à 2000 tonnes, 5 sous-marins de 1000 tonnes env. chacun, un mouilleur de mines de 2100 tonnes, et plusieurs navires de seconde ligne — ne semble pas suffisant pour assurer la liberté d'une mer, dont les trois-quarts du trafic commercial polonais empruntent la voie. Aussi la construction d'un chantier naval à Gdynia est ébauchée.

Les visites étrangères à Gdynia sont fréquentes. Des hommes d'Etat, des représentants de l'industrie et du commerce, des touristes y viennent en grand nombre. Il ne se passe pas une année sans que le canon annonce la visite d'une force navale étrangère: des navires de guerre anglais, français, américains, italiens, allemands, russes, hollandais, danois, suédois, finlandais, esthoniens, lettons, — sont déjà venus pour saluer la terre polonaise — toujours hospitalière et amie pour ceux qui y viennent collaborer sincèrement à la grande oeuvre de la paix universelle.

C'est le cas aujourd'hui — et par conséquent toute la Pologne manifeste vivement sa joie en accueillant de tout coeur les camarades de la „FIDAC“.

Julien Ginsbert

stworzyło regularną komunikację między Gdynią, Londynem i Hull, dokąd wędrują polskie bekony i produkty rolnicze. „Robur” obsługuje swymi statkami rynki węglowe Skandynawii. Flotylla rybacka liczna, zaopatrzona obficie w kutry motorowe, a nawet w kutry dalekomorskie, poławiające śledzie aż na morzu Północnym, — nie przypomina zupełnie owych nędznych barek z roku 1920. Wreszcie tryumf prawdziwy — „Dar Pomorza” — fregata Państwowej Szkoły Morskiej — opasała w roku ubiegłym banderą polską świat dookoła, dokonawszy pierwszego polskiego narodowego wyczynu tej klasy.

Na straży polskiego morza stoi nasza marynarka wojenna. Jeszcze o wiele za szczupła w stosunku do potrzeb, o wiele

za mała aby móc nie tylko skutecznie strzec wszystkich nagromadzonych w Gdyni skarbów i dróg morskich do naszego portu prowadzących, (którymi to drogami 75% obrotu polskiego z zagranicą przechodzi), — ale też aby móc samym swym istnieniem powstrzymać domniemanego przeciwnika od zakusów na naszą wolność morską. I pod tym względem następuje jednak poprawa, i dziś — łącznie z okrętami będącymi w budowie — polska marynarka wojenna liczy:

Dwa kontrtorpedowce po 2000 ton („Grom” i „Błyskawica”), dwa po 1600 ton („Wicher” i „Burza”), jeden stawiacz min „Gryf” (2100 ton), trzy podwodne stawiacze min po 1000 ton („Wilk”,

„Ryś”, „Żbik”), dwa krawężniki podwodne (jeszcze bez nazwy) po 1100 ton, pięć torpedowców („Słazak”, „Kujawiak”, „Krakowiak”, „Mazur”, „Podhalanin”) po 350 ton, dwie kanonierki („Kmdt. Piłsudski”, „Gen. Haller”) po 350 ton, cztery poławiacze min („Czajka”, „Mewa”, „Rybitwa”, „Jaskółka”), wykonane całkowicie w kraju a wypierające po 180 ton, transportowiec „Wilia” (2500 ton), żaglowiec szkolny „Iskra” (350 ton), bazę nurków „Nurek” (110 ton), też wykonaną w warsztatach marynarki wojennej w Gdyni, kilka wielkich holowników i motorówek szybko-bieżnych, oraz dwa okręty-bazy — „Bałtyk” i „Czerwiński”. W tym stanie polska flota wojenna zajmuje na Bałtyku piąte miejsce po Danii, a nowoczesno-

ścią i potęgą swych okrętów przewyższa ją nawet.

Ale oczywiście, jak to mówił Marszałek Piłsudski — „Zwyciężyć i spocząć na laurach, to kłeska”. A więc w pracy nad rozbudową polskiej siły zbrojnej na Bałtyku ustawać nie powinniśmy. Że zaś naród doskonale zdaje sobie sprawę z wagi tego zagadnienia — dowód jawny owe 6 milionów złotych zebranych w stosunkowo krótkim czasie na Fundusz Obrony Morskiej.

Pamiętajmy więc tylko starożytną zasadę — „navigare necesse, vivere non necesse” i pracujmy dalej dla morza — niewyczerpanego źródła potęgi i dobrobytu narodów.

*) Cyfra na wyjściu: oczywiście tyleż mniej więcej wejść musiało.

Kraków — serce Polski

Gdy uczestnicy Kongresu na zakończenie jego w szlachetnych swoich uczuciach przybędą do Krakowa, aby tu złożyć hołd swój u trumny Wskrzesiciela naszej Ojczyzny — niech wiedzą, że znaleźli się w sercu Polski, pełnym największych naszych narodowych pamiątek.

Do długiego ich szeregu jaki tu wieki całe i pokolenia składały, złożyliśmy przed rokiem największą świętość narodową Polski Odrodzonej, śmiertelne szczątki Józefa Piłsudskiego.

Mówią starzy ludzie, że tu w Krakowie każdy kamień ma swoją historię odwieczną — tyle się tu wydarzeń historycznych działo na przestrzeni niemal tysiąca wieków jak długo istnieje Polska.

Czas powstania Krakowa ginie w dalekiej pomroce wieków. To pewne tylko, że już w 11-y wieku był Kraków stolicą kraju przemiesioną tu z Poznania, a później stał się też miejscem koronacji królów polskich. Dopiero na przełomie 16-go wieku, gdy spalił się zamek królewski na Wawelu, król Zygmunt III przeniósł stolicę do Warszawy.

Gdy Polska utraciła swój byt polityczny, stracił go także Kraków przechodząc do rąk Austrii. Po krótkim okresie przynależności do Wielkiego Księstwa Warszawskiego miał Kraków dłuższy okres wolności jako niezależna republika (1815—1846), aż go później znowu zajęła Austria i pod panowaniem swoim trzymała aż do swego upadku w roku 1918.

Na cztery lata przedtem w parę dni po wybuchu wojny światowej na Błoniach krakowskich sformowały się pierwsze oddziały strzeleckie pod wo-

dzą Józefa Piłsudskiego, aby wyruszyć na szaleńczy bój z Moskwą i tu się wtedy — dnia 6 sierpnia 1914 — narodziła Wolna Polska.

Przed laty 120-tu był Kraków świadkiem podobnego bohaterskiego porywu, który jednak nie okrył się takim laurem zwycięstwa jak Legiony Piłsudskiego. Na Rynku Krakowskim wmurowana jest po wieczne czasy płyta w miejscu, na którym wtedy polski bohater narodowy Naczelnik Tadeusz Kościuszko składał narodowi przysięgę na wierność, wyruszając w bój również przeciw Moskwie.

Do najstarszych zabytków Krakowa należy Wawel, na którego wzgórzach król Kazimierz Wielki zbudował Zamek i Katedrę. Ten sam król jest także fundatorem najstarszej w Polsce wszechnicy, Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków nazwany Polskim Rzymem ma bardzo wiele świątyń, wśród których wybija się na pierwsze miejsce kościół Mariacki, położony na Rynku.

W środku Rynku wznosi się stylowy gmach Sukiennice, w którym mieści się Muzeum Narodowe, pełne drogocennych dzieł sztuki i narodowych pamiątek.

Ze starożytnych budowli wysuwa się na pierwszy plan Brama Floriańska z Barbakanem, pamiętającym jeszcze czasy fortyfikacji miasta, po których zostało kilka baszt obronnych.

Kraków jest opasany wieńcem kurhanów i kopców, do których obecnie przybywa Kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

WŁ. D.-W.

Cracovie — coeur de la Pologne

Lorsque les membres du Congrès, après clôture de ses travaux, viendront à Cracovie pour y rendre hommage, dans le recueillement de leurs nobles sentiments, au tombeau du Libérateur de Notre Patrie, qu'ils n'oublient pas qu'ils se trouvent dans le coeur de la Pologne, plein de souvenirs les plus précieux pour la nation.

Parmi ces souvenirs, accumulés par des siècles et des générations, nous avons déposé il y a un an le trésor le plus grand de la Pologne Restaurée — les restes mortels de Joseph Piłsudski.

On a coutume de dire qu'à Cracovie chaque pierre a son histoire séculaire — tellement nombreux sont les événements historiques qui s'y sont déroulés au cours des siècles dont elle compte autant que l'histoire même de la Pologne.

La date de la naissance de Cracovie se perd dans la pénombre du passé. On peut affirmer seulement avec certitude que dès le XI siècle la capitale du pays fut transférée de Poznań à Cracovie et que plus tard elle est devenue lieu de couronnement des rois polonais. Ce n'est qu'au XVI-e siècle, après l'incendie du château de Wawel que le roi Sigismond III décide d'établir sa capitale à Varsovie.

Lorsque la Pologne a perdu son indépendance politique, elle a perdu également Cracovie, passée sous la domination autrichienne. Après un court retour à la Pologne, à l'époque du Grand Duché de Varsovie, Cracovie devient pour quelque temps (1815 — 1846) république indépendante pour retomber ensuite sous la domination autrichienne qui n'a pris fin qu'en 1918.

Quatre ans avant cette date, le lendemain de la déclaration de la guerre mondiale, sur les prés de Cracovie se sont formés les premiers détachements de tireurs pour entreprendre la lutte inégale contre la Russie; c'est là — le 6 août 1914 — qu'est née la Pologne Libérée.

Il y a 120 ans, Cracovie a vu un envol d'héroïsme analogue, couronné malheureusement de moins de succès que l'oeuvre des Légions de Piłsudski.

La plaque commémorative du Marché de Cracovie témoigne pour toujours qu'en cet endroit, le héros national polonais, le Chef Thadée Kościuszko, a prêté serment de fidélité à la Patrie, en levant également les armes contre Moscou.

Le monument le plus ancien de Cracovie est le Wawel où le roi Casimir le Grand a construit son château et une cathédrale. Ce même roi a fondé l'Université des Jagellons, la plus ancienne en Pologne.

Cracovie, appelée Rome polonaise, possède un grand nombre d'églises parmi lesquelles la plus remarquable est l'église de la Vierge Marie de la place du Marché. Au milieu du marché se trouve l'ancienne Halle aux Draps, aujourd'hui Musée National, plein de trésors de l'art et de souvenirs nationaux. Parmi les autres bâtiments intéressants il convient de mentionner la porte St. Florian avec sa Barbacane, restes des anciennes fortifications de la ville dont il reste en outre quelques tours.

Aux environs de Cracovie se trouvent plusieurs tertres auxquels vient se joindre actuellement le nouveau tertre élevé à la mémoire de Joseph Piłsudski à Sowiniec.

WŁ. D.-W.

Manewry we Francji i Włoszech Manevres en France et en Italie

Wchodzimy w okres manewrów, które odbywają się na całym świecie. Oto garść informacji:

Doroczne wielkie manewry armii francuskiej w roku bieżącym składają się z dwóch odrębnych ćwiczeń.

Pierwsze ćwiczenia pod kierownictwem gen. Mittelhausera odbędą się między 6 i 10 września. Wezmą w nich udział część korpusu 15, 2 dywizje piechoty kolonialnej, jak również 29 i 31 dywizja piechoty. W skład grupy wejdą również liczne grupy zmotoryzowane artylerii, kawalerii, czołgów i lotnictwa. Grupa powyższa będzie miała za przeciwnika 15 korpus piechoty.

Druga część ćwiczeń, która odbędzie się natychmiast po ukończeniu pierwszej, obejmować będzie specjalne przestudjowanie współdziałania lotnictwa z

najnowszymi rodzajami broni technicznej. Lotnictwo ma być użyte nie tylko jako broń zaczepna i wywiadowcza, lecz również jako broń osłonowa i środek transportu.

Dnia 24 b. m. rozpoczęły się wielkie manewry alpejskie na terenie departamentu Wysokiej Sabaudii, trwać będą 6 dni i zostaną zakończone rewją wojskową.

W manewrach biorą udział: 5 półbrygada strzelców, złożona z 7, 13 i 27 batalionów strzelców alpejskich, 99 p. p. alpejskiej, stacjonowanego w Modane, 2 grupy 93 p. art. górskiej z Grenoble i 70 b. forteczny, stacjonowany w Bourg-S.-Maurice. Do tych formacji została włączona pewna liczba rezerwistów, tak że ogółem w manewrach bierze udział

5.000 żołnierzy pod dowództwem gen. Labordère.

Temat operacji wojskowych będzie podobny do zadania zeszłorocznych manewrów. Za punkt wyjścia przyjmie się mianowicie, iż nieprzyjaciół przekroczył naturalną przeszkodę, jaką stanowi jezioro Lemana i posuwa się naprzód na terytorium dep. Wysokiej Sabaudii. W dalszym ciągu marszu nieprzyjaciół będzie usiłował wyzyskać dolinę rzeki Arwy. Główna faza manewrów rozegra się prawdopodobnie w okolicy Cluses.

Król Wiktor Emanuel III w towarzystwie adiutanta przybył do Neapolu i udał się stąd do Avellino na wielkie

manewry armii. Manewry te rozpoczęły się o północy pod dowództwem następcy tronu ks. Humberta i gen. Bobbio.

Po południu na pokładzie wodnopłotowca przybył Mussolini i udał się samochodem do Avellino.

Na zaproszenie władz włoskich przybyła do Rzymu polska misja wojskowa, w skład której wchodzi gen. Wład, płk. Koźmiński i mjr. Majewski.

Z ramienia ambasady towarzyszy im polski attaché wojskowy w Rzymie mjr. Niewęłowski.

Misia obecna będzie na manewrach armii włoskiej, które odbędą się między Neapolem a Bari.

Z wizytą na kolonjach letnich Federacji

Visite aux colonies estivales de la Fédération

Ilekoć dostaję zaproszenie odwiedzenia naszych kolonii federacyjnych, cieszę się już naprzód, bo wiem, że zastanę tam rozradowane buzie dzieci, entuzjazm, bijący z oczu grona wychowawczego i przemiłą atmosferę rodzinną.

Jest jakaś więź duchowa, która te dzieci, zebrane z różnych stron kraju, z różnych środowisk, spaja w jedno harmonijne kolisko i tworzy z nich zwartą, jednolitą szereg, które później w życiu iść będą z pewnością razem, pomnie na te właśnie chwile, na kolonjach federacyjnych spędzone.

Tej więzi na imię: „mój tatuś...”

To jest to cudowne słowo, które koloniom naszym nadaje specyficzną atmosferę, jakiej gdzie indziej się nie spotyka.

Z dziedzictwa tego słowa spływa na owe dzieci wszystko, co spłynąć może z poczucia karności, dyscypliny, wyrodnego patriotyzmu, sięgającego aż po ofiarę własnego życia. Dzieci nasze są świadome tej najwyższej ofiary, którą ojcowie ich złożyli i dumnie się z niej noszą, chcąc zasłużyć sobie godnie na chlubne miano, że są pokoleniem żołnierskim.

W takie środowisko raz wpadłszy, trudno z niego się wydostać bez żalu.

Gdyby tak można razem z nimi spędzić jedne wakacje — przeżyłoby się górnice tych kilka tygodni na słuchaniu tysiącznych opowieści o tatuśsiach-bohaterach, które żyją w tych małych duszyczkach. Słyszałoby się najcudniejszym językiem rozkończonych w tatuśsiach swoich serc dziecięcych opowiedziane dzieje, co już w legendę przechodzić poczynają...

Ale tymczasem trzeba na gorąco chwycić ten jeden dzień pobytu na kolonii federacyjnej i otwierać oczy szeroko na te dziwy, co tu z niczego powstały.

Oto jesteśmy na Kowańcu pod Nowym Targiem, gdzie już drugi rok spędza działka nasza wakacje na własnych śmieciach, we własnych willach, które Sekcja kulturalno-społeczna Federacji dzięki niestrudzonej pani pułk. Zagórskiej wyszukała, za wyżebrane przez nią w różnych instytucjach grube tysiące kupiła, urządziła i prowadzi.

Dwie wille własne, kilka donajętych, weranda dobudowana, obok wspaniały gmach już pod dachem, basen — oto dorobek dwóch zaledwie lat gospodarki federacyjnej na Kowańcu.

Przychodzi jej dzielnie z pomocą miasto Nowy Targ, które dało na budowę nowego domu bezpłatnie 140 metrów sześciennych budulca w stanie okrągłym na zręby, ściany i podłogi — a dało przede wszystkim swego burmistrza, por. rez. Stachonia, śpieszącego codziennie z pomocą na Kowaniec i nadzorującego osobiście budowę.

Tak tedy na obszarze 3 morgów, stanowiących własność Federacji, rośnie pięknie całe jej gospodarstwo kolonialne i rosną równie pięknie horoskopy na przyszłość.

Jeszcze niewykończony nowy gmach kolonijny — a już znany ze swego entuzjazmu dla takich spraw gen. Górecki wybiera plac pod dalszy obok budynek, aby się to boisko mogło niebawem zarozić tysiącem dzieci obrońców Ojczyzny. Już myśli o tem, jakby tej gorze, co się wznosi nad naszą zagrodą, wyrwać jeszcze trochę skał i na ich o-

Depuis des années, la Fédération des U. P. D. P. organise aussi bien par l'entremise de ses Comités de voievodie que des Unions particulières des colonies estivales pour les enfants des membres des unions fédérées.

L'organisation de ces colonies permet pour la plupart de recevoir des enfants gratuitement; les frais sont couverts par la Fédération sur le produit d'entreprises variées et les subventions.

Les colonies sont organisées dans des localités salubres: elles sont installées dans des maisons louées ou appartenant à la Fédération. Chaque colonie est dotée d'une équipe d'instituteurs et institutrices qualifiés, sous la direction d'une personne responsable; chaque colonie possède également un médecin.

Les enfants sont reçus pour 4 ou 8 semaines, en reprenant les forces qui leur sont tellement nécessaires dans les conditions parfois difficiles d'habitation dans les villes.

La Comité de Direction Général de la Fédération a organisé cette année trois colonies et notamment près de Nowy Targ, dans les montagnes, dans la localité climatique Otwock près Varsovie — pour les enfants faibles, et à Przetycz sur le fleuve Bug.

Le reportage ci-contre illustre la vie de ces colonies et surtout de la nouvelle colonie dans les Tatra.

poce zbudować nowy gmach, podobny tamtemu, co się do tej góry przytulał miłośnie i ze stoków jej, ze szczytów jej drzew chłonać będzie ożywcze powietrze dla małych płuc, co może gdzieś w suterynach przeżyły tych 10 miesięcy, zanim nadeszły dwa inne, szczęśliwe — na kolonjach.

A tymczasem w nowym domu za rok znajdzie się miejsce na 120 jasnych łóżeczek, na których 120 główek co noc śnić będzie swój cudny sen kolonijny. To już będzie — razem z tamtymi z

i nabrać sił, by zacerpnąć tego ducha, którego symbolem jest sztandar, któremu cześć oddajecie. I oto nowa symbolika: górale nowotarscy biorą udział w waszym święcie jakby na dowód, że nigdzie na ziemi polskiej nie będą odosobnione dzieci obrońców Ojczyzny, ta krew z krwi i kość z kości całego narodu.

O ognisku pisać trzeba by całą powieść. Jak to znalazło doskonałą konferensjerkę w osobie p. Piwnickiej. Jak



Grupa domów kolonii na Kowańcu
Groupe de maisons de la colonie de Kowaniec

dawnych domów na Kowańcu — 340 dzieci szczęśliwych!

Jeszcze ze trzysta w Otwocku i trzysta w Przetyczy — a blisko już będzie wymarzonego tysiąca. Pierwsza seria spełnionego obowiązku wobec pokoleń, co po nas przyjdą.

Mówił o tych pokoleniach pięknie gen. Górecki na pożegnalnym ognisku Kolonii Kowanickiej, żeby wytworzyć z nich typ ofiarnego żołnierza-obywatela, żeby w zgodzie i harmonii, takiej, jak tu panuje, pójść dalej w życie na służbę dla Państwa.

I jeszcze jedno podkreślił w przemówieniu swym gen. Górecki:

— Ileż symboliki jest w tym ognisku — mówił — na tle stoku tych gór i tej przyszłej siedziby. Zebrały się tu dzieci obrońców Ojczyzny z Warszawy, Wilna i ze Lwowa, by razem odpocząć

trema odbierała głos nawet sporo wyrosłym panienkom „grupowym”, gdy składały raport przed p. Generałem — podczas gdy mali chłopcy rezolutnie meldowali, co się należy. Jak to gładko szły inscenizacje piosenek i śpiewy chóralne, prowadzone przez p. Falkowską i p. Jurgielewicz.

Jak przepięknie wypadły obrazy „Wesela Krakowskiego”, w wykonaniu samych dziewczynek, które musiały grać nawet rolę męską, co im się zresztą bardzo dobrze udawało. Taki np. szelmowski uśmiech starszego drużby (Wacki Wielgusówny z Pruszkowa) mógł zawrócić w głowie nie tylko drużbie — Zosi Słowińskiej ze Lwowa, która załotniczymi spojrzniętami rolę swą krasila. Równie wdzięcznie wyglądali państwo młodzie — Jadzia Płońska i jej przyszły, Marysia Kisielewska.

Taniec „Zbójnicki” odtąńczony przez miejscowych górali w świetłach płonącego ogniska — wypadł wspaniale.

A już największą radość wywołała piosenka o kolonii na Kowańcu, którą popisywała się najmłodsza grupa „Krasnuli” od 4-letniego bobasa począwszy.

Było tam w prymitywnym wierszu szczere podziękowanie kierowniczce kolonii p. Mazurowej, do którego się przyłączamy i uznania dla lekarki kolonijnej dr. Müllerówny, której zapobiegliwość mieliśmy możność stwierdzić na miejscu w izbie chorych i w ambulatorium wzorowym.

Ten jeden dzień na Kowańcu mile się zapisał w pamięci gości z Warszawy, zachwyconych pięknem przyrody i rozradowanych szczęściem działy kombatanckiej.

WL. D.-W.

W OTWOCKU

Wśród kolonii federacyjnych największą w tym roku liczba dzieci przewinęła się przez kolonie w Otwocku, bo aż 338. Były to dzieci stosunkowo najstarsze z wadami serca i powiększonymi gruczołami.

Rozmieszczone one były w dwóch wynajętych i sąsiadujących ze sobą willach otoczonych 6-morgowym ogrodem.

Ze pobytu na tych kolonjach był dla zdrowia dzieci zbawiennym, świadczy o tem najlepiej fakt, iż w ciągu 8-miu tygodni pobytu przybyło dzieciom przeciętnie po 3 kg., na wadze, a niektórym po 7 kilo. Żadnych poważniejszych chorób nie było.

Nastroje znakomite, o czym osobiście mogliśmy się przekonać, biorąc udział w jednym z ostatnich ognisk.

Kolonie w Otwocku pozostawały pod kierownictwem p. Jadwigi Tobiszewskiej — lekarką była p. dr. Dudre-wicz, którym wraz z całym ich sztabem wychowawczym należy się podziękowanie za to, że w pracę kolonijną włożyły nie tylko swe doświadczenie i wiedzę, ale wiele entuzjazmu i bardzo wiele serca.

Na zakończenie trzeba wywiązać się z pewnej misji, którą obarczyła nas grupa piąta obozu w Otwocku.

Otóż gdy rozmawialiśmy w czasie nieobecności kierownika z członkami tej grupy, jeden z nich, mąż w wieku lat jakich 12-u zapytał z odpowiednio tajemniczą miną — „Ale pan generał przyjedzie?”

Odpowiedziałem, że chyba nie, — a na to młodzież pięknie skandując, zaczęła wrzeszczeć „my chcemy pana generała”.

Nadeszła pani kierowniczka i tłumaczyła, że p. generał Górecki bardzo zajęty, ale że przysłał cukierki.

I wtedy kobieta, taka maleńka może pięcioletnia, która niewiadomo skąd przypłatała się do tego czysto męskiego zebrania, pisała cienko: „A ja wolę pana generała”.

Ten krzyk serca dał powód do dalszych demonstracji, a nam dano do zrozumienia, że rolą naszą jest stać się tubą, która poprzez łamy „Narodu i Wojska” zaniesie głos dzieciarni we właściwym kierunku.

W tym roku będzie to głos wołającego na puszczy, bo już się Otwock skończył, ale w przyszłym roku... „My chcemy pana generała”.

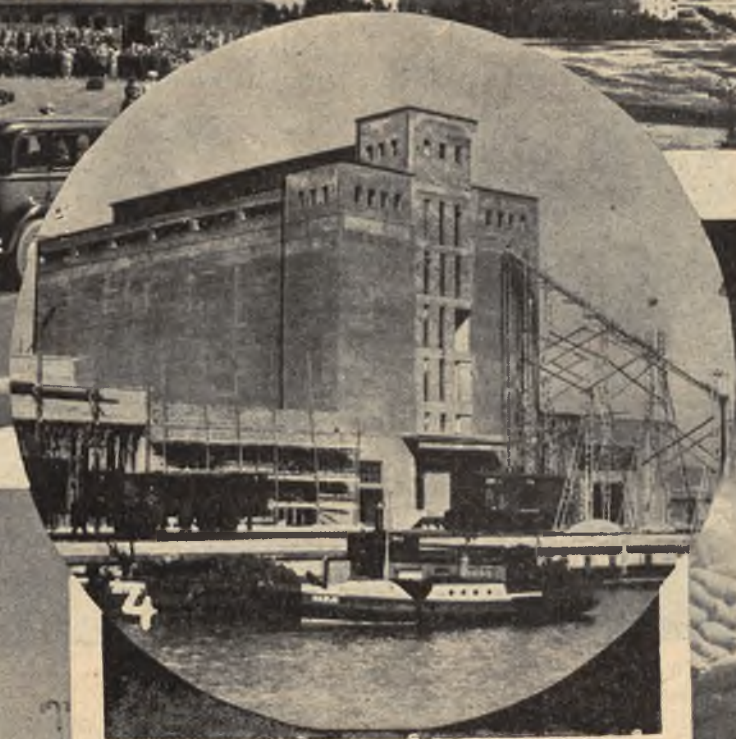
S. S.



Dzieci z kolonii w Otwocku

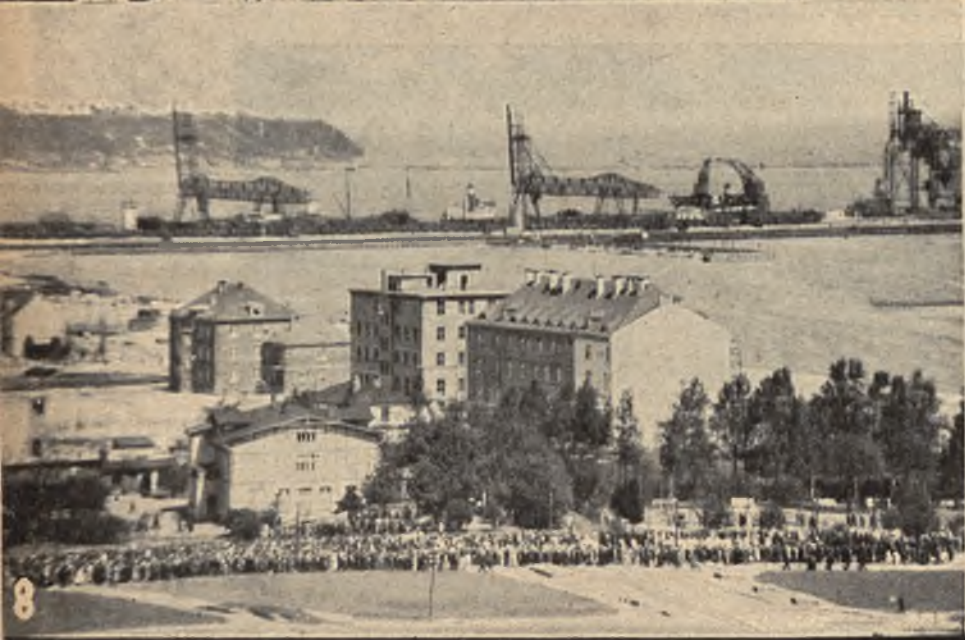
Enfants à la colonie d'Otwock

Gdynia



1. Kontrotorpedowiec „Wicher”. — 2. Dźwigi w porcie handlowym. — 3. Gdynia przed 30 laty. — 4. Łuszcznia ryżu. — 5. Dworzec morski obok statek Piłsudski. — 6. Dworzec kolejowy. — 7. Magazyny portowe. — 8. Fragment z miasta Gdyni. — 9. Wjazd do portu.

1. Contre-torpilleur „Wicher”. — 2. Grues dans le port de commerce. — 3. Gdynia il y a 20 ans. — 4. La rizerie. — 5. La gare maritime. Amarré — le transatlantique „Piłsudski”. — 6. La gare de Gdynia. — 7. Entrepôts dans le port. — 8. Vue de la ville de Gdynia. — 9. Entrée du port.



KRAKÓW

CRACOVIE



1. Kościół Marjański i pomnik Mickiewicza. — 2. Widok Wawelu i katedry. — 3. Brama Florjańska. — 4. Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. — 5. W podziemiach Wawelu Rząd Polski u trumny Wielkiego Marszałka. — 6. Sukiennice. — 7. Barbakan. — 8. Pomnik Kopernika na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej.

1. Eglise de la Vierge Marie et monument de Mickiewicz. — 2. Chateau de Wawel et cathédrale. — 3. Porte St. Florian. — 4. Tertre du Maréchal Piłsudski à Sowiniec. — 5. Dans les souterrains du Wawel: le gouvernement polonais devant la tombe du Maréchal Piłsudski. — 6. Halle aux Draps. — 7. Barbacane. — 8. Monument de Copernic dans la cour de la Bibliothèque des Jagellons.

ŻEŃSKI FIDAC POMOCNICZY

FIDAC Żeński utworzony podczas trwania Kongresu FIDAC'u w Rzymie w roku 1925 pod nazwą FIDAC Pomocniczy grupuje w sobie stowarzyszenia kobiet, które w czasie zmagania wojennych cierpiały narówni z mężczyznami, znosiły trudy walk i które obecnie pracują w każdym kraju obok organizacji b. kombatanów.

Składa się on z 22 organizacji, należących do 10-ciu krajów sojuszników. Członkiniami tych stowarzyszeń są kobiety, które służyły w armiach sojuszniczych, wdowy i matki b. kombatanów, jak również i te, które w czasie wielkiej wojny zgłosiły udział i niosły pomoc armiom stowarzyszonym, bądź po wojnie pracowały nad celami, zbliżonymi do celów FIDAC'u.

Oto lista tych stowarzyszeń:

Belgia: Stow. Więzienniczek Politycznych, Stow. Sióstr Frontowych, Stow. Zw. Matek i Wdów Wojennych, Sekcja Belgijska Pomocniczego FIDAC'u;

St. Zjedn.: Amerykański Legion Pomocniczy;

Francja: Zw. Matek Strapionych „Wspomnienie”, Stow. Wdów Wojennych, Stow. Wdów wojskowych zawodowych, Stow. Sióstr Inwalidek Wojennych. Dzieło wdów i sierot ofiar wojny, grupa wdów po oficerach,

JADWIGA BARTHEL DE WAYDENTHAL
sekretarka „Unii PZO”;

Program Kongresu FIDAC'u Żeńskiego

1 dzień, środa, 2 września:

w godz. popołudniowych:
1. Apel delegatek,
2. Przemówienie powitalne przewodniczącej Sekcji Polskiej.
3. Przemówienie przewodniczącej FIDAC'u.
4. Sprawozdanie sekretarki generalnej.
5. Sprawozdanie skarbniczki, omawianie spraw finansowych.

2 dzień, czwartek, 3 września:

Przedpołudnie godz. 10-ta.
6. Apel delegatek.

7. Konferencja Sekcji Polskiej, po której nastąpi dyskusja ogólna.
8. Przemówienie 5 minutowe delegatek każdej Sekcji Narodowej o działalności tychże.

Popołudniu godz. 3-cia:

9. Apel delegatek.
10. Sprawozdania roczne Sekcji Narodowych.
11. Dyskusja nad uchwałami Sekcji Narodowych.
12. Wybór przewodniczącej, sekretarki generalnej, zastępczyni sekretarki, skarbniczki, zastępczyni skarbniczki.
13. Wręczenie medalów.

inwalidach, Dobre Dzieci, Wzajemna Pomoc, Stow. Sióstr Czerwonego Krzyża „Patria”;

W. Brytania: Żeńska Sekcja Brytyjskiego Legionu;

Polska: Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny,

Portugalia: Gruzada das Mulheres Portuguesas Nucleo Feminia de Assistência Infantil,

Rumunia: FIDAC Pomocniczy Żeński — Sekcja rumuńska;

Czechosłowacja: FIDAC Pomocniczy Żeński — Sekcja czechosłowacka;

Jugosławia: Koło Srpskih Sestara (Koło Sióstr Serbskich) Belgradsko

Gensko Drouchtwo (Stowarzyszenie kobiet belgradzkich).

W Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Polsce istnieją organizacje skupiające w sobie wszystkie kobiety, które służyły w armiach lub im pomagały — i te są członkiniami FIDAC'u Pomocniczego.

FIDAC ŻEŃSKI nie zajmuje się polityką, jego zaś celami, całkowicie uzgodnionymi i dostosowanymi do celów FIDAC'u, jest: zacieśnienie więzów przyjaźni, które łączyły na polach walk wszystkich mężczyzn i kobiety krajów sojuszniczych, ochrona praw i mienia byłych kombatanów, ich rodzin, wdów i sierot i wreszcie

— praca z całego serca dla pokoju świata.

Wzajemne poznanie się, lepsze zrozumienie i współpraca przy dobrej woli — są czynnikami istotnymi dla ustanowienia trwałości pokoju. Te czynniki są osiąganym za pośrednictwem kongresów FIDAC'u Żeńskiego, które odbywają się corocznie w różnych krajach, przy jednocześnie odbywających się kongresach FIDAC'u. Wymiana korespondencji wśród młodzieży uczącej się, i pracującej i dzieci różnych krajów jest również pracą na rzecz wzajemnej przyjaźni i płynącego z niej pokoju. W tym celu FIDAC Pomocniczy ustanowił medale, nagradzające prace z młodzieżą na tematy dotyczące pokoju.

FIDAC Pomocniczy urządza konferencje w różnych krajach w celu poznanie się z wytwórczością przemysłową, sztuką ludową, rękodzielnictwem w tychże krajach i specjalnie z udziałem kobiet w pracy zawodowej.

Duch dobrej woli i współpracy, który ożywia członkinie FIDAC'u Pomocniczego jest spuścizną cudownego męstwa w ponoszeniu ofiar i całkowitego poświęcenia się kobiet, wykazanego w czasie wielkiej wojny.

Obrazem najświętszych ofiar kobiet — jest piękna książka wydana przez FIDAC Pomocniczy „Femina Patriae Defensor”.

Unja Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny

Unja Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny w programie swej pracy ma pomoc potrzebującym członkinom, opiekę nad dziećmi kombatanów i bezrobotnych, zapoznanie młodzieży z ideologią FIDAC'u, z ideałami pokoju, braterstwem ludów, wyrosłych na podstawie miłości swej własnej Ojczyzny.

Zorganizowanych zostało dla dzieci kombatanów 99 przedszkoli dla dzieci od lat 3 — 7, i 24 szkół powszechnych, 17 bibliotek, 16 ogródków jordanowskich, 11 świetlic.

Pod specjalnym przewodnictwem p. Marszałkowej Piłsudskiej duża ilość naszych członkiń zajmuje się specjalnie bezrobotnymi i ich dziećmi.

Założyły dla bezrobotnych kobiet liczne domy zarobkowe, gdzie prowadzi się szycie bielizny dla wojska, kursy roboty i reperacji dywanów, szycie i haftowanie damskiej bielizny. Wystarały się o pozwolenie, aby na placach i nieużytkach podmiejskich rodziny bezrobotnych mogły uprawiać ogrody, sadząc dla siebie kartofle i warzywa. Jest to dla nich dużą pomocą materialną, przeciwdziałającą moralnej depresji, którą wywołuje zawsze brak pracy. W samej Warszawie uprawianych jest w ten sposób przez bezrobotnych 200 hektarów nieużytków. Członkinie nasze rozdają również węgiel, kartofle, mąkę, oraz odciecz dla dorosłych i dzieci. 8600 dzieci w samej Warszawie dostaje obiady i podwieczorek. Dla niemowląt urządzone są liczne żłobki i krople mleka. Wybudowany został w lesie pod Warszawą dom gdzie w ciągu miesięcy letnich 1.000 dzieci bezrobotnych z Warszawy korzysta z opieki lekarskiej, nabiera siły i zdrowia.

Członkinie nasze starają się również o zaspokojenie potrzeb kulturalnych

dzieci. Prowadzą dla nich świetlice, czytelnie pism, wypożyczalnie książek, a także kluby dla dorosłych, gdzie wygłaszane są odczyty. Na Boże Narodzenie urządzają w Warszawie gwiazdkę dla 8.000 dzieci bezrobotnych.

Prowadzą również w Warszawie kilka szkół powszechnych dla tych dzieci, dla których zabrakło miejsc w szkołach państwowych.

Założono 57 szkół dla żołnierzy, 157 świetlic i 150 bibliotek. Prócz tego urządzamy dla żołnierzy odczyty, wykładki, teatry amatorskie i koncerty. Pieniądze potrzebne na te wszystkie prace zbierane są ze składek, imprez dochodowych, zbiórek, zapomóg samorządowych i z ofiar osób prywatnych oraz różnych instytucji.

Kilka naszych stowarzyszeń organizuje również kolonie letnie dla dzieci ze szkół średnich, w tym roku powstało 160 dziewczynek. Prowadzi świetlice dla bezrobotnej inteligencji. Opiekuje się grobami poległych.

Przy naszym Zarządzie posiadamy Komisję Samopomocy, która przychodzi z pomocą potrzebującym naszym członkiniom; w ciągu roku zapomóg i pożyczek udziela się przeszło 10.000 franków.

Istniejący w Warszawie klub FIDAC Auxiliaire grupuje co tydzień członkinie na herbatce; co pewien czas wygłaszane tam bywają odczyty na aktualne tematy i czas mile schodzi wśród ożywionej rozmowy.

Z prac specjalnych FIDAC'u Auxiliaire mam do zanotowania, że kon-

kurs dzieci w ubiegłym roku przyniósł Polsce 3 nagrody: medal złoty, srebrny i brązowy.

W kilkunastu pismach Polski nasza Komisja Prasowa ogłosiła cały szereg artykułów o FIDAC'u i o FIDAC'u Auxiliaire.

Zorganizowana i prowadzona przez Unię Herbaciarni dla bezrobotnej inteligencji (Distribution Gratuite de repas aux intellectuels sans travail) ciągle się rozwija. Przeszło 600 osób korzysta nie tylko z posiłków lecz Unia dba również o umożliwienie im zaspokojenia intelektualnych potrzeb. Mają do rozporządzenia bibliotekę, czytelnie pism, gry towarzyskie, korzystają bezpłatnie z biletów do teatru, na odczyty i t. d.

Na wystawę-wentę w Paryżu Sekcja polska wysłała sporą ilość okazów przemysłu ludowego. Na prośbę American Legion wysłałyśmy do Stanów Zjednoczonych kilkadziesiąt książek o Polsce w języku angielskim.

Nasz Młody FIDAC prowadzi ożywioną wymianę albumów z wycinkami z pism z Młodym FIDAKiem amerykańskim i zawierają się wzajemne szczere przyjaźnie. Wielkie albumy z naukowym opisem Polski i pięknymi fotografiami ofiarowałyśmy Centrali w Paryżu (Bureau) oraz Sekcjom Narodowym w Belgii. Dla wszystkich innych Sekcji albumy już zostały ukończone i będziemy miały wielką przyjemność wręczenia ich naszym gościom na Kongresie.

Medal dla zasłużonej pracownicy FIDAC'u, przyznany na Kongresie w Brukseli — przewodnicząca nasza p. Marszałkowa Piłsudska, po porozumieniu się z Prezydium ofiarowała członkini naszej, zastępczyni Skarbniczki Auxiliaire p. dr. Marii Zaleskiej.



Marszałkowa Piłsudska, generałowa Malettere i p. Marcel Heraud
La Maréchale Piłsudska, le générale Malettere et M-me Marcel Heraud
stoją: min. Cadere, p. Barthel de Waydenthal, p. Dreszerowa, gen. Górecki

FIDAC AUXILIAIRE

La FIDAC Féminine, créée au cours du Congrès de la FIDAC tenu, en 1925, à Rome, connue sous le nom de FIDAC Auxiliaire groupe les associations de femmes qui, à l'époque de la guerre, souffraient à l'égal des hommes et supportaient les labeurs des combats et qui aujourd'hui travaillent à côté des organisations des anciens combattants. Elle embrasse 22 organisations de 10 pays alliés. Ces associations ont pour membres des femmes qui ont servi dans les armées alliées, des veuves et mères des anciens combattants ainsi que toutes celles qui, pendant la guerre prêtaient leur aide aux armées alliées et après la guerre poursuivaient des buts analogues à ceux de la FIDAC.

Voici la liste de ces associations:

Belgique: Associations des Prisonnières Politiques des Infirmières du Front, des Mères et Veuves de Guerre, Section Belge de la FIDAC Auxiliaire.
Etats Unis: Légion Auxiliaire Américaine.

France: Association des Mères Affligées, „Souvenir", Association des Veuves de Guerre, Association des Veuves des Militaires de Carrière, Association des Infirmières Invalides de Guerre, Association des veuves et orphelins des victimes de la guerre, groupe des veuves des officiers invalides, Bons Enfants, Aide Mutuelle, Association des Soeurs de la Croix Rouge, „Patria".

JADWIGA BARTHEL DE WAYDENTHAL
secrétaire générale de l'Union

Union des Unions Polonaises de Femmes Défenseurs de la Patrie

L'Union des Associations Polonaises de Femmes Défenseurs de la Patrie se propose comme programme de son activité l'assistance à ses membres qui se trouvent dans la gêne, aux enfants des combattants et des chômeurs, la propagation dans les jeunes générations de l'idéologie de la FIDAC, des idéaux de paix, et de fraternité des peuples, basés sur l'amour de sa propre patrie.

En réalisant ce programme, notre organisation a travaillé avec beaucoup d'intensité.

Nous avons organisé, pour les enfants des combattants, 99 écoles maternelles pour les enfants de 3 à 7 ans, 24 écoles primaires, 17 bibliothèques, 16 jardins d'enfants, 11 clubs.

Un grand nombre de nos membres, sous la présidence spéciale de M-me la Maréchale Pilsudska s'occupe spécialement des chômeurs et de leurs enfants.

De nombreuses maisons de travail ont été organisées pour les femmes sans travail qui y confectionnent du linge pour l'armée, suivent des cours de fabrication et de réparation de tapis, de couture et de broderie de lingerie. Nous avons obtenu l'autorisation de convertir en jardins pour les familles de chômeurs les terrains non bâtis et inutilisés dans les régions suburbaines où elles cultivent des pommes de terre et des légumes. Le travail dans ces jardins, tout en leur donnant une aide matérielle appréciable, contribue à combattre la dépression morale insupportable du manque de travail. A Varsovie même, les chômeurs cultivent ainsi plus de 200 ha. Non membres assurent également la distribution de charbon, de pommes de terre, de farines et de vêtements pour enfants et adultes. Rien qu'à Varsovie, 8.600 enfants reçoivent chaque jour le dîner et des goûters. Pour les bébés on a organisé de nombreuses crèches et „gouttes de lait". A proximité de Varsovie, dans

Programme du Congrès de la Fidac auxiliaire

1 jour, mercredi, 2 septembre après-midi:

1. Appel des déléguées.
2. Discours de la Présidente de la Section Polonaise
3. Discours de la Présidente de la Fidac
4. Rapport de la secrétaire générale
5. Rapport de la trésorière, débats sur les questions financières

2 jour, jeudi, 3 septembre matinée, 10 h.

6. Appel des déléguées

Grande-Bretagne: Section Féminine de la Légion Britannique,

Pologne: Union Polonaise des Femmes-Défenseurs de la Patrie,

Portugal: Gruzada das Mulheres Portugesas, Nucleo Feminina de Assistencia Infantil,

Roumanie: FIDAC Auxiliaire — Section Roumanie,

Tchécoslovaquie: FIDAC Auxiliaire — Section tchécoslovaque,

Yougoslavie: Kolo Srpskih Sestara (Cercle de Soeurs Serbes) et Belgradsko Gensko Drouchtvo (Association des Femmes de Belgrade).

7. Conférence de la Section Polonaise suivie du débat général

8. Discours de 5 minutes chacun, des déléguées des Sections nationales sur l'activité de ces dernières

Après-midi, 3 h.

9. Appel des déléguées
10. Rapports annuels des Sections Nationales
11. Discussion des motions des Sections Nationales.
12. Elections de la Présidente, de la secrétaire générale, de la secrétaire-suppléante, de la trésorière-suppléante
13. Distribution de médailles.

Aux Etats-Unis, en Grande-Bretagne et en Pologne il existe des organisations groupant toutes les femmes qui ont servi dans l'armée ou ont collaboré avec elle — elles sont membres de la FIDAC Auxiliaire.

La FIDAC Auxiliaire ne s'occupe pas de politique; ses buts, parfaitement harmonisés avec ceux de la FIDAC, consistent à resserrer les liens d'amitié qui liaient sur les champs de bataille tous les hommes et les femmes des pays alliés, à protéger les droits et les intérêts matériels des anciens combattants, de leurs familles, leurs veuves et orphelins et enfin à travailler,

de tout coeur, pour l'oeuvre de la paix mondiale.

La connaissance mutuelle, une meilleure compréhension et la collaboration pleine de bonne volonté — tels sont les facteurs, assurant la paix mondiale. Ces facteurs sont réalisés par l'intermédiaire des congrès de la FIDAC Auxiliaire qui sont tenus chaque année dans divers pays à l'occasion des congrès de la FIDAC.

L'échange de correspondance entre les jeunes scolaires des différents pays contribue également au resserrement de l'amitié réciproque et, partant, au renforcement de la paix. A cet effet, la FIDAC a institué des médailles, conférées en récompense des meilleurs travaux de la jeunesse au sujet de la paix.

La FIDAC Auxiliaire organise des conférences dans divers pays en vue de se renseigner sur l'état de l'industrie, les arts populaires, l'artisanat de ces pays et tous spécialement sur la participation des femmes à l'activité professionnelle.

L'esprit de bonne volonté et de collaboration qui anime les membres de la FIDAC Auxiliaire constitue l'héritage du remarquable courage et de l'esprit de sacrifice dont ont fait preuve les femmes pendant la grande guerre.

Un émouvant témoignage des sacrifices des femmes est constitué par le livre „Femina Patriae Defensor", publié par la FIDAC Auxiliaire.

les forêts, a été construite une maison ou, pendant les vacances, 1000 enfants des chômeurs viennent reprendre, sous la surveillance médicale, la santé et les forces.

Nos membres s'efforcent également de satisfaire les besoins culturels des enfants. A leur usage nous avons organisé des salles de jeux, des salles de lecture, des cabinets de lecture; il existe également plusieurs clubs pour adultes où l'on fait des conférences. A l'occasion des fêtes de Noël, des étreintes ont été organisées pour 8000 enfants.

A Varsovie nous avons organisé plusieurs écoles primaires pour les enfants qui n'ont pas trouvé de place dans les écoles publiques.

Nous avons fondé également 57 écoles pour soldats, 157 clubs et 150 bibliothèques. En outre nous organisons, pour les soldats, des conférences, des

excursions, des théâtres d'amateurs et des concerts.

Quelques unes de nos associations organisent également des colonies estivales pour les enfants des écoles secondaires; ainsi cet été, en ont profité 160 fillettes. Nous avons également un club pour les travailleurs intellectuels sans travail.

Auprès de notre Comité de Direction fonctionne une Commission d'Assistance Mutuelle qui vient en aide à nos membres qui se trouvent dans la gêne; le montant des secours et des prêts distribués atteint annuellement 10.000 frs environ.

Le Club de la Fidac Auxiliaire, existant à Varsovie réunit ses membres chaque semaine pour une tasse de thé. De temps en temps sont organisées des conférences, des soirées sont passées à causer dans l'intimité.

Parmi les travaux spéciaux de la Fidac Auxiliaire il convient de relever que le concours pour enfants a rapporté l'année dernière à la Pologne trois médailles: une médaille d'or, une d'argent et une de bronze.

Notre commission de presse a publié dans une quinzaine de journaux polonais des articles sur la Fidac et la Fidac Auxiliaire, qui ont suscité un vif intérêt, nous avons envoyé également quelques articles à la Revue Fidac.

La Distribution Gratuite de repas aux intellectuels sans travail, organisée par l'Union marque un développement continu. Plus de 600 personnes reçoivent des repas et profitent en même temps des moyens de satisfaction de leurs besoins intellectuels mis à leur disposition. Nous avons organisé en effet à leur usage une bibliothèque avec salle de lecture de journaux, des jeux de société; des billets de théâtre, des cartes d'entrée aux conférences sont également distribuées.

Pour l'exposition-vente de Paris, la Section Polonaise a envoyé de nombreux spécimens de l'art populaire polonais. Sur demande de l'Américan Legion nous avons envoyé aux Etats Unis quelques dizaines de livres sur la Pologne en langue anglaise.

Notre „Jeune Fidac" a mené un échange animé d'albums de coupures de journaux avec la „Jeune Fidac" d'Amérique ce qui contribue à l'établissement de sincères amitiés. De grands albums de photographies avec une description scientifique de la Pologne ont été offerts au Bureau de Paris ainsi qu'aux sections nationales en Belgique.

La médaille de mérite pour le travail de la Fidac, reconnue par le Congrès de Bruxelles, a été remise par notre présidente, M-me la Maréchale Pilsudska après consultation du Bureau, à notre membre, Trésorière de l'Auxiliaire Fidac, Docteur Marie Zaleska.

Delegatki na Kongres Fidac'u Pomocnicz.

Délégués au Congrès de la Fidac Auxiliaire

BELGIA

1. Księżna Jean de Merode,
2. p. Courbain.

STANY ZJEDNOCZONE

3. p. Joseph H. Thompson.
4. p. Fran. Schneller,
5. p. Ross B. Hammond (Observatrice).

FRANCJA

6. p. generałowia Mallettere,
7. p. Lenhardt,
8. p. M. O. de Polignac (Observatrice),
9. p. de Carnet Carnavalet,
10. p. de Polignac (Observatrice).

WIELKA BRYTANIA

11. p. Ed. Spencer-Churchil, C.B.E.
12. p. Beard,
13. p. Maurice,
14. p. Roland Murray,
15. p. D. Niven Gerds,
16. p. Carteret Carey,
17. p. Harrison.

ITALIA

18. p. Cerboni-Rossi,
19. p. Tolis-Cerboni.

PORTUGALIA

20. p. L. Delapierre,
21. p. Abranches Pinto,
22. p. Shirrley Pereira.

RUMUNIA

23. p. generałowia Anastasiu,
24. p. generałowia Stagnaciu,
25. p. Marcelle Radovici.

CZECHOSŁOWACJA

26. p. Elslegrova-Puklova
27. p. Anna Lokay.

JUGOSŁAWIA

28. p. Dan. Rad. Agathonovitch.

BIURO

29. p. Marcel Heraud, przewodnicząca,
30. p. Le Divellec, sekretarka generalna,
31. p. M. Zaleska, zast. skarbniczki,
32. p. Barthel de Weydenthal,
33. p. Wanda Dreszerowa,
34. p. Zofia Brzostkówna,
35. p. Boutin.

JAN SZCZESNY

Na horyzoncie międzynarodowym

2-LETNIA SŁUŻBA WOJSKOWA
W RZESZY

Wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej w Niemczech zaskoczyło niechybnie opinię europejską, jakkolwiek nie było żadną niespodzianką. Niespodzianką — to znaczy, że szczerze mówiąc, nie wiele co się właściwie zmieniło w układzie sił na naszym kontynencie. Zbrojenia niemieckie trwają od dosyć dawna. Bez przesady powiedzieć można, że rozpoczęły się dokładnie w tym samym dniu, w którym podpisano wersalskie klauzule pokojowe, mówiące o rozbrojeniu Niemiec.

Wszystkie militarne posunięcia Rzeszy Niemieckiej tłumaczone są na wewnętrznie i na zewnątrz, jako dążenie do wytworzenia właściwego i interesom Niemiec odpowiadającego stanu bezpieczeństwa narodowego. Przy dużej elastyczności tego pojęcia, trudno — rzecz jasna — rozgraniczyć zbrojenia o doniosłości obronnej, i zbrojenie o innym praktycznie przeznaczeniu.

Zrzucenie klauzul Traktatu Wersalskiego przez Niemcy, dekret o powszechnej służbie wojskowej, remilitaryzacja Nadrenii, — a wreszcie ostatni akt, przedłużający do dwóch lat okres służby wojskowej, — to etapy jednej planowej akcji.

Czy na skutek ostatniego dekretu coś się zmieniło, czy też nie, na to odpowiedź wygląda bynajmniej nieskomplikowanie.

Możnaby nawet zaryzykować twierdzenie, że lepszą jest sytuacja jasna od wszelkich dwuznaczności i lepsza jawność od wszelkiego rodzaju domysłów, pod którymi kryje się ta sama rzeczywistość.

Bądźmy szczerzy: Europa, jak długo i szeroko zbroi się od lat całych od stóp do głów. Okres służby wojskowej we wszystkich państwach, nie mówiąc już o Sowietach, o wiele przekracza rok. Niemcy argumentują, że pod tym względem poszły jedynie za wzorem państw pozostałych i że przyczyną bezpośrednią ich aktualnej decyzji są intensywne zbrojenia sowieckie, prowadzone przy akompaniamencie rosnącej agitacji, tak wewnętrznej, jak i poza granicami Związku Sowieckiego. Są wprawdzie, nie tylko u nas, panikierzy o typie zawodowców, którzy na skutek wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej w Niemczech prorokują zbliżającą się w szybkim tempie katastrofę i skłonni są przyszość wszystkich sąsiadów Niemiec widzieć w barwach krwawo-czerwonych.

Przesadą byłoby twierdzić, że wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej w Niemczech przyczynia się do odprężenia międzynarodowej sytuacji. Tak oczywiście nie jest i co do tego nie ma wątpliwości, prawdą jednakże jest, że ogłoszony dekret jest tylko u sankcjonowaniem istniejącego dotychczas stanu faktycznego i że groźba ewentualnych komplikacji nie stała się teraz ani większa, ani mniejsza o jotę.

Dla charakterystyki dróg niemieckiej polityki europejskiej znamienne jest wszakże, że dekret o dwuletniej służbie wojskowej zbiegł się z tak oczekiwana przez Francję zgodą Rzeszy na nieinterweniowanie w sprawach wojny hiszpańskiej. Prezent okupacyjny został — jak widać — zdobyczą zgola realną. Francja poszczycić się

Tour d'horizon mondial

Rubrique permanente dans laquelle un spécialiste éminent de la politique étrangère analyse les événements politiques du monde les plus importants des derniers jours. La revue que nous publions aujourd'hui s'arrête plus longuement sur la décision de l'Allemagne de porter la durée du service militaire de un à deux ans, sur le procès politique de Moscou et la visite du généralissime polonais à Paris.

Nous reproduisons ci-dessous des passages concernant chacun des trois sujets ci-dessus.

Parlant du service de deux ans en Allemagne l'auteur observe:

„Pour la caractéristique des voies suivies par la politique européenne de l'Allemagne il est toutefois significatif que le décret sur le service de deux ans ait coïncidé avec le consentement, impatientement attendu en France, à la non-intervention dans les affaires d'Espagne. Le cadeau a été payé — comme on le voit — par un gain des plus réels. La France peut être fière d'avoir remporté un succès, bien que le prix payé ne soit pas bas“.

Le procès de Moscou porte l'auteur à formuler les réflexions suivantes:

„Le procès, à l'issue duquel les 16 inculpés repentants ont été fusillés, jette

comme un projecteur, une lumière éclatante sur la réalité soviétique. La terreur crée des conditions propices à la conspiration, la révolution et la provocation s'entremêlent si étroitement qu'en fin de compte il est difficile d'établir une ligne de démarcation entre l'initiative de la Guépéou et l'action dite révolutionnaire“.

En parlant des commentaires que ne manquera pas de susciter la visite du généralissime polonais en France, l'auteur constate:

„Il faut saisir cette occasion pour constater et pour souligner une chose: l'alliance polono-française est une valeur à l'usage exclusif des deux contractants égaux. Aucun tiers n'a rien à dire au sujet de cette alliance et personne ne saurait et ne peut bénéficier de ses avantages.“

Il convient d'ajouter cependant que la Pologne qui, il y a 15 ans, était un pays sensiblement plus faible qu'aujourd'hui est devenue actuellement un facteur décisif pour l'équilibre des forces en Europe Centrale et Orientale; sa loyauté et son respect des engagements portant sa signature en font un partenaire incontestablement plus important qu'en 1921“.

może sukcesem, jakkolwiek cena nie należy do niskich.

Dla uspokojenia wzburzonej opinii francuskiej rząd niemiecki poczynił drugie jeszcze posunięcie. Do Paryża udał się Schacht, proponując podjęcie szeroko zakrojonej kooperacji europejskiej i wysuwając projekt w stylu dawnych koncepcji Stresemanskich.

Przyjęcie, jakie znalazł, nie było nazbyt gorące, w niektórych jednak kołach francuskich podtrzymane zostało uczucie konieczności porozumienia się z Rzeszą, w tym rozumieniu, że warunkuje ono wszelkie odprężenie europejskie.

MOSKIEWSKI PROCES POLITYCZNY

Wielki, demonstracyjny, polityczny proces moskiewski dobiegł końca. Finałem jego były salwy Gepistów na Łubiance i 16-tu rozstrzelanych czołowych, do niedawna, osobistości z życia sowieckiego.

Uboczny obserwator patrzył na proces ten nie bez zdziwienia. Wszyscy oskarżeni potwierdzali każde słowo prokuratora, przyjmowali zarzuty jego z entuzjazmem, biczowali się samokrytyką, kajali i bili w piersi. Na rozprawę sądową wpuszczano przytem tylko wybranych, fotografom wzbrowniono wejścia, aktu oskarżenia, w dosłownym jego rozumieniu, nie ogłoszono wogóle.

Jak na wynik dwudziestoletnich rządów komunistycznych w Sowietach — proces nie był zjawiskiem zbyt budzącym. Na ławie oskarżonych zasiadli najbardziej wpływowi członkowie partii bolszewickiej, ongiś bliscy Lenina, jak Kamieniew, Zinowiew i wielu innych.

Burza wzbierała od dawna. Już przed rokiem 1933 wszystkie zewnętrzne przejawy opozycji w łonie rządzącej partii zostały jakby przez Stalina stłumione. XVIII zjazd partii w lutym 1934 był demonstracją na rzecz dzisiejszego dyktatora Rosji Sowieckiej, albowiem najbardziej oporni antagoniści wyrazili podówczas skrucie i uznali rację Stalina. Walka z partią

a właściwie z grupą „starych bolszewików“ nie ustała jednak bynajmniej.

Dystans dzielący program dzisiejszych władców Kremla od czystej leninowskiej doktryny był od dawna przedmiotem nie tylko żywej krytyki dawnych przywódców rewolucyjnych, lecz spowodować miał również akcję podziemną, skierowaną przeciwko Stalinowi.

W szeregach dawnych działaczy rewolucyjny rząd doszukiwał się sprężyn zabójstwa Kirowa, nie mówiąc już o obawie szerszej zorganizowanej akcji, która mogłaby znowu wynieść na czoło Rosji Sowieckiej znajdującego się na wygnaniu Trockiego.

Sytuacja ekonomiczna Sowietów zostawia wiele do życzenia. Bez przesady rzecz można, że nędzy takiej, w jakiej trwa i wegetować musi ludność sowiecka, nie zniosłoby żadne inne społeczeństwo.

Potężny i świetnie działający aparat wewnętrzny wywiadu zdaje sobie dokładnie sprawę z nastrojów, nurtujących masy. Kierownictwo partii rządzącej musiało w tym wypadku, jak każda praktyka i doświadczenia minionych lat, tłumaczyć obywatelom ich nad wyraz ciężką sytuację machinacjami żywiołów wrogich rewolucji, które ze względów osobistych i dla animozji „zdradziły“ interesy proletariatu.

Procesy monstre są niechybnie patentowanym wynalazkiem sowieckiej polityki, ostatni jednak posiada wymowę specjalną. Luźne fragmenty nieopublikowanego w całości aktu oskarżenia, zestawiane z głosami prasy, luźnymi, przypadkowymi, — świadczą o tym, iż antystalinowska działalność posiada zwolenników nie tylko w szczupłym gronie t. zw. „starych bolszewików“, lecz że szeregi rewolucyjne mają kadry o wiele szersze i to nawet nie wyłączając armii.

Proces zakończony rozstrzelaniem 16-tu kających się oskarżonych jest jak reflektor rzucający snop światła na rzeczywistość sowiecką. Terror stwarza warunki dla działalności podziemnej, rewolucyjności i prowokacja za-

zębają się ze sobą tak ściśle, że nie sposób jest w końcowych wynikach odgraniczyć poczyną GPU od t. zw. akcji rewolucyjnej.

170 milionów obywateli sowieckich na czas jakiś ma żyć w przekonaniu, że już dawno powodziłoby im się o wiele lepiej, i że mieliby więcej do jedzenia, gdyby nie to, że grupa ostatnio rozstrzelanych „wrogów proletariatu“ prowadziła podziemną, zdradziecką akcję.

Aresztowania będące obecnie w toku mówią zarazem o tem, że proces monstre jest jedynie etapem i że nie skończył sprawy, lecz ją właściwie zapoczątkował.

GENERAL SMIGŁY-RYDZ W PARYŻU

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Gen. Smigły-Rydz bawi we Francji, dokąd udał się, rewizytując francuskiego Szefa Sztabu Gen. Gamelin.

Cel wizyty jest — jak widać — jasny i zrozumiały. Polska i Francja, poza szeregiem węzłów, związane są sojuszniczą umową z r. 1921. Już to samo tłumaczy charakter bliskich kontaktów, jakie istnieć muszą i istnieją pomiędzy czołowymi osobistościami, stojącymi u szczytu hierarchii wojskowej w obu krajach.

Niewątpliwie doniosła rola, jaką w życiu obecnej Polski, tak z racji zajmowanego stanowiska, jak i z tytułu osobistego autorytetu, posiada Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, — nakazuje wizycie jego przypisywać zupełnie specjalne znaczenie.

Przy okazji tej stwierdzić należy jedno: sojusz polsko-francuski jest wartością na usługach wyłącznie tylko dwóch równorzędnych kontrahentów. Nikt trzeci w sprawach z tym sojuszem związanych nie może mieć nic do powiedzenia, i nikt z dobrodziejstw jego nie mógłby i nie może korzystać.

Zbyt wiele w czasach ostatnich nagromadziło się dookoła tego tematu supozycji i niepotrzebnych domysłów. Nie od rzeczy w tych warunkach jest tak jasno, jak wymaga tego stosunek szczerzej i żołnierskiej przyjaźni, korygowane poglądy mylne, albo nawet spazzone.

Do stosunku sojuszniczego z Francją Polska zawsze przywiązywała wagę odpowiednią i sojusz ten nie przedstawiał by nigdy wartością równie ważną dla nas, jak nią był dla francuskiego kontrahenta. Wszelkie wypuklenia przyczyn i przekonywanie czytelnika polskiego o wspólności francusko-polskich interesów, — byłoby tylko wyważaniem otwartych drzwi.

Dodać tu jednak trzeba, że o ile przed laty 15-tu Polska, jako kontrahent, była państwem o siłach nierównie mniejszych niż dziś, to w obecnej chwili jest czynnikiem, decydującym o układzie sił w Europie środkowo-wschodniej, a lojalność jej i szacunek, winny złożonym przez się podpisom, czyni z niej partnera bezwątpienia znacznieszego, aniżeli w r. 1921.

Te pewniki nie ulegają dyskusji i o tym przede wszystkim pamiętać trzeba. Zdają sobie niechybnie sprawę z tego przyjaciele nasi we Francji, rozumiejący ponadto, że kwestie wojskowe i polityczne stanowią nierozdzielalną całość.

W Hiszpanji nic się nie zmieniło

Krwiożercze instynkty święcą swój tryumf

Rien de changé en Espagne Les instincts sanguinaires triomphent

Tel est le titre éloquent d'un article retrospectif consacré aux événements d'Espagne. On y trouve un exposé impartial de tout ce qui se passe actuellement dans ce pays malheureux, aussi bien du côté des insurgés que des armées fidèles au gouvernement.

L'auteur termine son article par la remarque suivante:

„Cette guerre, en effet, n'est pas une guerre de deux orientations politiques mais plutôt une guerre de deux classes sociales, animées d'une haine mutuelle la plus féroce et d'autant plus terrible que les tempéraments ibériques indomptés aiment le sang et sont insensibles au sang versé“.

Mija już sześć tygodni od chwili wybuchu wojny domowej w Hiszpanii. Sześć tygodni najkrwawszych walk i wzajemnych rzezi, w których wylano morze krwi bratniej — a sytuacja ciągle jeszcze pozostaje nie wyjaśniona. Jak na początku powstania, tak i dziś niesposób jeszcze ustalić, na którą stronę przechyla się szala zwycięstwa.

Na frontach — o ile tak w tym wypadku powiedzieć można — nie zaszły w dniach ostatnich żadne zmiany, poza drobnymi, mało znaczącymi sukcesami lokalnymi tej lub owej strony.

Impet, z jakim powstańcy podjęli atak na Malagę, jakgdyby osłabił. Radiokomunikaty generała Queipo de Llano mówią wprawdzie o rozpaczliwej sytuacji czerwonych wojsk w Maladze, ogarniętej jakoby pożarem od podpalonych przez flotę powstańczą zbiorników ropy i benzyny, zapewnią wprawdzie, iż walki toczą się już na przedmieściach tego miasta — ale mijają dni, a nie słuchać jakoś o ostatecznym zdobyciu Malagi przez wojska powstańcze.

Z drugiej, znów strony ucichło coś o Saragossie, zdobywanej dla odmiany przez wojska rządowe pod wodzą katalońskiego dowódcy sił lotniczych, generała Sandino. W ciągu ostatnich dziesięciu dni Saragossa nie była wogóle wymieniana w komunikatach wojennych obu stron walczących.

Mówiono natomiast wiele tym razem o Kordobie, dużym mieście położonym na północ od Sewilli. Miasło to stało się jakoby ostatnio głównym celem ataków wojsk rządowych,

które po zdobyciu Kordoby miały zamiar pokusić się zapewne o Sewillę, główną bazę generała Franco. Istotnie — upadek Kordoby byłby olbrzymim sukcesem rządu madryckiego i kto wie czy w konsekwencji nie pociągnąłby za sobą likwidacji t. zw. frontu południowego. Cóż, kiedy — pomimo szumnych zapowiedzi Madrytu o rychłym już upadku tego miasta, Kordoba trzyma się jakoś i ani myśli o poddaniu.

Duże natomiast ożywienie w akcji wojennej daje się ostatnio zaobserwować w północnej Hiszpanii — w rejonie San Sebastiano. Miejscowość ta, pozostająca od samego początku powstania w rękach wojsk rządowych, ma duże dla stron obu znaczenie strategiczne. Tędy bowiem wiedzie jedna z bardzo nielicznych dróg przez Pireneje, stanowiących jedyne lądowe połączenie Hiszpanii z resztą Europy. Tędy też — jak słychać — nadchodzą dla wojsk madryckich nie tylko transporty broni i amunicji, ale nawet przemykane są posiłki katalońskie, a podobno także i... francuskie.

Ze powstańcy pragną przeto San Sebastiano dostać w swe ręce, dziwić im się nie można. Jeżeli zaś mimo to do ataku generalnego ani bombardowania tego miasta nie dochodzi, to jedynie dlatego, iż czerwoni obrońcy San Sebastiano zagrozili wymordowaniem wszystkich zakładników w liczbie około półtora tysiąca, w razie bombardowania miasta czy to od strony morza czy z powietrza. Pamiętać zaś należy, że zakładnicy ci, to najznakomitsze osobistości z obozu nacjonalistycznego i monarchistycznego, względnie ich żony i dzieci, San Sebastiano bowiem jest najwytworniejszym hiszpańskim kąpieliskiem nadmorskim, skupiającym w sezonie letnim całą elitę towarzyską Madrytu.

Poprzedzawszy zatem na otoczeniu San Sebastiano, dowódca północnej armii powstańczej gen. Mola postanowił zająć się miasteczkiem Irun, leżącym o kilka zaledwie kilometrów od San Sebastiano w kierunku granicy francuskiej. Jest to miejscowość silnie ufortyfikowana i w jej bezpośrednim

śledztwie znajduje się fort Guadalupe.

Z tego też powodu, szturm podjęty przez wojska powstańcze w ubiegłą środę, nie tylko nie udał się, lecz — jak głoszą depesze — powstańcy byli nawet zmuszeni cofnąć się znacznie pod naciskiem kontratakujących następnie oddziałów rządowych. Szczegół ten nie jest bez znaczenia, skoro znamy iż po stronie powstańców w ataku na Irun udział brały najlepsze ich siły, między innymi bataliony madoński Legii Cudzoziemskiej.

Nie należy jednak przypuszczać, iż pierwsze to niepowodzenie powstańców pod Irun skłoni generała Mola do zrezygnowania z zamiaru zdobycia tej miejscowości oraz sąsiedniego San Sebastiano.

Obrona Irunu dowodzi jednak, że wojska rządowe nie myślą o kapitulacji tak samo tu, jak i gdzie indziej, że przeto nie należy się liczyć z rychłym zakończeniem tej strasznej wojny domowej, która pustoszy i tak dość już ubogi kraj, niszczy najpiękniejsze miasta z ich bezcennymi zabytkami architektonicznymi i historycznymi, a ilością przelanej krwi bratniej przewyższa chyba wszystkie dotychczasowe wojny domowe na kuli ziemskiej.

Ale, bo też w istocie jest to wojna nie dwu kierunków politycznych, lecz wojna dwu klas społecznych, palających do siebie wzajem niepohamowaną, dziką nienawiścią — a tem straszniejsza, że w grę wchodzi tu nieokreślone temperamenty iberyjskie, lubujące się w krwi i na krew nieczule.

Pod tym względem Hiszpania się nie zmienia. Taka była w średniowieczu, taka jest i taka chyba zostanie.

J.

Kronika wydarzeń w 3-ej dekadzie sierpnia

Z kraju

— Wiceminister przemysłu i handlu p. Doleżał przeszedł w stan spoczynku. Następcą jego został dr. Adam Rose dyrektor departamentu w Ministerstwie rolnictwa.

— Do Polski przybyło 94 studentów egipskich, którzy bawili w Berlinie na Olimpiadzie.

— Biskupem-sufraganem diecezji częstochowskiej został zamianowany ks. prałat Antoni Zimniak.

— W Warszawie otwarto wystawę rzeźb, wyobrażających Marszałka Piłsudskiego.

— Powrócił z drugiej swojej podróży na Sybir mjr. Lepecki, który odwiedził szereg miejscowości, związanych z zesłaniem Józefa Piłsudskiego, z historią V dywizji syberyjskiej, oraz z martyrologią polskich powstańców i rewolucjonistów.

— Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu osiągnął już 23-ci metr wysokości. Roboty potrwać jeszcze 2 miesiące i z końcem października b. r. kopiec będzie gotowy.

— Premier gen. Składkowski zarządził, by do 30 września b. r. wszystkie ministerstwa nadesłały do Prezydium Rady Ministrów wykresy funkcjonariuszy państwowych, otrzymujących prócz głównego uposażenia dodatkowe za czynności w przedsiębiorstwach państwowych i przez państwo nadzorowanych, o ile wysokość ich przekracza jednomiesięczną pensję.

— Z dniem 22 sierpnia oddana została nowa linia kolejowa Wieliszew-Tłuszcz przez Radzymin, długości 32 km. Da ona dogodnie połączenie pomiędzy Ostrołką, Łomżą, Białymstokiem, Wilnem i Baranowiczami z jednej strony, a Nasielskiem, Sierpcem, Płockiem, Mławą, Grudziądem i Gdynią z drugiej.

— Otwarcia nowej linii dokonał gen. Rydz-Śmigły.

— Najwyższy Sąd Rozjemczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego postanowił odebrać Polsce drugie miejsce i srebrny medal, zdobyty w konkursie jeździeckim Military, ponieważ zdobywca tego medalu, kpt. Kaweck, miał je chać rzekomo nieprawidłowo.

— Do osuszenia trzęsawisk i mokradeł

Cronique de la troisième décade d'août

Dans cette rubrique publiée régulièrement, la Rédaction enregistre tous les documents les plus importants des dix jours écoulés. Ce n'est qu'une revue des événements courants de la vie politique et publique, sans commentaires.

na wybrzeżu gdyńskim użyto 314 więźniów, którzy stanowią specjalny obóz w Czarnym Młynie pod dozorem 7 strażników.

— W Częstochowie obradował przez 4 dni po raz pierwszy w odrodzonej Polsce synod plenarny episkopatu polskiego pod przewodnictwem kardynała Marmagiego jako papieskiego legata. W uroczystościach na Jasnej Górze wzięło udział kilku biskupów w otoczeniu kleru i ministrów oświaty prof. Świętosławski w imieniu Rządu.

— W Warszawie odbył się zjazd około 300 działaczy, b. członków Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia, którzy wypowiedzieli się za współpracą z Rządem i wyrazili swój hołd dla Naczelnego Wodza gen. Rydza-Śmigłego. Na czele Komitetu, który przystąpi do zorganizowania tych sfer ludowych, stanęli b. posłowie Waleroa, Wyrzykowski, Chyb i inni.

— Minister Komunikacji płk. Ulrych dokonał otwarcia wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego w Warszawie.

— We wsi Malszyce (powiat Łowicz) spłonął żywcem inwalida niewidomy i bez ręki Antoni Rosłonek podczas pożaru jego domu, którego sam był przyczyną, rzucił bowiem nieopatrznie niedopałek papierosa na ziemię.

— Do Lwowa przybył nowo-mianowany dozorca OK VI gen. Tokarzewski-Karaszewicz, witany serdecznie przez zwiazki kombatanckie, które pamiętają pomoc, jaką niósł płk. Tokarzewski na czele wojska temu miastu podczas inwazji ukraińskiej. Gen. Tokarzewski złożył wizytę w Związku Obrońców Lwowa i był tam owacyjnie przyjmowany.

— W miejscowości Mędrzechów k. Dąbrowy odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika ku czci żołnierza-właściana.

Pomnik ma kształt obeliska, na którym widnieje krzyż i orzeł, a na marmurowej tablicy wyrtyło 38 nazwisk właścicieli z Mędrzechowa, poległych na wojnie w latach 1914 — 1920.

— Premier gen. Składkowski bawił na Wileńszczyźnie, gdzie podczas inspekcji powiatu postawskiego zainteresował się specjalnie sprawą projektu wykupu serwitutów wodnych od ludności nadnarczańskiej. Projekt likwidacji serwitutów nad jeziorem Narocz przewiduje na ten cel przeszło 2.000 ha ziemi.

— W Łucku odbyła się konferencja Szefostwa Intendencji OK II Lublin z przedstawicielami organizacji rolniczych i spółdzielczości rolniczej, w sprawie bezpośrednich zakupów przez Intendencję OK. II w Lublinie i oddziały wojskowe, stacjonowane na Wołyniu, produktów rolnych od producentów.

W 1936 r. wojsko zakupiło bezpośrednio od producentów rolnych 82 proc. swego zapotrzebowania zbożowego. Przed paru laty, zakupy te stanowiły zaledwie 5 proc. Rozrocznie na terenie rejonu OK. II wojsko zakupuje bezpośrednio od rolnictwa przez organizacje rolnicze 14 — 16 tys. ton zboża o wartości o. 2 milionów złotych. Ta suma dochodzi do rąk rolników bez haraczu płaconego kosztownemu pośrednictwu.

— Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły wyjechał do Paryża z rewizytą do Naczelnego Wodza Francji gen. Gamelina, który niedawno bawił w Polsce. Naszemu Naczelnemu Wodzowi towarzyszą: szef Sztabu głównego gen. Stachiewicz, szef Biura Inspekcji płk. Strzelecki i adiutanci rtm. Vacqueret i rtm. Horoch.

Gen. Rydz-Śmigły weźmie udział w wielkich manewrach francuskich.

Na czesę dostojnego gościa z Polski odbędzie się największa od czasów wojny defilada wojskowa.

Zagranicą

— Rząd angielski ogłosił oficjalnie dane o ofiarach, jakie pociągnęły za sobą rozruchy w Palestynie od dn. 19 kwietnia do 19 sierpnia, t. j. w ciągu 4 miesięcy.

Ilość zabitych w całym kraju wynosi 221 osób, w tym 130 Arabów, 68 żydów, 6 chrześcijan cywilnych oraz 23 wojskowych i policjantów, zarówno brytyjskich, jak i arabskich.

Ogólna liczba rannych wynosi 1200 osób.

— W Moskwie wykonany został wyrok śmierci przez rozstrzelanie na 16-tu zwolennikach Trockiego, których za wyrażenie opozycji przeciw Stalinowi skazało na śmierć wojenne kolegium najwyższego sądu Sowietów. Wśród oskarżonych byli wybitni swego czasu bolszewicy Kamieniew i Zinowiew. Wszyscy skazani potępił publicznie swoją działalność terrorystyczną i wyrazili obecnie uznanie dla rządów sowieckich, co ich jednak nie uratowało od śmierci.

— W całej Rosji sowieckiej odbywa się wyłapywanie opozycjonistów i osadzanie w więzieniu. Aresztowana została nawet wdowa po Leninie Krupskaja, która odnosiła się krytycznie do zarządzeń Stalina.

Szef GPU Jagoda otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa w zakresie śledztwa i aresztowania każdego, nie wyłączając najwyższych dostojników państwowych, partyjnych i wojskowych, co do których żywi najmniejsze choćby podejrzenia iż brali udział w akcji wymierzonej przeciwko Stalinowi.

Tak więc GPU odzyskało swą dawną władzę, jaką miało w pierwszych latach rewolucji.

W armii czerwonej wykryto silnie zorganizowane sprzysiężenie oficerów przeciw Stalinowi.

— Regent Węgier, admirał Horthy złożył wizytę kanclerzowi Austrii Schuschingowi i kanclerzowi Niemiec Hitlerowi. Ta ostatnia niespodziewana wizyta upozorowana została polowaniem, na które został zaproszony przez prezydenta Austrii. Polowanie odbyło się w lasach na pograniczu bawarskim.

Wychowanie obywatelskie i przysposobienie wojskowe w ośrodkach przemysłowych



Prezes Zw. Rez. sen. T. Karszo-Siedlewski w otoczeniu przedstawicieli Władz na trybunie — przyjmuje defiladę w dniu Święta XVI-cia Niepodległości

W obliczu zbrojeń sąsiadujących z Polską Państw — każdy odruch społeczeństwa, mający na celu podniesienie poziomu naszej obronności — musi być powitany z prawdziwym uznaniem. Tem bardziej staje się godną pochwały działalność, która potrafi te zdrowe odruchy w pewną całość ująć i nadać im zgóry przemysłaną i skończoną formę.

Mówiąc krótko — akcja zbiorowa — zorganizowana, zmierzająca do należy-



7-8-10-1935 Wyprawa do Krakowa na Śródmieście Strzelce i Rezerwa Zakładów Ostrowieckich na terenie Pałacu Prasy



Senator T. Karszo-Siedlewski w otoczeniu orlaków Z. S.



Fragmenty z ćwiczeń Z. R. i Z. S. w Ostrowcu Kieleckim

tego przygotowania społeczeństwa na wypadek wojny — musi znaleźć aprobatę czynników rządowych i całego

zdrowo myślącego społeczeństwa polskiego.

Dlatego w każdym większym zbiorowisku — tam, gdzie jesteśmy świadkami jakiegokolwiek nieprzypadkowego

w mundury, ćwiczone są starannie przez instruktorów.

Szczególną żywotność wykazuje Zw. Rezerwistów, na którego czele stoi sen. T. Karszo-Siedlewski, jako prezes,



Przegląd kompanii Rez. Z. O. przez Dyr. T. Karszo-Siedlewskiego

oraz porucznik K. Ginter, jako komendant.

Z życia tej organizacji podajemy cały szereg zdjęć, które najlepiej zilustrują pracę tej organizacji,



Oddziały Z. R. i Z. S. w dniu Święta P. W.



Oddział Żeński Zjedn. Młodzieży Wiejskiej



Sen. T. Karszo-Siedlewski wręcza nagrodę sportową

skupienia ludzkiego — należy zakładać organizacje, których celem jest wychowanie obywatelskie, wojskowe i sportowe dla Państwa.

W zrozumieniu powyższych założeń Dyrekcja Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, zatrudniająca 5000 ludzi — udzieliła swego poparcia wszelkiej zdrowej inicjatywie swych pracowników, którzy rozpoczęli pracę w związkach sportowych, P. W. i innych.

Musimy zanotować istniejące na terenie Zakładów Ostrowieckich tak w Warszawie jak i Ostrowiu następujące organizacje: Zw. Rezerwistów, Zw. Strzelecki, K. S. Z. O., W. W. K., Oddziały Ligi Morskiej, L. O. P. P. Czerwonego Krzyża i t. d.

Wszystkie te organizacje wyposażone

Święto P. W. w Ostrowcu Kieleckim

Z okazji Święta P. W. odbyły się w Ostrowcu Kieleckim wielkie uroczystości P. W.

Na całość ich złożyły się:

Defilada Związku Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów, Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Klubu Sportowego Zakładów Ostrowieckich, Zw. Harcerstwa Polskiego, Młodzieży Wiejskiej i innych oraz popisy sportowe na stadionie P. W. Defiladę przyjmował wojewoda kielecki p. dr. Dziadosz w towarzystwie miejscowego starosty p. Bałdoka, senatora Tadeusza Karszo-Sied-

lewskiego oraz d-cy 2 p. p. Leg. płk. Czyżewskiego. Defilujące oddziały (około 4000 ludzi) wykazały się wielką zawartością organizacyjną, dobrą postawą, wywierając na licznie zgromadzonej publiczności doskonałe wrażenie.

W przeddzień tej uroczystości odbył się capstrzyk miejscowych orkiestr oraz walne zebranie Związku Rezerwistów R. P. Koła przy Zakładach Ostrowieckich, którego prezesem ponownie został przez aklamację wybrany senator Karszo-Siedlewski.

Dr. med. **GROSGLIK**
Choroby WENERYCZNE I PŁCIOWE
Złota 44. 9 r. — 9 w Niedz, do 3

FUTRA Duży wybór ostatnich modeli. Lisy srebrne, krzyżaki, niebieskie, czerwone. Rysie a także futra męskie poleca znana firma **Julja Ujejska** Nowy Świat 29. P.P. Wojskowym specjalne warunki.

Bank Francusko-Polski

Banque Franco-Polonaise

Oddział w Warszawie

Warszawa, ul. Czackiego 4

telefon centr. 5-50-93

Rohn Zieliński

Fabryki w Żychlinie i Cieszynie

BROWN BOVERI

Silniki, generatory, transformatory,
aparatura elektryczna, pompy

ZARZĄD w Warszawie

BIELAŃSKA 6

SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PISEMNYCH Jan Sybilski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Miodowa 4. Telefon 600-72.

W wielkim wyborze
Bilety wizytowe
Pióra wieczne
Papier listowy

Dostawa do Biur

Książki buchalteryjne, drukarnia, litografia,
introligatornia, artykuły rysunkowe, tech-
niczne, szkolne, papier notarialny.

STEMPLE KAUCZUKOWE I METALOWE.

Palacze!

Żądajcie u swoich dostawców zna-
komitych papierosów francuskich

„**Balto**”, smak amerykański,

„**Gitanes**”, Maryland — smak francuski,

smak angielski „**Week End**”,

smak wschodni Gitanes „**Wizir**”,

Tytoń fajkowy „**Scaferlati Virginie**”

KOMUNIKAT!!

Futra karakulowe, fokowe, popielicowe, łapkowe i w. in. oraz **lisy**
srebrne, niebieskie, krzyżaki w wielkim wyborze po cenach bezkonkuren-
cyjnych, poleca firma

„KAMCZATKA”

Warszawa Marszałkowska 137.

Poznań Pierackiego 14.

MEBLE

kupione u

PIOTRA MORAWSKIEGO

przetrwają

kilka pokoleń

UWAGA: Chmielna 41

telefon 2.37-78

FUTRA

Poleca w wielkim wyborze gotowe i na
zamówienia damskie i męskie po ce-
nach bardzo niskich. Trzyćwiertciowe.
W dużym wyborze Lisy srebrne i inne.

Przyjmujemy
przeróbki

J. Twornicka

Króla Alberta I-go Nr. 4 (Nlecała)

Uwaga: Firma chrześcijańska.
P. P. Wojskowym i urzęd-
nikom państw. specjalny Rabat. Let-
nie przechowanie.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-CHEMIGRAFICZNY STRZELCZYK, GRABSKI I LINKOWSKI

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Warszawa, Elektoralna 41, tel. 269-06

Wykonywa — klisze siatkowe i kreskowe, jedno
i wielobarwne na cynku i miedzi dla druku płaskie-
go i rotacyjnego.

Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza

Spółka Akcyjna



ZARZĄD GŁÓWNY:
Warszawa, ul. Moniuszki 10

TOWARZYSTWO HANDLU WYMIENNEGO

Sp. z o. o. w Warszawie

ul. Kredytowa 16
Telefon 5-30-72

WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA RIUNIONE ADRIATICA di SICURTA

Adriatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście

Dyrekcja dla Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie

WARSZAWA, ul. Moniuszki Nr. 10

**PRZYJMUJE UBEZPIECZENIA
WSZELKIEGO RODZAJU**

„HUTA POKÓJ”

Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze

Spółka Akcyjna

ZARZĄD GŁÓWNY:

Katowice, ul. Zamkowa Nr. 3

Stale specjalne



B A I L D O N

ZAKŁADY: Huta „Pokój” w Nowym Bytomiu

Huta „Baildon” w Katowicach

Łomy dolomitu w Tarnowskich Górach

ITALSKIE LINJE OKRĘTOWE ŁĄCZĄ CAŁY ŚWIAT

Komunikacja: z **AMERYKĄ** — Półn.—Połudn.—Centr. i Pacyfikiem
AFRYKĄ — Południową i **AUSTRALJĄ**
DALEKIM WSCHODEM — INDJAMI

Połącz. z portami m. Śródziem. i Czarnego — **EGIPT — PALESTYNA**

O K R Ę T Y:

s/s „R E X”	m/n „AUGUSTUS”	s/s „CONTE ROSSO”
„ „CONTE DI SAVOIA”	„ „VULCANIA”	„ „CONTE VERDE”
„ „ROMA”	„ „OCEANIA”	„ „E S P E R I A”
„ „CONTE GRANDE”	„ „NEPTUNIA”	„ „MARCO POLO”
	„ „VICTORIA”	

„ITALJA” — Flotte Riunite - Genova Reprezentacja na Polskę:
„COSULICH” — S. T. N. - Trieste **WARSZAWA, Ś-to KRZYSKA 25**
„Lloyd Triestino” — Flotte Riunite-Trieste Tel. 655-07

ZAKŁADY CHEMICZNE W WINNICY

SPÓŁKA AKCYJNA

WINNICA, poczta Henryków k/Warszawy

Tel. I-a Podmiejska 17. — Adres telegr.: Winchem Henryków k/W.

BARWNIKI ANILINOWE do barwienia włókien roślinnych, zwierzęcych i sztucznych, papieru, skóry, futer i t. p.

Specjalność: Barwniki dla dostaw wojskowych

KHAKI ANTRACENOWE ZK i KHAKI ALIZARYNOWE ZK.

ORGANICZNE PRODUKTY PRZEJŚCIOWE dla fabrykacji barwników.

Biuro sprzedaży:

Inżynier OSKAR GROSS, Łódź, Gdańska Nr. 81, tel. Nr. 186-12.

Subagentury: Erwin Thien, Bielsko, Nad Niprem 2, tel. Nr. 2808.

Inż. L. Hanftwurcel, Warszawa, Warecka 9/39, tel. 515-00.

J. Zylberblatt, Białystok, Nowy-Świat 28, tel. Nr. 70.

M. Szlezzynger, Częstochowa, Garibaldi 17, tel. 10-51.

J. Raszkwicz, Wilno, Słowackiego 24, tel. Nr. 13-30.

WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA POWSZECHNA ASEKURACJA W TRYJEŚCIE ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE

ROK ZAŁOŻENIA 1831

ROK ZAŁOŻENIA 1831

Fundusze gwarancyjne z końcem roku 1935—Lirów 1.903.813.957.04, 40 Towarzystw spokrewnionych oraz oddziały własne i reprezentacje we wszystkich większych miastach Europy i in. częściach kuli ziemskiej. Stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszymi Instytucjami całego świata. 170 własnych gmachów, z tego 9 w Polsce. W Warszawie buduje obecnie Towarzystwo przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Złotej ogromny gmach, którego koszt preliminowany jest na Zł. 9.000.000. Aktywa ulokowane w kraju wynoszą Zł. 19.474.251

Dyrekcja na Polskę w Warszawie ul. Jasna 19
Centrala telefoniczna nr. 546-28

Agentury we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej
Towarzystwo przyjmuje na najkorzystniejszych warunkach ubezpieczenia: na życie, od następstw wypadków, od odpowiedzialności cywilnej od wypadków wskutek nieszczęść publicznych środków komunikacyjnych — Drog, od ognia, od kradzieży z włamaniem, od rabunku inkasentów i posłańców jak również od rabunku w lokalach, transportów, wozów, statków, samolotów oraz urządzeń portowych

RYBNICKIE GWARECTWO WĘGLOWE

KATOWICE,
ul. Powstańców 49

Telefon:
Katowice Nr. 31971

LIGNOZA

Spółka Akcyjna

Generalna Dyrekcja: KATOWICE, ul. Dworcowa 13, tel.: 339-81

FABRYKI: Krywałd, powiat Rybnicki — Bieruń Stary, powiat Pszczyński —
Pniowiec, powiat Tarnogórski

Materiały wybuchowe, środki zapalcze, artykuły pirotechniczne. — Materiały plastyczne sztuczne na podstawie fenoli i formaliny, oraz formy stalowe do prasowania tych materiałów. — Starczan miedzi, chlorek miedziawy. — Papiery bezdrzewne i drzewne różnych gatunków. — Masa drzewna bieleńca i niebieleńca. —

Aktywność bojowa zmotoryzowanej armii zależy od jakości własnych materiałów pędnych i smarowych.

Nie zawodzą:

- 1) Benzyna »KARPATY«
- 2) Oleje samochodowe serii

GALKAR LUX



GWARECTWO „Hrabia Renard“

KOPALNIE WĘGLA KAMIENNEGO
WALCOWNIA RUR I ŻELAZA
BROWAR PAROWY
I GOSPODARSTWA ROLNE

Adres telegr.: Renard — Sosnowiec
Adres pocztowy — Sosnowiec, Zamkowa 5
Telefony: Nr. Nr. 28, 38 i 2-28
Rachunek P. K. O. Nr. 60.785

POLECA:

WĘGIEL kamienny pierwszorzędnej jakości z kopalni „Hrabia Renard“ do zapotrzebowań wszelkiego rodzaju, jak przemysł, koleje żelazne, żegluga morska i rzeczna i t. p.

ZNAKOMITY WĘGIEL DO OPAŁU DOMOWEGO

Węgiel poszukiwany w eksporcie w następujących krajach: Austria, Czechosłowacja, Węgry, Francja, Szwecja, Danja, Holandia, Włochy i inne.

SP. AKC. WYROBÓW BAWELNIANYCH I. K. Poznańskiego

W ŁODZI, UL. OGRODOWA 17

TEL. CENTR. 197-05

ROK ZAŁOŻENIA 1872

ZATRUDNIA 5.500 ROB.

POSIADA ODDZIAŁY:

PRZĘDZALNI
TKALNIĘ
WYKOŃCZALNIĘ I
MECHANICZNY

Wyrobia: Przędzę od Nr. grubszych do Nr. 120, wszystkie gatunki towarów bielonych i drukowanych oraz tkaniny dla potrzeb Rządowych, Wojskowych i Lotniczych

SKŁADY FIRMY:

WARSZAWA, ul. Gęsia 16 — 18
„ Marszałkowska 118
L W Ó W, „ Trybunalska 1
POZNAŃ, „ Stary Rynek 80—82
KRAKÓW, „ Gertrudy Nr. 16
WILNO, „ Wielka Nr. 66
ŁÓDŹ, „ Piotrkowska 44

TOWARZYSTWO BEZIMIENNE KOPALŃ WĘGLA

„CZELADŹ“

w Piaskach/Czeladzi pod Sosnowcem

poleca znakomitej jakości węgiel kamienny dla celów przemysłowych i potrzeb domowych ze swych głębokich kopalń w Czeladzi.

Roczna produkcja 600.000 tonn

Adres poczt.: p. Sosnowiec Skrz. poczt. 301. Adres dla depesz: Czeladź—Sosnowiec. Tel.: Sosnowiec 6-85 i 6-86

Towarzystwo Francusko-Włoskie
Dąbrowskich Kopalń Węgla
 w Dąbrowie Górniczej
Kopalnia „Paryż”



Wydobycie zapomocą nowoczesnych **skipów**

Udoskonalone urządzenia sortowni i płóczki są ostatnim wyrazem współczesnej techniki

Wydobycie roczne: 1.000.000 tonn

Węgiel o długim płomieniu, twardy, doskonale sortowany poszukiwany na opał domowy w kraju i zagranicą

Dostawa prądu elektrycznego i wody

Société Française et Italienne
des Houillères de Dombrowa
 Dąbrowa-Górnica



Extraction par Skips

Préparation des Charbons (Criblage et Lavage) suivant les derniers progrès de la technique

Production annuelle: 1.000.000 T.

Charbons flambants, briquettes pour chauffage domestique, chaudières, gazogènes

Fourniture d'électricité et d'eau

TOWARZYSTWO
A K C Y J N E

ZAKŁADÓW
HUTNICZYCH

HUTA BANKOWA

Rok założenia Zakładów: 1834

Rok założenia Towarzystwa: 1877

Dyrekcja i Zakłady Hutnicze:

DĄBROWA GÓRNICZA

Biuro Warszawskie ul. Pierackiego 11

Ruda żelazna. Żelazo i stal. Belki żelazne. Szyny kolejowe i kopalniane. Stal sprężynowa i resorowa. Druć żelazny i stalowy. Druć na sprężyny i kable. Blachy żelazne i stalowe. Blachy dekapowane. Blachy faliste. Obręcze i osie parowozowe i wagonowe. Sztuki kute wszelkich wymiarów do 15 tonn wagi. Wały fasonowe i kolanowe. Wały do motorów Diessla. Akcesoria kolejowe. Kule do mielenia cementu. Żerdzie wierownicze i pompowe. Wszelkie odlewy żeliwne i odlewy stalowe do 35 tonn sztuka. Koła parowozowe i wagonowe. Wszelkie części do parowozów. Walce żeliwne utwierdzone i stalowe. Stal „Isteg” do żelazo-betonu.



TOWARZYSTWO KOPALŃ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH SP. AKC.

ZARZĄD W SOSNOWCU TEL. Nr. 6
UL. 3 MAJA 27 Nr. 7
Nr. 8

KOPALNIE WĘGLA: MIŁOWICE • MODRZEJÓW • NIWKA
KLIMONTÓW • MORTIMER

FABRYKA MASZYN W NIWCE. PROJEKTY I WYKONANIE
WSZELKICH:

KONSTRUKCYJ ŻELAZNYCH
URZĄDZEŃ GÓRNICZYCH
KÓŁ ZĘBATYCH
OBRÓBKİ METALI
PĘDNI I ODLEWÓW

ORAZ **RADICAL** PATENTOWANY ŚRODEK
ZWALCZAJĄCY KAMIEŃ KOTŁOWY

GIESCHE

SPÓŁKA AKCYJNA

WĘGIEL KAMIENNY

CYNK: surowy, rafinowany, elektro-
lityczny, prasowany

**BLACHA CYNKOWA, KADM,
OŁÓW, WYROBY OŁOWIANE,
KWAS SIARKOWY, OLEUM**

Wysokowartościowe WYROBY SZAMOTOWE

CEGLA WYMIARÓW NORMALNYCH I KSZTAŁTOWA

półkwaśna, neutralna, zasadowa, wysokozasadowa, kwasoodporna, izolacyjna
dla cegieł, wapienników, cementowni, szklarni, przemysłu metalurgicznego, cukrow-
niczego, naftowego, chemicznego

P O R C E L A N A

STOŁOWA: biała i dekorowana
APTECZNA I LABORATORYJNA

ELEKTROTECHNICZNA: instalacyjna
jak: izolatory, rolki, tulejki, faj-
ki, rozetki sufitowe i t. p.

MONTAŻOWA, jak: gniazda, wyłącz-
niki, oprawki, bezpieczniki, ar-
matury hermetyczne i t. p.

**IZOLATORY DO WYSOKIEGO NA-
PIĘCIA DO 35.000 V.**

KATOWICE, ul. Podgórna Nr. 4

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 35 m. 5. (Federacja), tel. 694-78. Konto czekowe P. K. O. Nr. 22.566.

Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr. — Numer 20 gr. — Ogłoszenia: cała strona 600 zł., pół str. 350 zł., ćwierć str. 175 zł. — w numerach specjalnych 50% drożej.
Należność za ogłoszenia płatna z góry.

Wydawca: Zarząd Główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: Józef Ryszkiewicz.

Zastępca Redaktora Naczelnego: Władysław Dunin-Wąsowicz.

Drukarnia Współczesna, Sp. z o. o., Warszawa, Szpitalna 10.